



# ECHO TYGODNIA

ECHO WEEKLY Nr 153 Toronto 12 - 18 września 1985

Niezależny  
magazyn  
dla każdego

Cena  
\$ 1.00

## 40 LAT SPK

Prezes Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, major Zygmunt Szadkowski, udzielił ostatnio wywiadu rozgłosni polskiej Radia Wolna Europa Oto fragmenty

- Wydaje mi się, że warto jest podkreślić, że Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, poza działalnością opiekunczą, poza działalnością polityczną, przywiązuje wielką wagę do działania na odcinku kulturalnym

Ciąg dalszy str 5

## PROWOKACJA?

**Piątek, 6 września** Wiceminister spraw wewnętrznych gen Władysław Pozoga udzielił wywiadu, w którym zapowiedział serię ataków na obiekty użyteczności publicznej. Ataków mają dokonać zachodnie służby specjalne, aby wzbudzić w społeczeństwie polskim wygasłą już sympatię do zdelegalizowanego związku i rozpolitykowanego Kościoła

Działacze Solidarności nazywa Pozoga płatnymi agentami CIA

Zdaniem komentatorów nie jest wykluczone, że celem wystąpienia wiceministra jest zastraszenie społeczeństwa przed nadchodzącymi wyborami. Przypomina się, że spisek na życie ks. Jerzego Popiełuszki zakładał możliwość obciążenia odpowiedzialnością podziemia Solidarności. Pewne jest, że w MSW panuje przekonanie o skuteczności „bardziej zdecydowanych” metod walki z przeciwnikiem politycznym. Wywiad Pozogi może być zapowiedzią esbeckich prowokacji - aktów gwałtu, przypisywanych potem „solidarnościowym terrorystom”

## PISZĄ O NAS

**Niedziela, 8 września** Prymas Polski kardynał Józef Glemp przeprowadził w Gdanskum rozmowy z Lechem Wałęsą

**Poniedziałek, 9 września** A oto co pisze francuski dziennik *Le Quotidien de Paris* „Uderza zbiedzność w czasie między rozmową Wałęsy z Prymasem, a konsultacjami gen Jaruzelskiego. Nie można się wręcz oprzeć pokusie przytoczenia pogłoszek, jakoby szefowi partii i rządu PRL marzyła się audyencja u Papieża Jana Pawła II. Jedno jest oczywiste: Kościół polski stał się, po delegalizacji Solidarności, uznawanym przez całe społeczeństwo ośrodkiem życia społecznego, kulturalnego, a nawet politycznego”

„Jest bowiem jedynym obecnie, tolerowanym przez władzę, przybytkiem wolności słowa i przekonania”

Ciąg dalszy str 6

## Z OSTATNIEJ CHWILI

● Obróty handlowe między Polską a Chinami w brzośnie półtora miliarda franków szwajcarskich wzrastają trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1984. 60 procent eksportu do Chin stanowią maszyny i półfabrykaty przemysłowe. Polska zabiega o sprowadzenie płodów rolnych i obrabiarek

Poinformował o tym minister handlu zagranicznego PRL Tadeusz Nestorowicz w wywiadzie dla chińskiej agencji prasowej Sinhua

● Do Nowego Dworu koło Warszawy udają się pielgrzymki, w związku z rzekomym objawieniem się Matki Boskiej

● Polska Agencja Prasowa doniosła o skazaniu przez sąd w Kętrzynie wikarego ks. Bienia „za nadużywanie wolności religijnych”

## BOJKOT

**Wtorek, 10 września** Podziemie w Polsce rozpowszechnia wezwanie do bojkotu zbliżających się wyborów do Sejmu

Wezwanie podpisało ponad stu działaczy Solidarności, w tym wielu o bardzo znanych nazwiskach

## KOMUNIKAT DLA POLAKÓW NIE MAJĄCYCH STAŁEGO POBYTU

W związku z licznymi telefonami, jakie napływają do biura Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawach emigracyjnych, chcielibyśmy zwrócić uwagę na następujące sprawy, których przestrzeganie uchroni przed nieuczciwością i nadużyciami osób zajmujących się sprawami emigracyjnymi

1 Do końca tego roku dzięki wysiłkom Kongresu Polonii Amerykańskiej obowiązuje zakaz deportacji Polaków. Prawo to dotyczy wszystkich tych, którzy przyjechali do USA przed 21 lipca 1984 roku. Prawo to obejmuje wszystkich Polaków automatycznie, nie potrzebne są więc jakiegokolwiek dodatkowe kroki. Z chwilą, kiedy ktoś objęty tym prawem otrzyma nakaz deportacji, powinien udać się do Urzędu Imigracyjnego aby na miejscu wyjaśnić pomyłkę, powołując się na ustawę o zakazie deportacji. Na podstawie tej ustawy można również uzyskać czasowe zezwolenie na pracę

2 Zwracamy uwagę wszystkich załatwiających jakiegokolwiek sprawy imigracyjne czy to u adwokatów czy w biurach podróży, że zawsze należy zostawić dla siebie kopie wszystkich dokumentów składanych w związku z załatwianą sprawą

Każdy składający jakiegokolwiek dokumenty w Urzędzie Imigracyjnym otrzymuje potwierdzenie od władz Imigracyjnych, że dokumenty zostały przyjęte. Dlatego też należy we własnym interesie żądać okazania potwierdzenia złożenia dokumentów wydanego przez Urząd Imigracyjny. Jeśli takiego dokumentu nie zobaczymy na własne oczy, nie ma pewności czy podanie dotarło do Urzędu Imigracyjnego

3 Zwracamy uwagę wszystkim, którzy załatwiają jakiegokolwiek sprawy, aby w płaceniu za usługi nie posługiwać się gotówką. Jedynie skasowany czek lub Money Order jest dowodem, że zleciłmy komus prowadzenie naszych spraw

W przypadku jakiegokolwiek reklamacji skasowany czek lub Money Order jest podstawą do dalszych roszczeń. Zwracamy uwagę wszystkim, że zgodnie z przyjętymi zwyczajami w Stanach Zjednoczonych wszystkie rachunki oraz należności płacimy za pomocą czeków lub Money Order, które są niejednokrotnie jedynym pokwitowaniem

KONGRES POLONII  
AMERYKANSKIEJ

## KARDYNAŁ MACHARSKI DZIĘKUJE KPA

Na ręce Alojzego A. Mazewskiego, prezesa Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, nadeszło podziękowanie dla całej Polonii, która nieustraszenie popiera akcję wysyłkową Fundacji w formie pomocy medycznej, żywnościowej i odzieżowej dla Rodaków w Polsce. Treść listu

Franciszek Kardynał Macharski  
Arcybiskup Metropolita  
Krakowski Krakow, dnia 6 sierpnia 1985 r

Szanowni i Drodzy Przyjaciele,

od dłuższego czasu poczuwam się do obowiązku, by przesłać serdeczne staropolskie Bóg zapłać za cenne

Sygnatariusze apelu nazywają październikowe wybory farsą wyborczą, organizowaną w chwili, gdy Polska zagrożona jest w głębokim kryzysie gospodarczym, znaczna część społeczeństwa cierpi ubóstwo, łamane są podstawowe prawa człowieka, a w zakładach karnych znajduje się ponad 230 więźniów politycznych

To władze, nie zaś społeczeństwo, wyznaczyły kandydatów do wyborów. Władzom zależy na jak najliczniejszym udziale społeczeństwa w owej farsie wyborczej, gdyż udział ten stanowiłby dla nich argument dla zagranicy, że w Polsce odbywa się proces normalizacji

Sygnatariusze apelu oświadczają, że nie wezmą udziału w wyborach i do ich zbojkotowania wzywają wszystkich, którym drogą są ideały Solidarności

Uczestnictwo w wyborach oznaczać będzie aprobatę państwowo-partijnej dyktatury, opartej na przemocy i publicznym ograniczaniu podstawowych praw człowieka. Bojkot wyborów będzie powszechnym wyrazem dezaprobaty dla władz. Niech puste lokale wyborcze zatrzymają proces dalszego społecznego, gospodarczego i kulturalnego upadku

Tak podają agencje zachodnie apel podpisał m.in. Marek Edelman, Władysław Frasymuk znajdujący się w więzieniu, Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marian Jurczyk, Jacek Kuron, Janusz Onyszkiewicz i Jan Rulewski

W lipcu do bojkotu wyborów wezwała podziemna Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarności

Wałęsa stwierdził niedawno, że nie ma zamiaru głosować i zapowiedział wydanie odpowiedniego oświadczenia

dary, przysyłane przez Przyjaciół Polsko-Amerykańskiego Kongresu do Wydziału Charytatywnego Archidiecezji Krakowskiej. Byłoby nam trudno przetrwać bez tych podstawowych produktów żywnościowych, które otrzymujemy w dużej ilości. A za darami ukrywa się dobroć serc naszych Rodaków, która jest najcenniejszym darem dla nas - potrzebujących tego najbardziej - więc składam tym gorętsze podziękowanie w imieniu wszystkich obdarowanych, a także w imieniu własnym. Niech Miłosierny Chrystus i nasza Jasnogorska Pani, mają naszych Przyjaciół w szczególnej opiece!

Łącząc wyrazy szacunku z serca błogosławie  
(-) FRANCISZEK KARDYNAŁ MACHARSKI

Polsko-Amerykański Kongres  
(Polish American Congress)  
1200 n Ashland Ave  
CHICAGO 111 60622 USA

## JARUZELSKI WRÓCI Z NICZYM

Rzecznik rządu PRL Jerzy Urban stwierdził, że prezydent Stanów Zjednoczonych jest człowiekiem źle wychowanym, aroganckim i wtrącającym się do nie swoich spraw

Zarzut ten, jak wynika z relacji dziennika *The New York Times* wiąże się z wydanym przez Biały Dom oświadczeniem, w którym prezydent Reagan uczcił piątą rocznicę powstania Solidarności

Rzecznik rządowy w Warszawie, jak dowiadujemy się z relacji, dostrzegł w tym oświadczeniu przejaw wrogości rządu Stanów Zjednoczonych wobec narodu polskiego. Przy okazji zdementował stanowczo twierdzenie, którego - jak dowodzi autor artykułu - rząd amerykański nigdy nie wysuwał

Ciąg dalszy str 6

● **Kancelerz H Kohl nie zwolnił ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych F Zimmermanna** Pomimo silnych nalegan opozycji by w związku z aktualnym skandalem szpiegowskim Kancelerz Kohl zwolnił ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych F Zimmermanna Kancelerz Niemiec Zachodnich nie uległ oswiadczeniu, że zwolnienie oznaczałoby, że "wywiady innych państw otrzymały władzę decydowania o tym, kiedy rządowy minister ma zostać na urzędzie, a kiedy nie"

Zimmermann był wysmiany w Bundestagu gdy oswiadczył, że nic nie wiedział o długach (65 tys dol), alkoholizmie i depresji Hansa-Joachima Tiedge - czołowego szpiega zachodniemieckiego zbiegłego w ubiegłym miesiącu do Niemiec Wschodnich Według przywódcy SPD Hansa-Jochana Vogla już ten sam fakt wykazuje niedbalstwo w pracy i wystarcza by zwolnić Zimmermanna

— **Władze sowieckie dodały działaczowi praw człowieka Merabowi Kostawie odsiadującemu za działalność antypaństwową wyrok 5 lat obozu pracy, 2 następne lata łagru** Kostawa miał być pierwotnie zwolniony w listopadzie 1986 roku Drakonskie powiększenie wyroku otrzymał za rzekome łamanie łagrowego regulaminu

● **Krasnaja Kamni? Tam gdzie kłują się władza Gorbaczowa** Elita przywódców sowieckich ma kilkanascie rozrzuconych po całym Związku sowieckim luksusowych miejsc wypoczynkowych, ale jak donoszą źródła dobrze poinformowane ulubionym miejscem wypoczynkowym obecnego przywódcy ZSRR Gorbaczowa jest kurort Krasnaja Kamni położony na Kaukazie nieco powyżej kryszta-

lowych źródeł wody mineralnej Narzan Kurort ten był przez 20 lat ulubionym miejscem wypoczynku dla dwóch wszechwładnych funkcjonariuszy partii ideologa M Susłowa i szefa KGB, a potem także krótkotrwałego przywódcy partii J Andropowa Zdarzyło się tak, że Krasnaja Kamni administracyjnie podlegała pod region Stawropolski, którego I sekretarzem partii był przez pewien czas Gorbaczow Dało mu to kontakt z obydwoma przywódcami i Gorbaczow uczynił wszystko by nie zmarnować szansy Rozpoczął od tego, że uczynił z Krasnoj Kamni raj i spełniał wszystkie zachcianki obydwu towarzyszy z samego centrum Wkrótce był stałym gościem Susłowa i Andropowa gdy przyjeżdżali rozmawiając z nim całymi dniami Kontaktom tym zawdzięcza swą raketową karierę Jak pamiętamy w ostatnich kilku miesiącach życia J Andropowa Gorbaczow był jedynym ogniwem kontaktowym pomiędzy Andropowem a biurem politycznym

● **Nieudana próba zamachu stanu w Tajlandii** Grupa oficerów, członków, jak się określiła, "Partii Rewolucyjnej" poparta przez kilkuset żołnierzy przejęła na niecały dzień kontrolę nad kilkoma budynkami rządowymi i wojskową radiostacją w stolicy kraju Bangkoku Oddziały lojalne wobec premiera Prem Tinsulanondy, który podczas próby zamachu przebywał w Indonezji, zmusiły rebeliantów do poddania się Tajlandia uchodzi za najsilniejszego sojusznika USA w Południowo-Wschodniej Azji W ciągu ostatnich 50 lat w Tajlandii odbyło się 14 zamachów i prób zamachów stanu

● **Rozpoczęta z inicjatywy Gorbaczowa w maju br kampa-**

## TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

**nia walki z alkoholizmem w ZSRR budzi silny opór i kontrakcje** Kampania ta przynosząc najsurowsze restrykcje antyalkoholowe w ZSRR od dekad - wysokie grzywny za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, podwyższenie wieku uprawnianych do nabywania alkoholu z 18 do 21 lat, zakaz sprzedaży napoi alkoholowych w dni powszednie do godziny 2 po południu, wycofanie niektórych napojów alkoholowych ze sprzedaży i zmniejszona podaż innych, zakaz spożywania alkoholu na przyjęciach i uroczystościach rządowych, administracyjnych i partyjnych, zakaz podawania alkoholu podczas recepcji w ambasadach sowieckich na całym świecie - przyniosła również wcielenie antyalkoholowych dekrétów i ustaw w życie Od maja zaarrestowano w ZSRR 15 tysięcy osób za nieprzestrzeganie antyalkoholowych decyzji władz Ale kampania ta przyniosła również silny opór i kontrakcje społeczeństwa Gwałtownie wzrosło pędzenie samogonu i robienie wina Alkoholicy nie mogący dostać do godziny 14 wódki wykupują masowo wodę kolonską, perfumy, wodę utlenioną, spirytus salicylowy itp A funkcjonariusze rządowi czy partyjni sprasują towarzystwo z oficjalnych bezalkoholowych przyjęć do własnych domów, gdzie wódka leje się na umór

Eksperti zachodni szacują, że alkoholizm w Związku sowieckim co roku jest odpowiedzialny za 7-10% zmniejszonego dochodu narodowego Dlatego jeśli Gorbaczow rzeczywiście pragnie reformy gospodarczej najpierw musi wygrać kampanię antyalkoholową W samym Związku sowieckim naukowcy utrzymują, że alkoholizm jest pierwszym, pojedynczym czynnikiem przedwczesnej śmierci oraz odpowiada za stale narastającą liczbę dzieci z wadami genetycznymi, jest także głównym czynnikiem rozwodów, ponad 80% przestępstw ciężkich popełnionych jest pod wpływem alkoholu Władze sowieckie odrzucają jednak koncepcję głoszącą, że alkohol jest dla wielu jedyną formą ucieczki od frustracji życia w komunizmie i przejściową ulgą, uważając ją za propagandę antysowiecką

● **Gdzie są Sacharow i jego żona?** Przebywający na wygnaniu w Niemczech Zachodnich powieściopisarz sowiecki Lew Kopelew powiedział, że otrzymał informację od przyjaciół, że koło mieszkania A Sacharowa i jego żony J Bonner nie ma już strażników i od dwóch tygodni w mieszkaniu nie widac światła Kopelew dodał także, że Ruth Bonner matka Jeleny Bonner mieszkająca w Stanach Zjednoczonych nie otrzymała po raz pierwszy od lat życzeń urodzinowych w dniu 18 sierpnia od swej córki 64-letni Andriej Sacharow został zesłany z Moskwy do Gorki w 1981 roku za krytykę sowieckiej inwazji na Afganistan Wybitny fizyk, jeden z głównych twórców sowieckiej bomby atomowej w 1975 roku otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla będąc od dłuższego czasu dysydentem

w ZSRR W ostatnich miesiącach Sacharow niejednokrotnie podejmował strajk głodowy na znak protestu przeciwko niewydaniu przez władze sowieckie zezwolenia dla jego żony w celu odbycia podróży na Zachód ze względów zdrowotnych

● **Eksplozja w magazynie amunicji zabija 9 osób na Kubie** Kubaska agencja prasowa "Prensa Latina" oznajmiła, że do wybuchu doszło z "przyczyn czysto przypadkowych"

● **ChRL po raz pierwszy od 1949 roku podała szczegółowe dane statystyczne dotyczące handlu zagranicznego** Dane te zostały opublikowane w wydaniu zagranicznym organu KC KP ChRL "Zemynzypao" obejmują lata 1982-84 Wynika z nich, że w roku 1983 nadwyżka eksportu nad importem wyniosła 4,24 miliarda dolarów, a w roku ubiegłym 2,03 miliarda dolarów Zagraniczne banki uznały opublikowanie tych danych za kolejny krok polityki otwartych drzwi prowadzonej przez obecne kierownictwo partii

● **Kadafi zapowiada walkę o utworzenie państwa panarabskiego** Przywódca Libii pułkownik M Kadafi oznajmił, że przystępuje do walki o utworzenie z wszystkich państw arabskich jednej całości moralnej i militarnej, Zasugerował on, że pierwszym krokiem do utworzenia państwa panarabskiego może być aneksja Libanu przez Syrię Podkreślił, że jeśli Syria zdecyduje się na ten krok otrzyma pełną pomoc i poparcie Libii

● **Biblioteka Watykańska zostanie skomputeryzowana** Firma kanadyjska, która otrzymała kontrakt wartości 600 tysięcy dolarów oświadczyła, że katalog biblioteki, korzystanie ze zbiorów oraz niektóre czynności administracyjne zostaną zautomatyzowane, nad całością operacji będzie czuwał komputer Biblioteka Watykańska posiadająca 1 700 000 wolumenów została założona przez Papieża Sikstusa IV w roku 1475 Posiada ona tysiące bezcennych dokumentów, rękopisów i pierwodruków

● **KGB proponowało współpracę brytyjskiemu związkowcowi** Sam McCluskie zastępca sekretarza generalnego narodowego Związku Pracowników Morskich oraz skarbnik Partii Pracy oświadczył w Londynie, że będąc dwa lata temu na międzynarodowym zjeździe związków zawodowych w Moskwie otrzymał ze strony KGB propozycję współpracy McCluskie dodał, że kazał im się odczepić, "ale było to bardzo przerazające doświadczenie"

● **Iran i Irak podały, że na froncie północnym doszło do głównego starcia ich sił lądowych** Obydwie strony oznajmiły, że zginęło co najmniej 2 500 żołnierzy i przypisały sobie całkowite zwycięstwo

● **Dysydent ukraiński Wasyl Stus umiera w sowieckim obozie pracy** Amerykański Departament Stanu podał, że Wasyl Stus ukraiński działacz praw człowieka i obywatela zmarł 3 września w sowieckim obozie pracy Departament wezwał Związek sowiecki do "zakonczenia nieposzanowania dla praw człowieka i ludzkiego życia"

● **Papież Jan Paweł II potępił przerywanie ciąży jako "odrażającą zbrodnię"** Ojciec Święty, przebywający z 1-dniową wizytą w Liechtensteinie powiedział 35 tysiącom zgromadzonych wernych, że "Prawo międzynarodowego istnienia do życia jest jednym z nieprzenosnych praw ludzkich" Określając przerywanie ciąży jako "odrażającą zbrodnię" Papież podkreślił, że Kościół rzymsko-katolicki nigdy nie złagodzi swego stanowiska w sprawie przerywania ciąży, rozwodów i w naukach dotyczących pozycia seksualnego

**Trwają ostre walki we wschodnim Afganistanie** Wojska sowieckie w sile około 15 tysięcy żołnierzy wspomagane przez lotnictwo, artylerię i czołgi oraz afgańskie jednostki reżymowe przeprowadzają od kilkunastu dni zmasowaną ofensywę w prowincjach Paktia i Nangarhar Głównym celem ofensywy sowieckiej jest odcięcie partyzantów od granicy z Pakistanem Zacięte walki toczą się niekiedy w obrębie 1 km od granicy afgańsko-pakistańskiej Wojska sowieckie zrzucają na tyły partyzantów oddziały komandosów Straty po obydwu stronach są bardzo ciężkie Dyplomaci zachodni utrzymują, że szpitale w Kabulu przepełnione są rannymi żołnierzami sowieckimi i rządowymi W ramach obecnej ofensywy wojska sowieckie próbują się także przebić do okrążonego przez partyzantów od roku miasta Chost w północnej Paktii, w którym stacjonuje garnizon wojsk sowieckich Zdaniem dowódców partyzantów afgańskich po początkowych sukcesach ofensywy, obecnie nastąpiło wycofanie się wojsk sowieckich z wielu linii frontu w obydwu prowincjach na skutek ciężkich strat w ludziach i sprzęcie Dowódcy utrzymują także, że Sowietom nie udało się odizolować partyzantów od Pakistanu i ze z Pakistanu zaczęły napływać świeże posiłki

● **Motocykl ma już 100 lat** 100 lat temu, 29 sierpnia niemiecki inżynier Gottlieb Daimler zarejestrował w berlińskim urzędzie patentowym swój najnowszy wynalazek - motocykl W niewielkim stopniu przypominał on współczesne motocykle, ale miał oczywiście dwa koła połączone ramą i napędzane silnikiem na benzynę

ECHO WEEKLY

# ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

**JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS**  
Dyrektor Biura Reklamy **KRZYSZTOF DROZDZ**

**NOWY**

**ADRES ECHA TYGODNIA**  
Tylko dla korespondencji

**862 Tandridge Crescent**  
**REXDALE, ONT. M9W 2P2**

**Telefon:**  
**743 - 5706**  
Od poniedziałku do soboty w godz 10 - 3 po poł

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąci handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony \$ 175	i jej poszukiwaniu bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótoch w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50

● **Prezydent Reagan potępił apartheid i wprowadził sankcje przeciwko RPA** Prezydent USA R Reagan w liście do prezydenta RPA P Bothy potępił apartheid i wyraził poważne zaniepokojenie z powodu rozprzestrzeniania się niepokoju i gwałtu w tym kraju. Jednocześnie prezydent Reagan wprowadził pewne sankcje wobec RPA. Obejmują one m.in. zakaz eksportu komputerów dla policji i służby bezpieczeństwa oraz do instytucji rządu w Pretorii utrzymujących apartheid, zakaz eksportu technologii nuklearnej z wyjątkiem służby zdrowia i lecznictwa, zakaz pożyczek dla rządu południowoafrykańskiego z wyjątkiem tych, które będą przeznaczone na wzrost dobrobytu ludzi wszystkich ras w Południowej Afryce, obietnicę dyskusji z amerykańskimi sojusznikami handlowymi problemu zakazu importu południowoafrykańskiej monety - krugerrand. Prezydent Reagan ma prawo selektywnego stosowania tych sankcji. Jednocześnie prezydent Reagan polecił Sekretarzowi Stanu G Shultzowi by powołał ciało doradcze mające do roku rekomendować środki sprzyjające pokojowym zmianom w RPA. Prezydent Botha stwierdził, że wprowadzenie sankcji zmniejszy zdolność Waszyngtonu do wpływania na bieg wydarzeń w Południowej Afryce. Biskup D Tutu skrytykował sankcje za zbyt umiarkowanie stwierdzając, że nie są "nawet ukąszeniem pchły". Sankcje skrytykowała także agencja "TASS" za niedomówienia i ograniczoną. Niektórzy eksperci amerykańscy uważają, że w przypadku podjęcia przez RPA kroków odwetowych ucierpi poważnie przemysł amerykański, który opiera się poważnie o dostawy takich surowców z RPA jak chrom (48%), mangan, platyna i wanad. Przypomnijmy, że 26 sierpnia w wywiadzie radiowym nadanym w Atlancie prezydent Reagan oznajmił, że Związek Sowiecki czujnie czeka w pobliżu by wykorzystać aktualne zamieszki rasowe w RPA. "Bylibyśmy bardzo naiwni, gdybyśmy nie wierzyli, że są oni tam mieszkając w garnku".

### KURS DLA PRACOWNIKÓW BIUROWYCH

Wzorem roku ubiegłego przyjmujemy znowu zapisy na kurs dla pracowników biurowych, który rozpocznie się we wrześniu. O dokładnej dacie jeszcze Panstwa powiadomimy. W przypadku dodatkowych informacji proszę się zwrócić do Jolanty Klimaszewskiej, tel 769-9958, po godzinie osmej wieczorem.

W programie przewiduje się naukę języka angielskiego dla początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych, biurowość, księgowość i pisanie na maszynie. Zajęcia będą się odbywały w West Park Secondary School przy Bloor i Dundas, naprzeciw stacji metra Dundas West Station, w każdą sobotę od godziny 9 rano do godziny 2:30 po południu.

JK/TORONTO BOARD OF EDUCATION

### RAPORT O PRZYSZŁOŚCI

➤ Donald Macdonald, prawnik, były minister finansów Kanady zakończył swe prace nad prognozą gospodarczej sytuacji kraju. Liczący 2000 stron raport został opublikowany w ubiegłym tygodniu, kończąc trzyletnią działalność królewskiej komisji. Formułuje ona zalecenia dla rządu, głównie w kwestii wolnego handlu z USA. Macdonald zaleca ograniczenie interwencji rządu w sferę gospodarczą na rzecz wolnorynkowej gry. Koncepcja ta mieści w sobie szersze otwarcie granic Kanady dla towarów i usług zagranicznych oraz zaostrożenie konkurencji. Neokonserwatywne idee Macdonalda nieuchronnie prowadzą do ograniczenia roli państwa opiekuńczego na rzecz wolnej inicjatywy. Stąd czytamy w raporcie o reformie systemu opieki społecznej i zasiłków i ograniczenie subsydiów rządowych. Komisja zaleca wprowadzenie wolnego handlu z USA w ciągu najbliższych 10 lat.

Macdonald podkreśla, że Kanada ze swymi bogactwami naturalnymi będzie coraz bardziej zależna od przemysłu przetwórczego za granicą, równocześnie jednak nie formułuje zaleceń co do rozwoju kanadyjskiego przemysłu przetwórczego. Rząd nie jest zdolny - twierdzi - do pomieszenia zbyt wielkiego inwestycyjnego ryzyka. Podobnie ma się sprawa z przemysłem elektronicznym, który mimo iż pozostaje w tyle za zagraniczną konkurencją, nie może liczyć na rządowe subside, zgodnie z wnioskami Macdonalda.

➤ Oto najistotniejsze tezy raportu Macdonalda

- Kanada powinna podpisać umowę z USA o wolnym handlu,
- Rząd musi wstrzymać pomoc dla subsydiowanego budownictwa mieszkaniowego,
- Pieniądze oszczędzone tą drogą powinny być wypłacane ubogim rodzinom w postaci zasiłku wyrównawczego,
- Należy ograniczyć wypłaty zasiłku dla bezrobotnych,
- Oszczędzone sumy przekazać do Transitional Adjustment Assistance Program, który zajmowałby się reorientacją zawodową, zmianą miejsca zatrudnienia i wcześniejszym przechodzeniem na emeryturę (blisko 250 tys. Kanadyjczyków). Z funduszu tego powinny być udzielane pożyczki pracownikom, którzy chcieliby kupić zamykane przez właścicieli kompanie,
- stworzenie ze składek pracowników funduszu na reorientację zawodową pod nazwą Registered Educational Leave Savigns Plan,
- Stworzenie subsydiów dla niskokwalifikowanych robotników na doszkolenie,
- Sędziowie sądu najwyższego powinni być mianowani z uwzględnieniem ich kwalifikacji, a nie rejonizacji,
- Senatorowie powinni być wybieralni, a nie mianowani.

Sporo kontrowersji wywołało zalecenie Macdonalda reformy systemu opieki społecznej.

Rząd jego zdaniem powinien zrezygnować z tradycyjnego systemu "baby bonus", "income supplement", "family allowances" jako operacyjnie kosztownego i nieefektywnego. Również wskazane jest by zrezygnować z

## KANADA

ulgi podatkowych z tytułu utrzymania rodziny na rzecz prostszego rozwiązania. Macdonald proponuje wypłacanie rodzinom zasiłku o nazwie Universal Income Security Program, który dla najniższej uposażonej rodziny z dwójką dzieci wyniósłby 13 690 dolarów. Zasiłku takiego byłaby pozbawiona rodzina o dochodach 30 000 rocznie.

### BANKRUT ALE WYPŁACALNY

➤ Ostrego sformułowania użył Brian Mulroney opisując sytuację gospodarczą Kanady. "Kraj jest bankrutem", powiedział w związku z opublikowaniem raportu Komisji Macdonalda. "Ten i poprzedni rząd przez 20 lat wydawały więcej niż zarabiał" Mulroney zauważył, że Kanada płaci wyższy procent od pożyczek niż na utrzymanie społecznej struktury aparatu władzy. Procenty te wynoszą 25 miliardów rocznie. Niewypłacalność banku Canadian Commercial Bank powiększyła zadłużenie kraju o kolejny miliard. Rząd bowiem zobowiązał się do wypłaty wszystkich utraconych w banku depozytów wraz z procentami. Mulroney używając określenia "bankrut" nie miał zapewne na myśli, iż kraj nasz nie jest zdolny do spłaty podjętych zobowiązań. Niewłaściwość sformułowania zaatakował lider opozycji Turner, który twierdzi, że sugeruje ono, nieprawdziwie niewypłacalność kraju.

### SPRAWA SZKOŁ KATOLICKICH W SĄDZIE

➤ Sąd apelacyjny będzie rozstrzygał los kontrowersyjnego zamiaru rozszerzenia funduszy prowincji Ontario na średnie szkolnictwo katolickie. 5-osobowy skład sędziowski ustali, czy proponowana ustawa jest zgodna z Kartą Praw i Wolności.

Problem zostanie zreferowany w sądzie 23 września przez przedstawiciela rządu prowincji i jego prawnicy Claude Thomson, John Sopinka i Pierre Gehert przedstawiają argumenty na poparcie tezy, iż ustawa Bill 30 będzie zgodna z Konstytucją. Projekt ustawy rozszerza pomoc podatkową prowincji dla klas 11, 12 w 1986 roku i 13 w 1987.

Przed sądem w charakterze świadków, prezentujących materiał dowodowy stanie 39 grup i osób prywatnych. Większość z nich przeciwstawia się projektowi rządu. Prawnicy John Robinetto, John I Laskin i Aubrey Golden będą argumentować, że Bill 30 stoi w sprzeczności z antydyskryminacyjną sekcją Karty Praw. Przeciw ustawie opowiada się Canadian Jewish Congress, domagając się pomocy rządowej dla wszystkich niezależnych szkół.

### CZARNY GUBERNATOR

➤ Nowym gubernatorem prowincji Ontario został mianowany Murzyn, Lincoln Alexander. Alexander był pierwszym czarnym posłem do parlamentu federalnego, gdzie reprezentował zachodni Hamilton w latach

1968-80 i jako konserwatysta był pierwszym czarnym ministrem w krótkotrwałym gabinecie Joe Clarka. Jest weteranem II wojny światowej i prawnikiem, który zasłynął z obrony praw człowieka i tępienia postaw rasistowskich.

Posada gubernatora ma charakter reprezentacyjny. Jest tradycyjną kontynuacją obecności korony brytyjskiej w Kanadzie. Gubernatorzy są osobami mianowanymi. Alexander będzie zarabiał 44 tysiące dolarów.

### ZIMNICA

➤ Po fali upałów i wilgoci w centralnej Kanadzie, czeka nas gwałtowne oziębnienie i to już w tym tygodniu. Meteorologowie przewidują przymrozki - ochłodzenie spowodowane napływem zimnych mas powietrza z północy może sprawić, że temperatura spadnie do 4-8 stopni Celjusza. Normalna temperatura o tej porze wynosi około 22 stopni.

### CZEKAMY NA PRZYSTANKACH

➤ Kierowcy torontonskiego TTC strajkują na swój sposób. Przychodzą do pracy w codziennych ubraniach i baseballowych czapczkach w oczekiwaniu podwyżki płac. Niestety także nastąpiło opóźnienie w transporcie autobusowym w mieście. Kursujące zwykle w godzinach szczytu dodatkowe autobusy i tramwaje stoją puste w remizach, gdyż ich kierowcy odmówili pracy w nadgodzinach. Obecnie zarabiają \$13 28 na godzinę. Domagają się więcej niż \$14 65 do przyszłego

## BOSO BEZ OSTRÓG

"Dus dus gołąbeczki" zdaje się płynąć ciepłym barytonem po Kanadzie.

Posypało się bowiem ostatnio grochu na głowy gołębie opozycji, prasy i rozbudzonej przez nią publicznej opinii.

Groch ow utknął w zaskoczonych gardziolkach, wywołując pomruki aprobaty.

Bo oto w ubiegłym tygodniu premier Mulroney ogłosił, że rząd Kanady formalnie odmówił udziału naszego kraju w amerykańskim programie badawczym SDI (Strategic Defence Initiative). Rząd odmówił Amerykanom użycia pieniędzy podatników na ten cel. Nie wiadomo w kogo uderzyło to bardziej, w Reagana czy w kanadyjskie jastrzębie, żadne spektakularnej twardości wobec Sowietów.

Reaganowi miał odmowę oświadczyć dłuższą prywatną rozmowę z premierem naszego kraju o tzw. realiach politycznych i gospodarczych. Realiami widac podobnych do francuskich, norweskich, greckich, australijskich czy chińskich, skoro dołączyłmy z odmową do tej grupy. Opinia publiczna, która przeciwna była "Gwiezdnym Wojnom", teraz głosem swych publicystów na Wschodzie i Zachodzie roz-

lipca, jak proponuje nowy kontakt. Chęć także skrócenia dnia pracy i wydłużenia przerw między szychdami.

### KONCEPCJA

➤ W rok po zwycięstwie wyborczym konserwatystów urodził się państwu Mulroney'om syn, Daniel Nicolas Dimitri Milla i Brian Mulroney są rodzicami czworga dzieci - 3 synów i córki.

### ANTYKONCEPCJA (PO KANADYJSKU)

➤ Ministerstwo zdrowia Kanady opublikowało raport w sprawie szkodliwości pigułek antykoncepcyjnych. Raport stwierdza, że nie ma dowodów, że pigułka zwiększa ryzyko zachorowania na raka, jednak zaleca obniżenie wieku, w którym można ją bez ryzyka pobierać z 40 do 35 lat.

Raport odradza też branie pigułek kobietom otyłym, palącym oraz cierpiącym na nadciśnienie, gdyż czynniki te połączone z hormonami zawartymi w środku antykoncepcyjnym zwiększają ryzyko zawału serca.

Pigułka zmniejsza szanse zachorowania na raka piersi, dróg rodnych i pewne rodzaje infekcji. Długotrwale jej zazywanie może natomiast spowodować niezłoslwy guz wątroby.

Pigułki zazywa 44 procent Kanadyjek. 8 procent korzysta ze spirali, 26 procent sterylizuje się. Tylko 5 procent praktykuje zalecaną przez Kościół katolicki - czasową absencję.

wodzi się nad tym jak Mulroney zapobiegł eskalacji zbrojen.

A była to opinia publiczna w przygniatającej większości, jak pokazały ostatnie badania Gallupa. Tylko wielki mąż stanu odważył się w takiej sytuacji na niepopularny gest. A ostatnio dowiedzieliśmy się dobitnie, że wielkość naszego kraju da się jedynie ująć w kategoriach przestrzennych.

Udział w programie kosztowałby Kanadę 1 miliard dolarów - drobna pozycja w 26 miliardowym budżecie programu Miliard, którego nie mamy bo deficyt rządu przekracza nawet ten budżet Miliard, którego zabraknie bo zbankrutował bank w Albercie, miliard którego brak na inwestycje w przemysł elektroniczny. Program SDI dawał szansę, że coś się w tej dziedzinie ruszy.

Mulroney nie potępił programu Zapowiedział, że prywatne firmy kanadyjskie mogą brać udział w badaniach i będą z tego tytułu korzystać z ulg podatkowych oraz mogą liczyć na subside i pożyczki rządowe. Ale dodał, że nie będzie na ten cel specjalnego funduszu. Będzie biednie.

Będzie boso, ale nie w ostrogach.

# 31 SIERPNIANIA U ŚW TRWAMY, JESTEŚMY

31 sierpnia, w piątą rocznicę podpisania Porozumienia Gdanskich, w kościele św. Brygidy w Gdanku, zostało odprawione nabożeństwo w intencji świata pracy, jego praw, godności człowieka, pluralizmu związkowego i Solidarności.

Dysponujemy fragmentami nagrania dźwiękowego tego nabożeństwa. Na jego podstawie przygotowaliśmy przedstawione tu teksty.

Nabożeństwo rozpoczęło się fanfarami i śpiewem chóru. Następnie ks. prałat **Henryk Jankowski**, proboszcz parafii św. Brygidy, przewodnicząc liturgii, powiedział na wstępie mszy św.

Przed pięciu laty, tereny stoczni, portu, innych zakładów pracy Trójmiasta, stały się miejscem modlitw w intencji ojczyzny.

Ten klimat modlitwy pragniemy utrzymać, bo ojczyzna nasza nadal potrzebuje mądrości, dobrej woli i wysiłku, zmierzającego do moralnej przemiany, która jest również warunkiem ładu społecznego. W tych wszystkich intencjach pragniemy się dziś modlić, przez pośrednictwo naszej Matki, Królowej narodu polskiego.

Wiemy jednak, jak wiele jeszcze jest w nas samych słabości, zaniedban, i dlatego przepraszamy Boga za nasze grzechy, abysmy mogli godnie uczestniczyć w najświętszej ofierze mszy św.

Dom Ojca naszego, dom modlitwy, który dzisiaj skupia nas tutaj wokół ołtarza Paskiego, gdzie pragniemy w czasie ofiary mszy św. złożyć nasze serca, nasze myśli, uczucia towarzyszące w przeżyciach dnia dzisiejszego. Ten dzień jest własnością Solidarności polskiej. Ten dzień jest własnością narodu. Tego dnia nikt wam i nam nie może odebrać.

Dlatego dzisiaj, w najświętszej ofierze mszy św., teje ofierze dziękczynno-błagalnej, prosimy i dziękujemy. Bo jest za co dziękować.

Ze trwamy! Ze jesteśmy!

Ze dzisiaj słyszysz mowę polską. Ze dzisiaj również przechodząc obok siebie, będziesz czuł brata swego.

Nie w upodleniu, ale w pełnej godności. Bo takie jest twoje posłannictwo, twoje wezwanie i twoje posłanie. Abys swoją postawą, jako Polak, chrześcijanin, co więcej - dziecko Boże - głosił solidarność serc, solidarność umysłów, solidarność ducha i wszystko to, co człowieka stanowi.

W naszym modlitewnym zgromadzeniu, pełnym powagi, pobożności, uczuć które chciałbym wyrazić jako gospodarz świątyni i was tutaj zgromadzonych - względem naszych miłych gości, którzy przybyli aby dać świadectwo Solidarności wszystkim miastom Polski. A szczególnie chciałbym powitać sygnatariuszy Porozumienia z Sierpnia roku

80 Pana Lecha Wałęsę (*długie oklaski*)! Właśnie dzisiaj, witając jego, jako legalnego przywódcę Solidarności, w tym pięciolecie dziękując również jemu za postawę robotnika polskiego (*znówu długie oklaski*)! Chciałbym również łącznie z panem Lechem powitać przewodniczących komitetów zakładowych Wybrzeża, którzy łącznie tu dzisiaj modlą się z nami, wraz z doradcami, którzy dzisiaj mogli przybyć, są wśród nas. Witam z całego serca pana Mazowieckiego, pana profesora Geremka (*Znowu oklaski*).

Chciałbym serdecznie powitać przedstawicieli, którzy zgłosili się, którzy są powiązani tymi niemi wspólnej sprawy [ ] o losy naszej ojczyzny. Przedstawiciele Szczecina, Olsztyna, Krakowa, Łodzi, Poznania i Warszawy, Bydgoszczy i Rzeszowa, Wrocławia i Jeleniej Góry, Torunia, Koszalina i Okręgu Gdanskiego.

Myszę, że oklaski wyrażają to, co każdy z nas czuje i miłi goście - w teje wspólności modlitewnej - serdecznie witam i niech te oklaski będą naszym darem wzajemnej życzliwości, a przede wszystkim utrzymania tej jednej, polskiej, czystej, krystalicznej linii walki o godność człowieka i obywatela.

Pragnę serdecznie, ukochani, dzisiaj powitać miłych gości, którzy przybyli również spoza granic naszej ojczyzny. Dzisiaj serce, miłość Ewangelii, nie ma granic i sięga poza granice naszej ojczyzny. Dlatego z całego serca, również wśród nas witam Matkę Wikarię Generalną Hilarię z Rzymu, Brygidkę. Jak również, z całego serca, witam Przełożoną zakonu Sióstr Brygidek ze Sztokholmu, skąd nasza patronka pochodzi.

Nie mogę również pominąć kapłanów, którzy łączą się w najświętszej ofierze mszy św. w Gdanku. Z całego serca witam nam blisko znanego ks. proboszcza Kantorskiego z Podkowy Lesnej.

I dziękując za udział w modlitwie klerykom, przyszłym kapłanom, przyszłym przywódcom duchowym naszej ojczyzny - klerykom z Nysy, Warszawy i Gdanska.

No, i wypada również powitać moich współpracowników, którzy dzielą los, trudy - to potężne brzemie pracy w tutejszym kościele, dziękując im i składam Bóg zapłać dzisiaj w tym naszym wspólnym, narodowym święcie Bóg zapłać ks. Kazimierzowi, ks. Januszowi.

U progu mszy św. chciałbym prosić o tą dyscyplinę chrześcijańską, niezawodną. Tą, którą wy, ukochani, dalsie w świadectwie postawy z maja. I to bardzo proszę.

W czasie mszy św. zostanie odczytany list biskupa gdańskiego, skierowany na dzień dzisiejszy.

można dzielić na tego, który kłęczy przy wieczornej modlitwie w swoim prywatnym mieszkaniu i tego, który cały dzień pozostawał w relacjach międzyludzkich, w godzinach pracy czy wypoczynku. Dali tego dowód polscy robotnicy, gdy przed pięciu laty, podczas protestu klasy robotniczej, z równą siłą i stanowczością domagali się, tak od wojewody jak i od biskupa, mszy św. w swoich zakładach pracy.

To nie był jakiś grymas. To była po prostu właściwa, integralna wizja swego społeczeństwa. Oni wiedzieli, że bez Boga - ani do przodu, a cóż dopiero do wywalczenia praw należnych człowiekowi pracy.

Świadomość obywatelska jest dziś wielka. Polscy robotnicy wiedzieli, że ich państwo podpisało w dniu 1 sierpnia 1975 roku w Helsinkach Akt Koncowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który między innymi stwierdza „Państwa uczestniczące będą popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności. Wszystkie one wynikają z przyrodzonej godności jednostki ludzkiej i mają podstawowe znaczenie dla swobodnego i pełnego rozwoju.”

Dlaczego dziś o tym wspominamy? Dlatego, że wspominamy piątą rocznicę podpisania umów społecznych. Dlatego, że modlimy się za ojczyznę [ ]

Im więcej szacunku dla pracy, tym więcej zaangażowania, tym większa więź, tym większe utożsamienie się z tym zbiorowym obowiązkiem, któremu na imię ojczyzna.

Drodzy bracia i siostry!

Przed piętnastu laty, po tragicznych wydarzeniach grudniowych, stocznicy gdańskie zostały przyjęte przez Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, który w czasie mszy św. w swej prywatnej kaplicy, tak do nich mówił „Jesteśmy we własnej ojczyźnie. I jako obywatele wolni, w wolnej ojczyźnie, mamy prawo do pełnego szacunku, do rozumienia naszych praw i obowiązków. Chcemy być ludźmi kierowanymi przez miłość, a nie przez walkę wyjątkową. Dopiero wtedy, gdy będą nas miłowali i gdy my będziemy miłowali, zapanuje pokój i wzajemne zrozumienie. Walka jest smutną koniecznością, rodzi ból. Dlatego normalny szacunek obywatelski do władz jest następujący. My oczekujemy od odpowiednich władz, aby nas miłowano i traktowano jak obywateli. Jeżeli tak będą z nami postępować i my nie poskąpimy im serca, ofiary, trudu, poświęcenia i zrozumienia trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się nasza ojczyzna.”

## POLSKA DOMAGA SIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI

A oto list biskupa gdańskiego, Tadeusza Gocławskiego

### SŁOWO BISKUPA GDANSKIEGO W PIĄTĄ ROCZNICĘ UMÓW SPOŁECZNYCH

Pokój Tobie, Polsko, ojczyzno moja

Słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, wypowiedziane w Warszawie na rozpoczęcie drugiej pielgrzymki do ojczyzny.

Drodzy bracia i siostry! Zaprosiłem was, podobnie jak w roku ubiegłym, do świątyni w tym dniu 31 sierpnia, na wspólną modlitwę za ojczyznę.

Kościół, chyba zwłaszcza w naszym kraju, stale modlił się i modli za wspólnotę narodową, o jej pomysłowość, o jej spokojny byt, o rozwój duchowy i materialny. Mówiąc o tym wszystkim, mamy człowieka na myśli. Człowieka, który przychodzi na świat w rodzinie, ale żyje poprzez rodzinę we wspólnocie narodu. Nie kwestionując przywiązania innych ludzi do ich własnej ojczyzny, wydaje się że Polacy szczególnie są wrażliwi na tę wartość.

Pewnie dlatego, że przez ostatnie dwa stulecia, ojczyzna nasza przechodziła niezwykle próby, a w tym naszym wieku dwudziestym, ileż radości przeżyli Polacy w chwili odzyskania niepodległości. Gdansk stał się znów polski, nasz. A cały naród, choć okaleczony, przemieszczony, odzyskał dawną swą piastowską własność i w nowych granicach, z entuzjazmem, rozpoczął swój narodowy byt.

To prawda, że nie brak nam wad. Wad, które zatrują organizm narodu, by wspomnieć o pijanstwie, o niszczeniu życia nie narodzonych, ale naród jako całość jest odpowiedzialny, ma poczucie godności, ma świadomość więzi z tym zdrowym dziedzictwem, które przejął od minionych pokoleń.

Każdy naród ma swoją własną specyfikę. Składa się na nią jego historia, kultura, świat wartości wpływający na postawę córek i synów tego narodu. Nasz jest taki a nie inny - ma on swoją historię, która nie jest obciążona zbrodniami w stosunku do sąsiadów. Ma on swoją kulturę, która w ogromnym procencie inspirowała się Ewangelią, przyjętą przed tysiącem lat w centrum chrześcijaństwa. Naród ten związał się z Kościołem, a Kościół, zwłaszcza w tragicznych chwilach, przejmował w sposób zastępczy wiele służb w stosunku do tego narodu.

I wreszcie świat wartości, który kształtuje etos narodu. dziś w społeczeństwie o takim procencie katolików, nie można nie liczyć się z tym, że narzucany społeczeństwu laicki, czyli bez Boga, stosunek do życia, jest przejawem nie-realistycznej oceny tego społeczeństwa. Ten etos nie dotyczy tylko indywidualnych postaw ludzkich. Człowieka nie

**EUGENE KUPER**  
TEL. (416) 766 - 2443  
2500 Bloor Str. West




**Nowe i używane samochody osobowe**  
Old Mill Pontiac Buick -  
Międzynarodowy Festiwal  
Oszczędności

oferujemy Pontiac, Buick and GMC

- Sprzedaż finansowanie wypożyczanie serwis
- Zamiany (trade in) mile widziane
- Posiadamy duży wybór nowych i używanych samochodów w atrakcyjnych cenach
- Oferujemy doskonałe warunki finansowe przez GMAC
- Niskie wpłaty z dołu (down payment)
- Służymy profesjonalną radą przy kupnie samochodu
- Znajdziesz nas niedaleko stacji metra - Jane - jeden blok na zachód od Jane Str.
- Wszystkich informacji udzielamy także w języku polskim

**WIELKA WYPRZEDAŻ - SALE**

# W. BRYGIDY

Szkoda, że trzeba było podjąć później znowu słuszny, robotniczy protest. Ale on tym razem zakończył się przejawem wspólnej mądrości Owoców tej mądrości, czyli umów społecznych, nie wolno marnować A zmarnowało się je, gdyby nie uaktywniło się ogromnych energii ludzkich, pozostawiając je poza nurtem związkowym świata pracy, zamykając się [ ]

[Przejawiając] szacunek dla przekonania, można uaktywnić Polaków do wydzwignięcia ojczyzny z groźnego kryzysu

Ojciec Święty Jan Paweł II pisze „Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi i na tym polega jej siła społeczna. Zrodzona z potrzeb praca ludzka, [ ] dla zabezpieczenia właściwych im uprawnień, pozostaje konstruktywnym czynnikiem ładu społecznego i nieodzowną dla tego solidarności. Słuszne zabiegi o zabezpieczenie uprawnień ludzi pracy, połączonych tym samym zawodem, muszą zawsze liczyć się z tymi ograniczeniami, jakie nakłada ogólna sytuacja ekonomiczna kraju. Wiemy wszyscy, że te

sprawy nie są łatwe [ ] Modlimy się za ojczyznę. Za wszystkich synów i córki tego narodu. Zwłaszcza za tych, od których najwięcej zależy właściwe uregulowanie spraw dotyczących nas wszystkich”

„Ojczyzny nasz dom jest po to, by ludzie żyli w nim wspólnie w braterskiej zgodzie, w klimacie wolności, zaufania, odpowiedzialności, wykorzystując wszystkie swe twórcze energie dla dobra wspólnego”

Ojciec Święty powiedział, przebywając na Czarnym Łądzie „Afryka, to ziemia która przede wszystkim domaga się sprawiedliwości”. A my dodajmy Polska to ziemia, która domaga się sprawiedliwości, która domaga się zachowania własnej tożsamości, otwarcia na wszystkie zdrowe i twórcze inicjatywy. Domaga się ogólnonarodowej solidarności ludzi pracy w budowaniu własnego domu

[ ] naszą pracą, ale równocześnie naszą dojrzałością, w której zawarta jest czujność w obronie należnych człowiekowi praw [ ] za Ojcem Świętym. Pokój Tobie, Polsko, ojczyzno moja. Amen

# WALECZNYCH W POLSCE SĄ MILIONY

Po komuni, na zakończenie mszy św., gospodarz miejscowy, ks. proboszcz prałat Henryk Jankowski, wygłosił okolicznościowe kazanie do zebranych uczestników uroczystości w świątyni i na placu przed świątynią

Prawdziwa i godna dzieci bożych wolność, która lepiej strzeże godności osoby ludzkiej, przewyższa wszelką siłę i bezprawie

Jej też zawsze naród pragnął, takiej wolności się domagał, a wielka liczba męczenników uświęciła ją swoją krwią. Słowa Ojca Świętego Jana XXIII w encyklice *Pacem in Terris* uwaga, poprawka, nie naród polski a cos

Umiłowani w Chrystusie Panu, wierni Bogu i ojczyźnie, robotnicy polscy!

Wy znacie dobrze cenę wolności, tej która przed 46 laty prowadziła wasze boje, wasz śmiertelny bóg z okutymi w stal, zaborczymi hordami najeźdźców. Jak i tej, która przed pięć laty wyzwoliła wysiłek, który podziwiał cały świat

Dzisiaj spotykamy się w naszej świątyni na uroczystej Ofierze Panskiej i wspólnej modlitwie, gdy zbiegają się rocznice domośnych zdarzeń dla świata, Polski i Polaków. Nie sposób nie nawiązać dziś w refleksjach do tych uczuć i myśli, które wiążą się z pragnieniem pokoju, zgody i braterstwa, tym bardziej, że nigdy o tamtych dniach nie zapomniemy

Kochani bracia i siostry robotnicy!

Piąta rocznica Sierpnia 1980 roku przywodzi nam na pamięć radosne dni, kiedy nastąpiło porozumienie w imię uznania słusznych praw polskich robotników! Chwała sygnatariuszom tego aktu. Szczególnie temu wyrazicielowi

## SOLIDARNOŚĆ ROLNIKÓW

Otrzymałmy nie datowany numer ukazującego się w Rzeszowie biuletynu *Rolnicze sprawy*. Numer poświęcony jest rocznicy podpisania Porozumienia Ustrzycko-Rzeszowskich w 1981 r. W konsekwencji tych porozumień doszło później do utworzenia NSZZ Solidarności Rolników Indywidualnych. Redakcja drukuje w związku z tym list Mariana Jurczyka, członka Komisji Krajowej Solidarności i przewodniczącego zarządu Regionu Pomorze Zachodnie. W liście Jurczyk tak zwraca się do polskich chłopów

Drodzy przyjaciele!

Mineły cztery lata od dramatycznych dni strajków w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie. My robotnicy mieliśmy już swoją Solidarnosc, z ogromem problemów do rozwiązania, ale pomimo tych wszystkich spraw staraliśmy się wówczas służyć Wam pomocą w walce o Solidarnosc Wiejską

Jej utworzenie było jednym z podstawowych warunków do umocnienia ruchu związkowego w skali kraju. Wypracowane przez Was porozumienie dawało Wam nadzieję, dawało powód do dumy i radości z wykonywanej pracy polskiego rolnika

dumy robotniczej, którego trzy lata później świat uznał za godnego najwyższego zaszczytu, jakiego może dostąpić nieugięty bojownik prawdy - pokojowej nagrody Nobla

Polscy robotnicy - z gdańskimi stoczniowcami na czele dowiedli, że człowiek ma być świadom swych praw i mieć odwagę powstac [ ] bez względu na groźby i represje. Praw człowieka nie ma z nadania nikt i ze swej łaski nie przydziela [ ]

[Człowiek] nie powinien być zmuszony o nie prosić, a tym bardziej o nie walczyć, jak w dniach sierpniowych 1980 roku [ ]

A to, że reprezentowaliście wtedy stanowisko niemal całego narodu, świadczą wypadki, które udowodniły, jak głęboko zakorzeniona jest w narodzie polskim jego chrześcijańska i patriotyczna świadomość

Kochani bracia i siostry! Polacy nie muszą szukać lub na nowo budować swej tożsamości, przetrzymać swą historię, fałszować swą tradycję. Nie szukają i nigdy nie pozwolą odpowiedzi na to, kim są lub kim być mają 46 lat temu, nie bacząc na miąższą przewagę środków technicznych, stanęli bez wahania, z pogardą śmierci, do walki obronnej, odrzucając precz wszelkie kalkulacje. Wiedzieli, że idzie o najważniejszą sprawę. W historii Wrzesnia i dziejów okupacji, mimo morza krwi, od Westerplatte obronców poczty polskiej, Oksywii i Bzury, hekatombę Katynia, Oświęcimia i Majdanka, do ofiary Monte Casino i tragedii Warszawy

Świat mógł wyciągnąć naukę, że w narodzie polskim walecznych liczy się nie na tysiące, lecz na miliony. Te szanse, na których powiewają sztandary z napisem na białoczerwonym tle: Bóg, Honor i Ojczyzna, te szanse są nie do zdobycia i nigdy i przez nikogo (*Oklaski*)

Porozumienie zabezpieczało rolnika przed upanstwieniem i zabraniem mu ziemi, dawało gwarancje polskości. Powstała na mocy tego bydgoskiego porozumienia Solidarnosc Wiejska, podobnie jak istniejąca już Solidarnosc robotnicza

Zostały one zdelegalizowane. Porozumienia rolników i robotników stały się dla władzy bezużyteczne

( ) Powinniśmy spotykać się w takie dni, jak dziś. Domagać się realizacji tych porozumień, domagać się wolnych związków robotników i rolników. Jedynie one mogą stworzyć szansę na polityczne porozumienie narodowe. Rolnicy, którzy żywią cały naród!

Wiemy, jak trudno w dzisiejszych czasach, przy tych ogromnych brakach w każdej dziedzinie rolnictwa. Musicie ocalić rolnictwo, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni, jako naród, do wyciągnięcia ręki do bogaczy po pieniądze ( )

Z całego serca Wam życzę, aby temu rzeszowskiemu spotkaniu towarzyszył duch prawdziwej polskiej solidarności

Marian Jurczyk

# 40 LAT

## ODKŁAMYWAC HISTORIĘ

Między innymi, tutaj trzeba powiedzieć, że Stowarzyszenie ma w swoim dorobku w ciągu czterdziestu lat duży wkład na odcinku wydawniczym. Przede wszystkim dotyczy to wydawnictw, które w żadnym wypadku nie mogłyby się znaleźć w kraju, nie tylko ze względu na osoby, które są autorami tych dzieł, książek, czy kronik, wspominków, czy opracowań historycznych, ale ze względu na ich treść, na rzetelne przedstawienie prawdy, którą czynnik reżimowy próbuje zniekształcić albo zaciemnić, albo ją w ogóle przedstawić w fałszywym świetle. Te wydawnictwa są bardzo wartościowe z punktu widzenia historii narodu, ale w warunkach naszych emigracyjnych, pociąga to za sobą olbrzymi wysiłek finansowy. Dlatego, że mimo wszystko emigracja nie jest dostatecznie liczna, ażeby mogła ponosić w pełni ciężar, który jest z tym związany i jakkolwiek na odcinku wydawniczym mamy bardzo bogaty dorobek, to jednak trzeba powiedzieć, że to nie jest na miarę potrzeby, bo przykrojone jest do naszych warunków finansowych

Warto podkreślić, że Stowarzyszenie Polskich Kombatantów prowadzi największą chyba księgarnię w wolnym świecie. To jest księgarnia, która jest zaopatrzona w wydawnictwa nie tylko, jeżeli chodzi o książki, wydane na emigracji, ale również prowadzi działy książek w obcych językach, dotyczące zagadnień polskich. Również w księgarni, możemy dostać książki wydawaną dzisiaj w kraju

Jest *Orzeł Biały*, to jest pismo, które powstało w grudniu 1941 roku, w Związku Sowieckim, założone przez ówczesnego dowódcę Armii Polskiej w ZSRR, generała Andersa. Dwadzieścia lat *Orzeł* był finansowany przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, w tej chwili już trzeci numer wydawany jest wspólną troską i opieką nie tylko Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, ale POSKu i Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii

POSK, od razu trzeba powiedzieć, to jest Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny, w którego gmachu znajdujemy się i w którym znajduje się zresztą największa chyba biblioteka polska na Zachodzie

## NAGRODA PISARSKA — JUZ OD 24 LAT

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, przywiązując, tak jak powiedziałem na początku, wielką wagę do zagadnień kulturalnych, ustanowiło nagrodę pisarską, która jest przyznawana co roku. Juz 24 lata z rządu, ta nagroda została przyznana najwybitniejszym pisarzom danego roku, za ich prace na odcinku literackim, historycznym, czy publikacji politycznych, w języku polskim albo obcym, ale dotyczących spraw polskich

Poza tym trzeba powiedzieć, że Stowarzyszenie kontynuuje to, co Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie pielęgnowały, mianowicie sport polski

Przed wszystkim on jest rozwinięty, na bardzo szeroką skalę, w Wielkiej Brytanii. Do największych tego sportu przejawów należą doroczne mistrzostwa piłki nożnej o puchar, ustanowiony przez nasze stowarzyszenie, puchar imienia gen. Władysława Andersa

## KATYN

Chciałbym jeszcze dodać, że jeżeli chodzi o naszą pracę, to również dużą wagę przywiązujemy do zewnętrznego przypomnienia opinii Zachodu. Jeżeli chodzi o sprawę Katynia. Pierwszy taki pomnik, poświęcony naszym kolegom, zamordowanym w Katyniu, a jest to drobna tylko liczba z ponad 15 tysięcy zamordowanych, taki pierwszy pomnik został postawiony przy współdziałaniu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, jeśli chodzi o inicjatywę, w Londynie 14 września - zawsze to jest koło daty 17 września - pamiętnej daty zdradzieckiego uderzenia od tyłu, w plecy, armii polskich przez sąsiada ze wschodu

Te uroczystości pod Pomnikiem Katyńskim gromadzą zawsze parę tysięcy osób, z udziałem czołowych polityków brytyjskich. Takich pomników katyńskich - już nie ma dzisiaj kraju na Zachodzie, gdzie by nie było pomnika, lub przynajmniej tablicy poświęconej tym, którzy zostali pomordowani

*Panie prezesie, ta bogata działalność wymaga naturalnie środków finansowych. Jak wyglądają podstawy finansowo-gospodarcze działalności SPK?*

- Po pierwsze, chcę powiedzieć, że nasza działalność zasadza się na dobrowolnej składce [ ] - kiedy mówiłem o dwudziestu paru tysiącach członków, to liczyliśmy tylko tych członków, którzy mają aktualnie opłacone składki. Bo gdybyśmy przyjęli ewidencję osób, oczywiście ta cyfra byłaby o wiele tysięcy jeszcze wyższa

I to jest podstawa naszej działalności w komórkach najwyższych i w krajowych zarządach SPK. Natomiast obok tego, rozwinięliśmy działalność gospodarczą, a mianowicie

Ciąg dalszy str 6

# SPK

Ciąg dalszy ze str 5

domy i kluby Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, które nie tylko zabezpieczają miejsce na spotkania, na życie towarzyskie, na życie kulturalne, ale również przynoszą dochód. Ten dochód jest obracany na potrzeby środowiska, w którym dany dom działa [ ] Mamy też fabrykę, która przynosi na działalność naszą środki

Mogę zapewnić, że Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na swoją działalność, o której tutaj dość szeroko ześmy mówili, nie czerpie żadnych środków z zewnątrz. Są to pieniądze, wypracowane w warsztatach gospodarczych naszego stowarzyszenia i ze składek członkowskich

- Czy te pieniądze są wystarczające?

- Można powiedzieć - na pewno nie. Gdybyśmy mieli większe środki finansowe, byłoby na pewno bogaci i prowadzili naszą działalność

- Czy byłaby możliwość uzyskania obcych, czy zewnętrznych środków?

- Na pewno też, natomiast świadomie nie korzystamy, nie zabiegamy - może lepiej tak powiedzieć - o środki, nad którymi sami nie mamy kontroli

- Oczywiście życie składa się ze światła i z cienia i na pewno w działalności SPK na poszczególnych terenach napotyka się na pewne trudności i komplikacje ze strony miejscowych władz?

- Ma pan rację. Przede wszystkim trzeba zacząć od rzeczy bardzo ludzkiej. Jeżeli jakiś kraj przyjął uchodźców, emigrantów politycznych, to w swoich kalkulacjach na pewno ci, którzy wyrażali zgodę, zakładali, że wcześniej czy później nastąpi asymilacja, że ten element zostanie pochłonięty przez miejscową ludność, porwany miejscową kulturą, i że tracąco, co przyszło z nim z kraju

Otóż tutaj chcę powiedzieć, że we wszystkich tych krajach, gdzie tak sobie to wyobrażano, te kraje, czy te osoby, które tak to planowały - spotkał ich bardzo ciężki zawód. Dlatego, że okazało się, że Polacy nie tylko - jeżeli chodzi o młode pokolenie - w szkołach średnich, podstawowych czy na uniwersytetach przodują w nauce, ale to nowe pokolenie ma głębokie poczucie związku z narodem polskim

Muszę tu powiedzieć, że ponieważ jest to wysiłek domu, naszych kolegów żołnierzy, to bardzo ten element powiązania z narodem polskim, z Polską, powstał czy uwypuklił się po wejściu Jana Pawła II na tron papieski [ ] w swoich wystąpieniach podkreśla, że jest z rodu Polaków. To, co zresztą myślimy tutaj też głosili, że nie można wyprzec się swojego pochodzenia

Natomiast ja specjalnie podkreślam ten element, bo to bardzo obserwujemy - to, że to zaważyło na postawie naszych kolegów. Proszę wziąć pod uwagę, że czterdzieści lat życia emigracyjnego, nie licząc pięciu lat w szeregach wojska, czyli razem czterdzieści pięć lat w oderwaniu od kraju, tęsknota za krajem, bardzo trudne warunki egzystencji - nie dlatego, że nie było warunków, tylko trzeba było wypracować - że u szeregu z nas powstały objawy zmęczenia. I że ten zastrzyk, który przyszedł po wyborze Karola Wojtyły na papieża, że tak powiem - wzbudził większe zainteresowanie problematyką polską. Nie tylko wśród nas, ale i w środowisku, w którym żyjemy, a wobec tego i nas przymusił do wyższego zajmowania się tym problemem, ażeby sprostać zainteresowaniom ludzi z kraju, w którym mieszkamy

- Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

- Czy przewidziane są jakieś gruntowniejsze reformy, czy raczej SPK będzie się starało utrzymać dotychczasową linię postępowania?

- Jeżeli chodzi o założenia ideowe, nie mamy zamiaru przeprowadzenia żadnych zmian

Założenia są bardzo proste. Jeżeli chodzi o ideologię, to jest ideologia służenia sprawie niepodległości Polski i tutaj na tym odcinku nie ma żadnych prób zmienienia czegoś, czy złagodzenia

Natomiast mogą być zmiany wynikające z młodego pokolenia, które przychodzi do kierowania organizacją. To będzie to samo, natomiast na pewno w formach, czy w sposobie prowadzenia organizacji, będą już naleciałości środowiska, w którym wychowało się to młode pokolenie. Natomiast podkreślam, w dalszym ciągu, że to będzie to samo, jeżeli chodzi o postawę ideową

- Jeżeli wolno jeszcze przekazać kolegom kombatantom nie tylko w świecie, na Zachodzie, ale i tym, którzy są w kraju, serdeczne, koleżeńskie pozdrowienia

## PISZĄ O NAS

Ciąg dalszy ze str 1

mentator francuski przytacza słowa młodego intelektualisty Zrozumielismy, że jedyną realną formą wyzwolenia jest wyzwolenie wewnętrzne

O jednym z elementów tego wewnętrznego wyzwolenia - o niezależnej prasie i publikacjach podziemnych - pisze amerykański dziennik *Christian Science Monitor*. „Lenin powiedział kiedyś, że opozycja może istnieć tak długo, jak

długo ma dostęp do prasy. W kołach oficjalnych PRL panuje pewne zakłopotanie, niektórzy przedstawiciele władz twierdzą, że podziemne publikacje nie stanowią poważniejszego problemu, rzecznik rządowy zapewnia nawet, że są użyteczne, ponieważ demaskują konspiratorów i obrzucają rozpacz ruchu opozycyjnego. Minister kultury i sztuki oświadczył, że są zbiorowiskiem śmieci i oszczerstw, bez żadnej wartości intelektualnej”

### 3 MILIONY CZYTELNIKÓW PRASY PODZIEMNEJ

„Drukowane w podziemiu słowo dociera regularnie do około trzech milionów Polaków. Podziemne drukarnie działają w mieszkaniach prywatnych, wiele jednak drukuje się także na państwowych maszynach, w fabrykach, przedsiębiorstwach, urzędach. Istnieje także **Radio Solidarność**. Jego współpracownicy podłączają niekiedy magnetofony z nagraniem do sieci fabrycznych radiowęzłów. Audycje takie wstrzymały niedawno pracę w Hucie Warszawa i w ursuskiej fabryce traktorów”

Wiedeński dziennik *Die Presse* pisze: „Oficjalna konkurencja nie zasypia, rzecz jasna, gruszek w popiele. Komitet do Spraw Radia i Telewizji otrzymał właśnie miliardowy zastrzyk finansowy, z poleceniem propagandowego wsparcia rządowej kampanii przedwyborczej”. Komentator austriacki przytacza fragment poufnej instrukcji, nakazującej lojalnym dziennikarzom atrakcyjną prezentację propagandy wyborczej

„Opozycja jednak nasmiewa się z nich, jak z pseudowyboru między dwoma równie władzy miłymi kandydatami”

### NADZWYCZAJNE PRZEPISY KARNE

„Rząd nie polega zresztą wyłącznie na sile perswazji swego aparatu propagandowego. Na wszelki wypadek wprowadzono w wielu rejonach kraju, ponownie, nadzwyczajne przepisy karne, dotyczące tak zwanych nielegalnych zgromadzeń, oporu przeciw władzy, zakłócania spokoju publicznego, oraz noszenia odznak i symboli zdelegalizowanych organizacji”

### CZARNY RYNEK

„Oficjalne środki masowego przekazu mają jednak także za zadanie” - pisze w innym artykule ta sama gazeta wiedeńska - „propagowanie pozytywnych aspektów działalności rządowej. Szczególnie wdzięcznym tematem wydaje się przy tym walka z korupcją. Niemal codziennie umieszcza się w dzienniku telewizyjnym obszernie relacje o inspekcjach robotniczo-chłopskich kontrolerów w przedsiębiorstwach, sklepach i restauracjach. W tym samym czasie w warszawskim piśmie *Veto* drukuje się bez skrępowania czarnorynkowe ceny walut, złota i innych, importowanych z Zachodu a dostępnych tylko najzamożniejszym obywatelom, dóbr. Zjawisko korupcji stało się w Polsce powszechne. Od dawna znane są wszystkim odpowiednie cenniki, przyspieszenie instalacji telefonu, na przykład, kosztuje około trzech przeciętnych miesięcznych pensji, a załatwienie przydziału samochodu - ponad dwadzieścia. Po Warszawie krążył ostatnio, w związku z zamknięciem kilku sklepów meblowych na lato, dowcip, że wraz ze sklepami powinno się zamknąć też personel, pobierający sowite opłaty za przydział poszukiwanych sprzętów”

Po zaostrożeniu przepisów prawnych krytycy polskiej rzeczywistości nie obiecują sobie niczego. Tylko autentyczna reforma gospodarcza, ich zdaniem, umożliwiająca realne ceny i przywracająca równowagę między popytem i podażą, zdolna jest zlikwidować najbardziej chociaż absurdalne przerosły korupcji. Kwestia ta jest jednak nie od dziś przedmiotem sporu między politykami i ekonomistami. Rząd domaga się od specjalistów recepty na sukces gospodarczy, ekonomisci zaś dowodzą, że bez uprzedniego stworzenia odpowiednich warunków politycznych, ich wysiłki będą bezcelowe. W gospodarce polskiej, ich zdaniem, racja polityczna zastępuje w dalszym ciągu zwykły, zdrowy, ludzki rozsądek”

Jeszcze nieco drastyczniej formułuje tę myśl londyński dziennik *Financial Times*. „Ekonomiści polscy działają w warunkach odpowiadających, w sferze ich zawodu, budyjskiemu pojęciu nirwany. Nie mogą się natomiast uskarżać na brak zainteresowania władz, czy niedostateczną popularyzację ich opinii. Prasa i telewizja poświęcają dużo miejsca i czasu, by udostępnić szerokiej opinii publicznej ich rozliczne koncepcje [ ]”

„Nigdy nie wiadomo, czy w związku z całkowitą nieobliczalnością polskiej gospodarki, któreś z proponowanych przez nich rozwiązań nie okaże się skuteczne, a po drugie, ta wielorakość opinii oszczędza władzom zarzutu [ ] który im tak często i z tak nieprzyjemnymi dla nich konsekwencjami, stawiano w przeszłości”

## CASUS KOZAKIEWICZ

Jackson Diehl reporter amerykańskiego dziennika *The Washington Post* pisze z Warszawy o niezwykłym jakby się wydawało przypadku ku **Mikołajowi Kozakiewiczowi** - któremu władze nie przeszkadzają w krytykowaniu polityki rządu

Kozakiewicz jest socjologiem ma lat 61 był jednym ze współzałożycieli oświatowego kolaboranckiego PRONu a obecnie jest kandydatem na posła w nadchodzących wyborach do Sejmu

W rozmowie z amerykańskim dziennikarzem stwierdził ze zdumieniem go entuzjazm z jakim oficjalna prasa publikuje jego oświadczenia atakujące cenzurę kontrolę władzy nad szkolnictwem i zaostrożenie prawnego Rządowy dziennik *Rzeczpospolita* poświęcił wiele miejsca na atak Kozakiewicza na PRON *Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego* który wystawił Kozakiewicza jako swego kandydata na posła

Kozakiewicz oświadczył że PRON stał się elementem systemu a nie stroną niezależną. Okopani na swych pozycjach biurokraci hamują nie raz cofają reformę gospodarczą podejmowane kroki spychają nas do tyłu. Z punktu widzenia rządu jest to zrozumiałe lecz jest szkodliwe. Dalej Zmiany w prawie wyborczym są niewystarczające

Kozakiewicz przedstawia siebie jako przywódcę umiarkowanych który chce zbudować mosty pomiędzy władzą a społeczeństwem wylielowanym na skutek siłownienia Solidarności. W tym celu konieczne są agresywne reformy polityczne i społeczne. Lecz zwolennicy tych reform z nim samym na czele zostali postawieni w roli bezsilnych dysydentów. Nie zbliżamy się do ideałów z 1980 i 1981 lecz się od nich oddalamy dodaje socjolog Społeczeństwo polskie jest rozbite a rząd pogłębia ten podział

### Komentarz Echa Tygodnia

Tyle mniej więcej się dowiadujemy z prestiżowego dziennika *Wydawanego w stolicy Stanów Zjednoczonych i starannie czytanego przez polityków nie tylko amerykańskich*

Oto nowy dysydent polski profesor socjolog ostry krytyk władzy który jednak został kandydatem na posła i bez trudności publikuje swe ataki na władzę w rządowej prasie

No tak Prof Kozakiewiczowi przydzielono pozytywne rolę w przedwyborczej kampanii propagandowej i wywiązuje się z niej on umiemy nie

Jackson Diehl zresztą to dostrzega pisze w pewnym momencie że Kozakiewicz przestał być symbolem liberalizmu (z tym się nie zgadzamy naszym zdaniem nigdy nim nie był i nie można było na serio mówić o liberalach we władzach PRL po grudniu) a stał się pretekstem do głoszenia że taki liberalizm istnieje

## JARUZELSKI

Ciąg dalszy ze str 1

Komentując oświadczenie Departamentu Stanu, że rząd w Waszyngtonie nie przewiduje żadnych rozmów na szczeblu politycznym z gen Jaruzelskim podczas jego pobytu w Nowym Jorku (na jesiennej sesji ONZ), rzecznik warszawski zapewnił, że władze PRL o takie rozmowy nie zabiegały. Tego jednak, jak zauważa komentator nowojorski, rząd amerykański nigdy nie twierdził. Przeciwnie, przedstawiciele Departamentu Stanu podkreślali, że nie chodziło o odrzucenie konkretnej prośby rządu PRL, lecz o ogólną odmowę kontaktów na wyższym szczeblu, na znak protestu przeciwko zaostrożaniu przez władze PRL polityki represji

Ponadto, jak zaznacza się także w artykule, wypowiedź Departamentu Stanu nie stanowiła, wbrew sugestiom rzecznika PRL, oficjalnej deklaracji rządowej, lecz jedynie odpowiedź na pytanie, zadane na konferencji prasowej przed jednym z uczestniczących w niej dziennikarzy

*The New York Times* pisze dalej „Stany Zjednoczone zamierzają po prostu kontynuować politykę praktykowaną w stosunkach z PRL od czasu ogłoszenia w Polsce stanu wojennego. Zgodnie z tą polityką, przedstawiciele rządu w Waszyngtonie nie spotykają się z reprezentantami PRL na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie ma takich zastrzeżeń wobec innych państw Układu Warszawskiego. Sekretarz stanu George Shultz widział się w ostatnich latach, na marginesie sesji ONZ, z ministrami spraw zagranicznych Węgier, Rumunii i Niemiec Wschodnich. Tym razem spotka się w Nowym Jorku z nowym sowieckim szefem tego resortu”

„Rząd Stanów Zjednoczonych obarczył wprawdzie Związek Sowiecki odpowiedzialnością za wydarzenia w Polsce, postanowił jednak utrzymać, a nawet rozszerzyć, kontakty z Moskwą, z uwagi na związane ze stosunkami amerykańsko-sowieckimi zasadnicze problemy pokoju i bezpieczeństwa”

„Jak wynika z oficjalnych informacji, gen Jaruzelski przybędzie do Nowego Jorku z Hawany 24 września. W trzy dni później przemawiać ma na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jest to, jak warto zauważyć, pierwsza wizyta szefa rządu PRL od czasu, gdy wprowadzenie w Polsce stanu wojennego wywołało gwałtowne napięcie w stosunkach między Waszyngtonem i Warszawą”

„W kołach amerykańskich podkreśla się jednak, że ze strony czynników oficjalnych, gen Jaruzelski może oczekiwać tylko proceduralnych usług z zakresu bezpieczeństwa i protokołu. W ramach trwających już od lipca nieformalnych kontaktów, poinformowano władze PRL, że rząd amerykański nie jest zainteresowany w żadnych oficjalnych spotkaniach, a nawet nie zamierza organizować takich imprez, jak proponowana przez wysłanników Warszawy wizyta w słynnej amerykańskiej akademii wojskowej w West Point”

Dziennik *Washington Post* dorzuca do tego jeszcze informację, że gen Jaruzelski życzył sobie, z oczywistych

## O CENA POGRUDNIOWEJ POLITYKI RZĄDU

*Ponizszy dokument został opracowany przez ekspertów ekonomicznych Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarnosc"*

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego tzw produkcja czysta przemysłu w cenach stałych była w 1982 roku o 4,5% niższa niż w roku poprzednim, potem zaczęła rosnąć o 5,8% w 1983 r i o 5,3% w 1984 r. Pod koniec ubiegłego roku nastąpiło zahamowanie wzrostu, a w pierwszych miesiącach 1985 r - spadek produkcji w stosunku do odpowiednich miesięcy roku poprzedniego. W sumie w 1984 r produkcja przemysłu była o 14,3% niższa od poziomu przedkryzysowego z 1978 r.

Dane te należy traktować jako zawyżone. Statystyka GUS nie uwzględnia bowiem w dostatecznym stopniu spadku jakości produkcji, marnotrawstwa, produkcji nietrafionej i buble wciskanych odbiorcom nie mającym dość siły przebicia, by protestować i zgłaszać reklamacje. GUS nie potrafi również w pełni wyeliminować wpływu wzrostu cen na wskaźniki produkcji.

Pogłębienie się kryzysu w przemyśle w 1982 r było bezpośrednim skutkiem wprowadzenia stanu wojennego i uderzenia w legalną "Solidarnosc". Został wówczas bowiem - jako wyraz protestu i dezaprobaty dla rządów dyktatury wojskowej - zatrzymany dopływ kredytów zachodnich do PRL, co wymusiło dalszy spadek importu zaopatrzeniowego z Zachodu o około 30%. W rezultacie w 1982 r., głównie na skutek braku surowców, wykorzystywano zaledwie 50-70% możliwości produkcyjnych przemysłu przetwórczego.

Zniszczono również szybko rozwijający się w poprzednim okresie masowy ruch samorządowy, zaprzeczając szanse na wytworzenie się nowego typu przedsiębiorstwa, niezbędnej do wyprowadzenia gospodarki z застоju i marazmu. Likwidacja wielu swobód obywatelskich i zastosowanie różnych form represji stworzyły atmosferę zniechęcenia i apatii, co nie sprzyjało wydajności pracy, szczególnie tam, gdzie konieczna była inicjatywa i osobiste zaangażowanie.

### Srodki antykryzysowe - kuracja objawowa

Antykryzysowa polityka władz polegała przede wszystkim na zwiększonej eksploatacji robotników i ograniczeniu konsumpcji społeczeństwa. Po wprowadzeniu stanu wojennego władze zmilitaryzowały górnictwo likwidując wywalczony w sierpniu 1980 roku wolne soboty. Powrócono do rabunkowego wydobycia stosowanego w czasach gierkowskich, nie liczącego się ze zdrowiem i życiem górników. W całym przemyśle już od początku 1982 roku stosowano różne formy wydłużania czasu pracy. Wzrost liczby godzin nadliczbowych w roku 1983 wyniósł 11%, a w 1984 r - 10% przy czym np w przemyśle lekkim w roku 1983 - w granicach od 30% do 60%. W sytuacji szybkiego spadku płac realnych władze liczyły na przysmus ekonomiczny, składający do podejmowania dodatkowej pracy (także w "nadgodzinach").

Nie przyniosła oczekiwanych rezultatów polityka "reorientacji na Wschód" polegająca na próbach zastępowania surowców i półfabrykatów importowanych z Zachodu zaopatrzeniem z krajów RWPG oraz materiałami krajowymi. Globalnie import zaopatrzeniowy z RWPG wręcz zmniejszył się (w okresie od 1979 do 1983 roku o 4,7%), a w tych zakładach, gdzie "reorientacji" dokonano przyniosło to gwałtowne pogorszenie się jakości i trwałości towarów. Według GUS liczba wyrobów ze znakiem jakości zmniejszyła się między rokiem 1980 a 1983 o 60%.

### Kosztowne priorytety: Eksport i zbrojenia

Główny wysiłek gospodarki skierowano więc na uzyskiwanie dodatkowych dolarów pozwalających na powiększenie importu zaopatrzeniowego z Zachodu. Import ten, który był główną przyczyną poprawy w przemyśle przetwórczym, wzrósł w 1983 roku o 8-9%, a w 1984 o ponad 10%. Wzrost importu zaopatrzeniowego osiągnięto kosztem redukcji importu rolno-spożywczego i inwestycyjnego. Ułatwił go też czynnik niezależny od władz, jakim były dobre urodzaje w rolnictwie i cierpliwa postawa banków i rządów zachodnich, które nie domagały się bezwzględności i terminowego spłacania długów.

Wzrost produkcji jest jednak stosunkowo mało przez społeczeństwo odczuwany, gdyż na rynek trafia tylko skromna część owego wzrostu, a w dodatku to, co można kupić w sklepie, staje się coraz droższe i zarazem często gorsze i brzydsze. Spożycie rosło w latach 1983-84 wolniej niż produkcja przemysłu. W przemyśle nadal pozycję uprzywilejowaną zajmowała produkcja środków wytwarzania kosztem produkcji dóbr konsumpcyjnych. Rosła przede wszystkim produkcja zbrojeniowa i eksportowa.

Według danych Instytutu Badan Strategicznych w Londynie wydatki PRL na zbrojenia wzrosły (po wyeliminowaniu wzrostu cen) o 1/3. Na ten cel poszły najlepsze materiały i najstaranniej wykonane wyroby, głównie przemysłu elektromaszynowego, podczas gdy produkcja wielu wyrobów cywilnych nadal pozostawała w głębokim kryzysie (np w 1984 roku wyprodukowano 30% mniej lodówek, 35% mniej telewizorów, 50% mniej magnetofonów, 20% mniej samochodów niż w okresie przedkryzysowym). Ponadto inwestycje w gałęziach wytwarzających dobra konsumpcyjne stanowiły tylko 1/10 całości inwestycji przemysłu, co ograniczało możliwości wzrostu produkcji tych dóbr w przyszłości.

Ożywienie w przemyśle nie jest oparte na trwałych fundamentach, bowiem wzrost uzyskano wykorzystując tzw płytkie rezerwy, które szybko się wyczerpują. Wydobycie węgla dochodzi już do pułapu technologicznego, którego osiągnięcie prowadzi do nieproporcjonalnego wzrostu kosztów i dalszego wzrostu wypadkowosci. Niewielkie są możliwości wzrostu zatrudnienia w przemyśle, a godzin nadliczbowych nie można zwiększać w nieskonczoność. W przemyśle przetwórczym nie widać istotnych zmian jakościowych, które miała przynieść reforma. Głośno reklamowane obniżenie energochłonności i materiałochłonności nie ma jednoznacznego charakteru w jednych gałęziach występuje spadek przy wzroście lub stagnacji w innych. Obniżenie się energochłonności nie jest rezultatem "zadziałania" reformy - jak twierdzą władze, lecz efektem ilościowego wzrostu produkcji. Wiele urządzeń produkcyjnych (zwłaszcza pracujących w ruchu ciągłym) zużywało stałą ilość energii i gdy dzięki lepszym zaopatrzeniu powiększyła się ich produkcja - spadała ilość energii przypadająca na jednostkę produkcji. Spadek materiałochłonności zaś odbył się w dużym stopniu kosztem pogorszenia jakości wyrobów.

### Inwestycje - według starych zasad

Ograniczone są możliwości inwestycyjne gospodarki. W latach 1983-84 inwestycje były o 35-40% mniejsze niż w 1978 roku. Brak środków wymusił jeszcze w latach 1980-82 wstrzymanie budowy około 1600 obiektów inwestycyjnych (głównie przemysłu przetwórczego), których koncznie uznano za mało celowe. W ostatnich latach wznowiono jednak budowę części tych obiektów i to bez należytego przeprojektowania i dostosowania ich do nowych potrzeb. Prowadzi to do kontynuowania gierkowskiej struktury inwestycji, preferującej przemysł ciężki i obiekty o długim cyklu realizacji. Również nowe programy inwestycyjne niewiele odbiegają od starych zasad. Przykładem może tu być przyjęty przez rząd w 1984 roku program rozbudowy hutnictwa, w ramach którego buduje się Koksownię Huty Katowice, mającą dostarczać koks dla ZSRR lub program przewidujący wysokie nakłady na inwestycje w energetyce (a więc na obiekty o długim cyklu budowy) zamiast na modernizację urządzeń produkcyjnych, pozwalającą na szybkie zmniejszenie zużycia energii.

Zdecentralizowane inwestycje przedsiębiorstw obejmują zaledwie 20% ogólnych nakładów na inwestycje.

Reszta inwestycji jest w ten czy inny sposób sterowana przez państwo.

Mamy więc nadal do czynienia z dominacją organów administracyjnych, potężnymi naciskami ugrupowań politycznych, regionalnych, branżowych, a także funkcjonalnych na decyzje centralne, z odgórnymi mechanizmami pokrywania nadmiernych kosztów inwestycji. Decyzje inwestycyjne są nadal oderwane od bieżących wyników gospodarczych i przyszłych efektów inwestycji.

W rezultacie władze nie panują nad procesami inwestycyjnymi, czego jednym z przejawów jest fakt, że od 1983 roku inwestycje wzrosły o 7,2%, a w roku 1984 - o 10% mimo planowanego ich spadku.

### Przejadanie przyszłości

Kryzys wymusił tak poważne obniżenie się nakładów inwestycyjnych, że po przeznaczeniu znacznych nakładów na kontynuowanie inwestycji i budowę nowych obiektów nie starcza środków na pełne odtworzenie zużywanego się majątku produkcyjnego. W latach 1981-83 nakłady inwestycyjne na maszyny i urządzenia stanowiły jedynie 80% ich bieżącego zużycia. W przemyśle postępuje więc dekapitalizacja, która najgroźniejsze rozmiary przybiera w przemyśle lekkim, a następnie mineralnym, chemicznym i elektromaszynowym. O stopniu zużycia maszyn i urządzeń świadczy wielkość umorzenia (amortyzacji) - w roku 1983 było to około 58% całkowitej wartości maszyn i urządzeń. Coraz większa ich część jest już całkowicie zamortyzowana, a więc powinna być wymieniona (13% w roku 1978 i 24% wartości ogólnej w 1984 roku). Dekapitalizacja dotyka najsilniej tę część parku maszynowego, która pochodziła z importu z Zachodu. Maszyn tych, gdy się zużywają, nie można zastępować nowymi o równie wysokim poziomie technicznym, gdyż nie ma na to dolarów. Często brakuje dewiz nawet na części zamienne. Postępuje więc demodernizacja aparatu wytwórczego. Widac to nie tylko w przemyśle, lecz - może nawet wyraźniej - także w transporcie, gdzie 1/4 środków trwałych pochodziła z Zachodu i gdzie np kolej przeznaczona do kasacji więcej wagonów i lokomotyw niż otrzymuje nowych. W przemyśle - dopóki z braku surowców występują niewykorzystane możliwości produkcyjne, a więc względny nadmiar maszyn i urządzeń - można częściowo przetrzymać produkcję z urządzeń bardziej wyeksploatowanych na mniej zużyte. Z czasem, gdy zmniejszy się ilość sprawnych maszyn i urządzeń i nastąpi pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych na niskim poziomie - dalsza dekapitalizacja da się szczególnie silnie we znaki.

Ewentualne przedłużanie "na siłę" życia wyeksploatowanych maszyn będzie prowadzić do wzrostu materiałochłonności i energochłonności produkcji i dalszego spadku jej jakości, a kurczenie się ilości maszyn i urządzeń zagrzazac będzie utrzymaniu poziomu produkcji.

Dekapitalizacja oznacza też, że wzrost produkcji odbywa się częściowo kosztem "przejadania przyszłości", czyli kosztem ograniczania możliwości wzrostu w latach następnych.

*Ciąg dalszy  
w następnym numerze*

## Z KRAJU

### LISTY DO EMIGRANTÓW Z POLSKI

Szanowny Panie Kowalski -

7 08 4 x)  
sprawą najpilniejszą, jaka może być na teraz, to dobra organizacja w związku z przyjazdem do Nowego Jorku generała Mysłę, że Polonia w Stanach - nie zawiedzie, choć kto wie. Od Was powinna się zjawic też jakaś delegacja. Najważniejsze w takich imprezach - to transparenty, chyba płótno macie na miejscu, bo my tutaj na te cele poświęcamy ostatnio przescieradła. Wśród napisów nie może zabraknąć takich hasel jak "zwolnić więźniów politycznych". Ostatecznie jak widac w TV - agenci z Moskwy stale latają z transparentami i nikomu włos z głowy nie spadł. Co innego tutaj - nawet pojscie do kościoła w intencji odpowiedniej rocznicy grozi palowaniem lub nawet więzieniem, a w najlepszym wypadku sikaniem kolorową wodą. Z dużą przykrością stwierdzamy, że w Ottawie nawaliliście i narobiliście sobie wstydu. Hel-sinki były też skandalem, a raczej hanbą ostateczną. Czy naprawdę Zachód jeszcze nie pojął, że z azjatami nie sposób rozmawiać?

U nas niebawem wybory - na kandydatów powybiali się, jak zwykle sami, z generałem na pierwszym miejscu. Ten fakt można również wykorzystać propagandowo, żeby nikt nie miał złudzeń, że tutaj się cokolwiek zmieniło. Nawet nie starają się zachować pozorów, wręcz odwrotnie - wystawiając najbardziej zniechęcających - na posłów - mamy zrozumieć, że własnie mogą sobie na to pozwolić, bo mają taką siłę i nie mają zamiaru liczyć się z opinią społeczeństwa. Ciekawe, czy pospolstwo pojedzie do urn?

Jeszcze w sprawie Międzynarodowego Funduszu Walutowego - o ile w nagrodę za wszelkie zbrojce wyczyny PRL - zostanie przyjęta do takowego, będzie kolejny skandal, a dla nas koniec. Wtedy będzie regulacja cen, tj państwu nie będzie wolno dopłacać do takich, czy innych produktów, bo teraz takie dopłacanie ma miejsce, o czym słyszymy codziennie. Wynika to rzecz jasna z nieudolności zarządzania, przerostu biurokracji itp - za to musi płacić społeczeństwo. Warto przyjrzeć się Węgrom - tam nie jest wcale cacy, wręcz odwrotnie. Sklepy są zawalone towarami, ale przeciętny człowiek nie jest w stanie tego kupić. Turysci, czy raczej pseudoturysci wiedzą najlepiej, co w trawie piszczy. Tam można sprzedać nawet sprane gacie, ręczniki i wszystko inne, byle tanio. To przecież o czymś świadczy. Zdaje się, że Zachód zachłystuje się reformą a la Kadar, nie wiedząc że to lipa.

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o szkolnictwie wyższym - na stypendia, kongresy, sympozja itp będą wyjeżdżać pseudonaukowcy, tzw lojalni. Trzeba to tam także wziąć pod baczną uwagę. Na ogół po powrocie do kraju - naukowcy ci, plotą wyłącznie o bezrobociu na Zachodzie i burdelu, który tam panuje. To samo zresztą robią zurnalsci. Nie byłoby w takim postępowaniu nic dziwnego, ale super tajdactwem jest to, że będąc na Zachodzie po cichu jęczą jakie ciężkie życie w PRL-u, a dzieci ląkną czekolady.

Łączę wyrazy szacunku

x) teraz u nas tak się pisze datę rok 4 jest rokiem wychodzenia z kryzysu!

# Z PRASY EUROPEJSKIEJ

W stu meczetach modlą się wierni, w przeszło 50 szkołach studenci studiują zawarte w Koranie słowa Allaha i jego proctwa

Na ulicach których jezdnie były z piasku, między glinianymi domami ciągnęły karawany wielbłądów i toczyło się ruchliwe życie - miasto Osz, niegdys ważny ośrodek handlowy i centrum ludzi wierzących w Azji Centralnej

Nie wiele z tego pozostało Osz w południowo-zachodniej Kirgizji stał się prowincjonalnym ospałym miasteczkiem z nowoczesnymi domami mieszkalnymi, szerokimi asfaltowymi ulicami z obowiązkowym pomnikiem Lenina

Tylko w jednej dzielnicy, w pobliżu bazaru, orientalna atmosfera pozostała bez zmian, to tutaj kobiety pieką placki na ocieplonych podwórkach, mężczyźni z nozami za pasem siedzą wieczorami w herbaciarniach i siorbią zieloną herbatę za 3 kopejki, na pożegnanie skromnym gestem pozdrawiają Allaha

Starsze kobiety noszą na głowach swoje kosze, wiele wraca do zwyczajów sprzed 50 lat, zasania twarz białą chustką Własnie wtedy pod naciskiem władzy sowieckiej odrzuciły ten zwyczaj, zwyczaj symbolu ucisku Obecnie u wielu kobiet kirgizkich stanowi to element normalnego ubrania

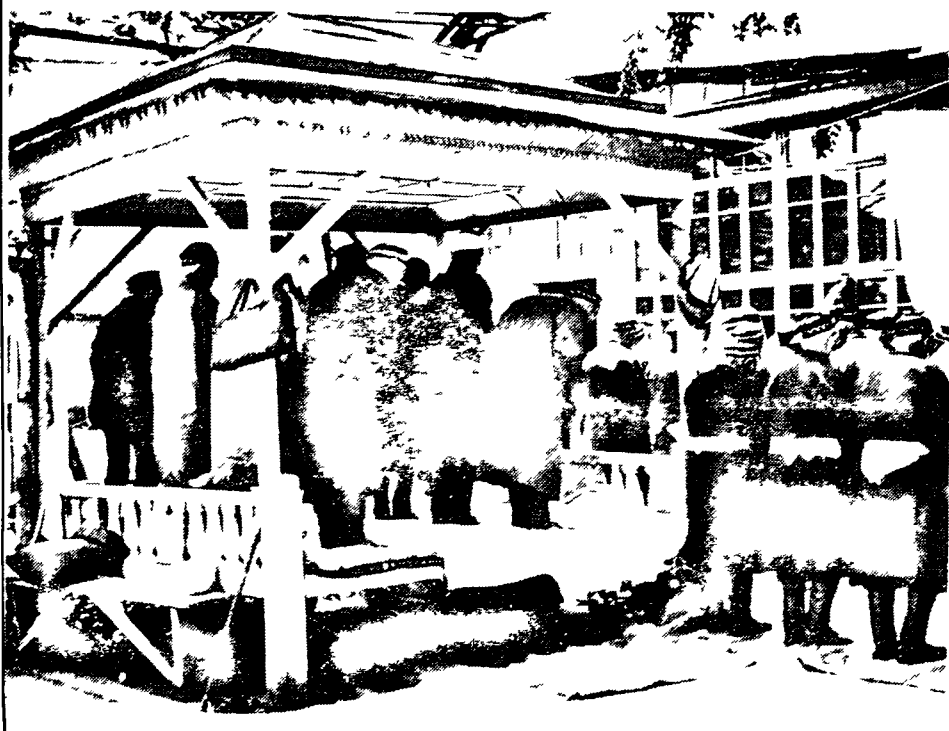
W Sowieckiej Republice Kirgizji, oddzielonej od Chin tylko łańcuchem górskim Tien-szan w niektórych rejonach żyje przeszłość, prorok Mahomet jest co najmniej tak ważny jak Michał na Kremlu

Przedstawiciel Rady do Spraw Wyznan miasta Usz Ergeszt Tazmator na pytanie ilu wierzących jest wśród mieszkańców, odpowiada "prawie wszyscy"

W piątek popołudniu wypełniają się wiernymi trzy pozostawione w Uszu meczety Z prowincji zjeżdżają się samochody z trumnami zmarłych wraz z rodzinami i znajomymi Niektórzy z uczestników zakładają ordery, które otrzymali za zasługi dla Związku Sowieckiego Wśród uczestników modłów przeważają mężczyźni po 50

Młodzież jest stosunkowo mało reprezentowana Imam Rachmatumow z meczetu "Wieczność" nie kłopotuje się z tego powodu "Islam zwycięży" jeżeli to nawet

## NÓŻ ZA PASEM I CHUSTA NA TWARZY



brzmii przesadnie Muzułmanom w Kirgizji jest znacznie lepiej odkąd władze w Iranie przejął Ajatollah Ze strachu, że religijne ożywienie może także objąć sowieckich muzułmanów, Moskwa poczyniła pewne ustępstwa Rachmatumow otrzymał zezwolenie na odrestaurowanie swoich meczetów, a nawet na wybudowanie małego minaretu

Kirgizcy duchowni wykazują wiele zdrowego rozsądku Wiadomo, że w ateistycznym Związku Sowieckim bywają nieoficjalne sytuacje kiedy mężczyźni posiadają więcej jak jedną żonę Imam Rachma-

matumow mówi, że "zna takiego mężczyznę, który posiada 3 żony i 24 dzieci"

Prawie 4 mln Kirgizów mieszka we wschodniej części Związku Sowieckiego w pobliżu granicy chińskiej Są oni wiecznym zmartwieniem Kremla, mimo komunistycznego wychowania, niezłomna jest wiara w Islam Tylko jedna trzecia ludności zna język rosyjski, coraz bardziej przybiera na sile poczucie narodowe

Inny Imam przyznaje, że jest wiele nieoficjalnych meczetów w domach prywatnych, w których wierni zbierają się na modły Z radością mówią muzułmanie o dużym przyroście naturalnym i są przekonani, że wszystkie dzieci będą wychowywane w duchu religijnym Podczas kiedy w Związku Sowieckim na tysiąc mieszkańców rodzi się średnio 20 dzieci to w Republikach Centralnej Azji liczba urodzeń wynosi 31 Tradycyjni duży przyrost naturalny w Kir-

gizji przysparza towarzyszom wiele kłopotów i nie tylko z tego powodu, że będzie dużo małych Muzułmanów lecz również ważny jest dla panów na Kremlu aspekt ekonomiczny W górzystej Kirgizji jest mało stanowisk pracy dla młodych ludzi

Zarówno mieszkańcy Kirgizji jak i Uzbekistanu i Tadżykistanu nie chcą opuszczać swoich miejsc zamieszkania i szukają szczęścia w innych Republikach Nie chcą opuszczać rodzin, meczetów, herbaciarni i przez cały rok bogactwa świeżych jarzyn i owoców na stole by przenieść się na północne Sybrie chociaż tam rubel kręci się szybko

Partyjni planiści dostrzegli ten problem, postanowiono więc zakładać małe filie różnych fabryk na wsiach aby nie dopuścić do bezrobocia wśród młodzieży Jak dotąd, przynajmniej to otwarcie kirgizy funkcjonariusze, jeszcze żadna filia nie została otwarta

Nie ma wątpliwości, że ten prawie 4 mln naród, zamieszkały na 200 tys km<sup>2</sup> w Azji Centralnej przysparza sporo kłopotów towarzyszom na Kremlu Kirgizja jest w Moskwie nazywana dzikim wschodem Związku Sowieckiego - nie tylko z powodu jeźdźców na koniach pilnujących stad bydła

W 1980 r. został zastrzelony przebywający w sanatorium premier Sultan Ibrahimow wraz ze swoim kierowcą niemieckiego pochodzenia Zamach miał miejsce nad jeziorem Issyk-Kul Do tej pory trwają spekulacje jakie były powody tego zamachu Niektórzy twierdzą, że sprawcami byli ludzie, którzy zazdrościli, inni, że muzułmanscy nacjonalisci, a jeszcze inni, że ludzie niemieckiego pochodzenia (2,5% mieszkańców), którym odmawia się zezwolenia na wyjazd Oficjele pozwalają się domyslać, że w zamachu brało udział więcej osób, sam sprawca zginął w wyniku strzelaniny z policją

Mimo okazjonalnych czystek partyjnych, przystąpiono obecnie w Republice Kirgizkiej do dokładnej akcji oczyszczania partii Towarzysz Turdakun Usabalijew, pełniący od 25 lat funkcję szefa partii przyznaje, że w ciągu ostatnich 4 lat w Kirgizji wyrzucono z partii 2657 osób (2%) za pijanstwo, korupcję lub zagubienie legitymacji partyjnej

W ubiegłym roku usunięto 56 kierowników przedsiębiorstw, którzy za wiele mys-

## JARUZELSKI

Dokonczenie  
ze str 6

względów propagandowych i prestiżowych, wizyty w Filadelfii, posiadającej nie tylko liczną społeczność polską, ale też uchodzącą za symbole amerykańskiej demokracji Dom Niepodległości i Dzwon Wolności

Przy okazji chciał podobno spotkać się z arcybiskupem filadelfijskim polskiego pochodzenia, kardynałem Królem

„Władze amerykańskie” - pisze dziennik - „dały mu jednak do zrozumienia, że musi się liczyć w Filadelfii z bardzo nieprzyjnym przyjęciem”

„Ostatecznie, Jaruzelski musi ograniczyć się do wizyty w nowojorskiej Radzie do Spraw Stosunków Międzynarodowych i przyjęcia u bankiera Dawida Rockefellera”

„Zaproszenie na sesję Rady jest aktem czysto formalnym i otrzymuje je faktycznie każdy przywódca państwa czy rządowy, który tylko o nie wystąpi”

„Pewne zdziwienie w kołach amerykańskich wywołał natomiast fakt, że zadania formalnego przedstawienia Jaruzelskiego na sesji Rady nowojorskiej, podjął się były sekretarz stanu, były senator polskiego pochodzenia, Edmund Muskie Nikt jednak nie wie, co Muskie zamierza powiedzieć o goście z Warszawy”

„W pełni natomiast zrozumiałe jest zainteresowanie gen Jaruzelskiego amerykańskimi kołami bankowymi Z chwilą, gdy Związek Sowiecki zazałał od Warszawy redukcji deficytu we wzajemnej wymianie handlowej i płatności w dewizach za wszelkie dalsze dostawy, cała nadzieja rządu PRL skupiła się na pomocy z Zachodu, zwłaszcza na nowych kredytach prywatnych banków amerykańskich, w rodzaju banku Chase Manhattan, należącego do Rockefellera, przypuszczalnie największego w Stanach Zjednoczonych wierzyciela PRL”

Niezbędnie zrozumiałe w tej sytuacji są, zdaniem autora, plany Jaruzelskiego w Hawanie Zamierza tam mianowicie udzielić poparcia wszczętej przez Fidela Castro kampanii na rzecz utworzenia frontu najbardziej zadłużonych państw świata, z zamiarem ogłoszenia ich niewypłacalności i zagrożenia arbitralną redukcją spłat oprocentowania „Takie przyzwanie Jaruzelskiego z Castro nie będzie najlepszą zachętą dla amerykańskich kół bankowych i finansowych”

Na zakończenie *Washington Post* pisze „Wygląda na to, że gen Jaruzelski i jego doradcy tak długo i tak dalece byli pozbawieni kontaktu z Zachodem, że stracili poczucie zachodniej rzeczywistości Umundurowany szef rządu i partii komunistycznej chciałby się odwołać do narodu amerykańskiego ponad głowami wybranych przez ten naród przywódców Główną jego troską są nowe kredyty, ma nadzieję przy ich pomocy przezwyciężyć kryzys gospodarczy”

„Temu też celowi ma służyć jego wystąpienie w ONZ Powrócił jednak do Warszawy z pustymi rękami, bez obietnicy pomocy amerykańskiej dla ulżenia najnowszym naciskom gospodarczym Moskwy Zerwawszy więzy z Zachodem na skutek prowadzonej przez wiele lat polityki silnej ręki, polityki która uczyniła z niego wykonawcę woli ZSRR, gen Jaruzelski nie znajdzie w Ameryce żadnych przyjaciół, albo znajdzie ich bardzo niewielu”

„Jedyną zasługą, która zapewniłaby mu natychmiastową pomoc Stanów Zjednoczonych, mianowicie przywrócenia społeczeństwu swobód, których je pozbawił dławiąc ruch Solidarności, gen Jaruzelski na pewno podczas wizyty w Nowym Jorku nie uczyni Dlatego wróci do kraju z niczym Być może pozostanie mu tylko wspomnienie o spotkaniu z Edmundem Muskie i Davidem Rockefellerem”

KANADYJSKO - POLSKI INSTYTUT DOBROCZYNNOSCI  
W ONTARIO

uprzejmie zaprasza całą Polonię na

## WIELKI PIKNIK

pod hasłem

„PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA”

W tym dniu będzie to jedyny polski piknik  
w niedzielę, 15 września 1985 r.  
w pięknym parku im. I. Paderewskiego,  
w River Valley przy Hwy 27

(Dojazd z południa Hwy 427 na północ, która przechodzi w Hwy 27, ze wschodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 North, minąc Hwy 7 i jechac 6 km na północ — po lewej stronie w River Valley znajduje się Park im. I. Paderewskiego) Otwarcie bramy o godz 9 00 rano Bufet i kuchnia obficie zaopatrzone 5 nagród wejściowych Wstęp tylko \$3 00 od osoby Dzieci i młodzież do lat 12 bezpłatnie Dochód przeznaczony na „Katolicki Uniwersytet Lubelski” Bogaty program imprezy gwarantuje miłe spędzenie czasu na świeżym powietrzu

Autobus odchodzi o godz 10 00 rano sprzed budynku Credit Union, 220 Roncesvalles Ave, Toronto Cena autobusu tylko \$7 00 z biletem wstępu razem A więc serdecznie zapraszamy na ten „WIELKI DOBROCZYNNY PIKNIK” Msza św o godz. 12 00



# • Z PRASY EUROPEJSKIEJ •

leli o własnych interesach Minister Sprawiedliwości Abakirov został zwolniony za przyjmowanie do pracy wyłącznie swoich znajomych lub protegowanych, z tego samego powodu musiał odejść szef policji w Usz

Orientalna mentalność jest głęboko zakorzeniona w tej turecko-mongolskiej ludności, która dopiero od kilkudziesięciu lat dowiedziała się o cywilizacji, których rodziny jeszcze przed 60 laty nie znały kalendarza, a słowa "technika" nie chcieli pisać. Teraz piszą cyrylicą

Nierzadko zdarza się, że powracające z miasta dziewczęta z krótko obciętymi włosami i w modnym ubraniu, bywają w swoich wioskach wyklinate przez rodziny. Prawdziwa Kirgizka powinna nosić narodowy strój ludowy i dokąd jest panną długie włosy zaplecione w warkocz

Jeszcze w latach 20-tych Kirgizi byli koczownikami. Stale byli pod obcym panowaniem, najpierw Kałmuków, następnie Mongołów i Kazachów. Na początku XIX w przeszli pod opiekę cara. Kiedy jednak w 1916 r w ramach dostaw wojennych wybito im stada owiec i bydła, a na dodatek wprowadzono obowiązkową służbę wojskową, mieszkańcy Kazachstanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu i Kirgizji rozpoczęli powstanie, kosztowało to 150 tys zabitych

Po zwycięstwie Sowietów, wprowadzili oni w Azji Centralnej własny porządek. W 1923 r została utworzona Autonomiczna Republika Turkiestanska w skład której wchodzi Kirgizja

"Naszym zadaniem jest zamienić Turkiestan we wzorową Republikę, która będzie przykładem dla całego wschodu. Mając ten cel przed oczami niezbędne jest skoncentrowanie się na podniesieniu poziomu kulturalnego mas"

Do tego zaliczył Stalin zniszczenie licznych meczetów, zajęcie starych islamskich minaretów, wyklęcie wszystkich muzeów, wyrwanie wszystkich feudalnych korzeni, które konkurowały z nową ideologią. 6 tys Kirgizów uciekło w góry Pamir do Afganistanu

Sowieci wprowadzili obowiązkową szkołę, pierwszy system służby zdrowia i uwolnili, przynajmniej wobec prawa, ko biety od zależności od męża. Muzułmanina zbudowali kanały nawadniające stepy, elektronicznie wodne w górach i starali się o rozwój rolnictwa i przemysłu

Nowi władcy pomogli Kirgizom, którzy do rewolucji nie mieli własnego pisma, w rozwoju oświaty i kultury, a narodowy epos "Manas", przekazywany do tej pory tylko ustnie, został wydany drukiem

W wyniku tego Kirgizja stoi w ogólnym wykształceniu wyżej jak inne kraje mahometanskie. "Bez Sowietów" mówi

jedna ze studentek, "bylibyśmy na dużo niższym poziomie rozwoju". Lecz więcej wiedzied i lepiej żyć obudziło w Kirgizach świadomość narodową. Przede wszystkim młodzi intelektualisci obawiają się utracenia kirgiskiej tożsamości narodowej. Student z Frunze "mieliśmy nadzieję zachować naszą niezależność"

Napływowi i przesiedleni Rosjanie i Ukraińcy to 29% ludności, Kirgizi w zasadzie nie stanowią nawet połowy mieszkańców. Na ostatnim zjeździe partii w 1981 r Rosjanie stanowili 2/3 reprezentantów Kirgizji, z tego co drugi delegat jest wojskowym z sowieckiego garnizonu

W szkołach język rosyjski jest obowiązkowy. We władzach zawsze drugim człowiekiem jest Rosjanin. Stolica Republiki Frunze, o nazwisku Rosjanina została zbudowana jak typowe prowincjonalne miasto rosyjskie na miejscu małego orientального miasteczka Piszpek

W centrum gmachy partyjne i obowiązkowe muzeum Lenina, a wokół budynki mieszkalne to typowy obraz miasta z jednostajną architekturą jaką można zobaczyć od Brześcia do Władywostoku

Za tą fasadą Rosjanie są znacznie mniej cenieni. Rzadko zdarza się aby Kirgizi zenieli się z Rosjankami. Udział małżeństw mieszanych kształtuje się od 10 - 12%. Tylko jedna trzecia ludności umie po-

prawnie wypowiedzieć się po rosyjsku

Krajowi uczeni wydali w 1982 r książkę krytykującą rosyjską regencję w Kirgizji, zachwalając jednocześnie własny narodowy styl życia. To wspólne dzieło kilku akademików, z którym otwarcie sympatyzowała cenzura, zostało natychmiast po wydaniu wycofane z rozpowszechnienia

Szef partii Usabalijew był "zaskoczony" i "zakłopotany" z powodu tego przy-padku i przypuszcza, że także już wcześniej musiały być czynione próby publikowania narodowej ideologii

On sam zresztą ma poczucie swojskiej narodowej ideologii. Mówi się, że obok nowoczesnie urządzonego pokoju przyjęć dla Rosjan ma pokój urządzonego w stylu kirgiskim, w którym przyjmuje swoich rodaków

Kirgizi są szczególnie dumni ze swojego pisarza Aitmatowa, który w powieściach i opowiadaniach opisał mentalność i los Kirgizów i dzięki temu zyskał światową sławę. Duże rozczarowanie przeżył kiedy ten pisarz swój najnowszy epos "Dzień dłuższy jak życie" opublikował w języku rosyjskim

Tłum S.CECH

Der Spiegel 12 08 85

## KRÓTKO I TWARDO



Marszałek Ogarkow

Gorbaczow wymaga dyscypliny także od wojska

Zanim sekretarz rozpoczął swój pierwszy urlop na tym stanowisku, postanowił jeszcze szybko pojechać na krótko wraz ze swoją żoną Raisą do Minska. Biuro Polityczne w komplecie stawiało się na lotnisku Wnukowo, aby go pożegnać przed trwającą trzy kwadransy podróżą

Czołówka kierownictwa zademonstrowała w ten sposób, że jest ze swoim szefem ściśle związana. Termin wyznaczonego na następny dzień posiedzenia Biura Politycznego został przesunięty

Szef miał jeszcze krótko i twardo załatwić sprawę, która jego poprzednikom przysparzała trudności: współdecydowanie i samodzielność armii. Ich niezadowolone z polityki partii, która angażuje się w rozmowy z Zachodem oraz produkcję dóbr konsumpcyjnych uważa za ważniejszą aniżeli zbrojenia, należy załatwić raz na zawsze

Dwa tygodnie po objęciu władzy przez Gorbaczowa czerwonarmista zastrzelił na terenie NRD amerykańskiego majora Arthura Nicholsona

Być może, że ten akt gwałtu miał zakłócić atmosferę zbliżenia, mimo iż za wcześniejszego poprzednika Gorbaczowa sowiecki strzelec zestrzelił KAL-Jumbo z 269 osobami na pokładzie i także zakłócenia nie wystąpiły

Kierownictwo Biura Politycznego nie zajęło wtedy żadnego stanowiska, a odpowiedzialność za całą sprawę wziął wtedy na

siebie marszałek Ogarkow, szef sztabu generalnego. Śmiertelnie chory Andropow nie mógł tego problemu rozwiązać

W okresie władzy, również śmiertelnie chorego, Czernienki, wszystkie sprawy prowadził już Gorbaczow. W rocznicę przyznania się władz sowieckich do zestrzelenia samolotu musiał odejść Ogarkow. Natychmiast także Moskwa wyraziła zgodę na wznowienie rokowań w Genewie

Jako szef partii Gorbaczow postarał się o to żeby w Biurze Politycznym nie było wojskowych. W cotygodniowych obradach Biura bierze udział kandydat na członka (bez prawa głosowania) minister obrony marszałek Sokołow, dowódca inwazji na Afganistan w 1979 r

O ile przed dwoma laty sowieccy marszałkowie organizowali jeszcze konferencje prasowe, udzielali wywiadów, teraz może to tylko czynić generał armii Pietrow, organizator przewrotu komunistycznego w Etiopii

Na pytanie czy zostanie spełniona postulowana przez wojsko zmiana nazwy miasta Wołgograd na Stalingrad, odpowiedział, że "aktualnie" nie jest to zaplanowane

Stanowisko wojska reprezentował do niedawna sekretarz KC do spraw uzbrojenia Romanow, lecz od 1 lipca przestał pełnić wszystkie swoje funkcje

Jednocześnie generałowie stracili ostatnią swoją nadzieję i oparcie - Gromykę

Został przewodniczącym Rady Najwyższej - na tym stanowisku może on już tylko przypiąć order "Bohatera Pracy Socjalistycznej" syberyjskiemu myśliwemu zwierząt futerkowych - Gorchawowi

Stronnikami Białorusina Gromyki są jego rodacy z Minska. W kierownictwie moskiewskim jedynym przedstawicielem tej Republiki, która najbardziej ucierpiała w czasie wojny, jest odpowiedzialny za kulturę sekretarz KC Zimjanin. Białoruski szef partii nie jest nawet członkiem 214-osobowego Komitetu Centralnego

Najwyższy szef partii przypomniał sobie o kierownictwie w Minsku z okazji zbliżających się zniw i konieczności wykonania ich we właściwej porze

Minsk jest najbliższe położonym garnizonem stolicy kraju, jest to właściwie centrum wojskowe, w Moskwie nie ma garnizonu (tam stoi na strazy KGB i pogotowie policyjne). Swego czasu rezydował w Minsku Ogarkow. Jemu wystarczyłoby teraz chociaż dowodzenie wojskami Układu Warszawskiego, ale i tego nie dostał

W Minsku Ogarkow porusza się w kołach przyjaciół swojego przyjaciela Zajcowa, który w 1980 r został przeniesiony do NRD. Przyczyną przeniesienia było złe zorganizowane demonstracyjne wprowadzenie wojsk do Polski - rezerwisci nie dotarli do swoich jednostek, a konwoje wojskowe nie dotarły do wyznaczonego im celu

Zajcew "spadł" w górę dowódca 400 tys stacjonującej w NRD elity wojskowej uchodzi za najważniejszy punkt dowodzenia jaki może osiągnąć sowiecki komendant. Pomógł mu chyba w tym opublikowanie w organie wojskowym "Krasnaja Zwiezda" artykułu, w którym wyrażał się naganie o kiepskiej dyscyplinie i słabym wyszkoleniu żołnierzy

Kiedy przyjmował w Berlinie swojego przyjaciela, prasa NRD szeroko tę wizytę omawiała. W czerwcu "Krasnaja Zwiezda" zamieszczała artykuł, w którym otwarcie domagała się możliwości powrotu poprzedniego szefa sztabu generalnego

Dnia 10 lipca wygłosił Gorbaczow przemówienie do zebranych dowódców, które nie zostało opublikowane. O co właściwie wojsku chodzi można przeczytać w artykule wstępnym pięciokrotnie postuluje gazeta wojskowa, że każdy komunista musi

godzić się ze zdaniem kolektywu. Jest to przeciwieństwem jednowładztwa Gorbaczowa, już w dniu ukazania się artykułu został zwolniony redaktor naczelny

W nocy sowieckie siły morskie ujawniły swoją aktywność przy Kirkenes na międzynarodowych wodach fiordu Varanger sowiecki statek przeciął znakowany kabel założony przez Norwegów do badań sejsmograficznych. Oslo zaszeregoowało to jako poważny "incydent", jako zamierzoną prowokację

Następnego dnia sowiecka ciężarówka wojskowa staranowała na północny wschód od Berlina, samochód amerykańskiego pułkownika Lajwie (wóz prowadził kierowca zastrzelonego Nicholsona)

Dzień później "Neues Deutschland" zamieszcza krótką notatkę, że głównodowodzący sowieckich sił zbrojnych w Niemczech został przeniesiony

Przeniesienie Zajcewa mogło nastąpić na skutek normalnie stosowanej rotacji, był w NRD przeszło 4 lata, nie zostało to jednak w Moskwie w ogóle odnotowane. Także dowódca sowieckiej grupy wojsk na Węgrzech został po dwóch latach pobytu zmieniony

Piotr Łusow, następca Zajcewa jego równoletek ukonczył razem ze swoim poprzednikiem Akademię Wojskową, razem byli awansowani, obaj są członkami KC

Lecz Łusow różni się od swojego poprzednika tym, że w swojej wypowiedzi dla "Krasnej Zwiezdy" dał wyraz temu "iż należy ograniczyć środki na zbrojenia do niezbędnych granic służących do obrony aby nie obciążać za bardzo państwa"

W "Prawdzie" z 14 lipca można znaleźć poszlaki o co chodziło w Minsku, a także w okolicach Berlina i Kirkenes. Organ partii przywołuje sowiecką armię do "dyscypliny i porządku" to zdanie było także pięć razy wymieniane w artykule wstępnym, dotyczy to każdego żołnierza "od szeregowego do marszałka"

Kiedy artykuł poszedł do druku Gorbaczow wyjechał już na dwutygodniowy urlop "Krasnaja Zwiezda" pod nowym kierownictwem uczy się skruchy "wojskowi funkcjonariusze kadrowi" jest napisane "są zobowiązani twardo i konsekwentnie przestrzegać polityki partii"

Tłum C.CECH

Der Spiegel 5 08 85

Chodzi rzecz jasna o niedzwiedzia sowieckiego! Bo inne, gdy syte nie sprawiają - zgodnie z prawem natury - kłopotów. Ten natomiast nazarty czy zdychający zawsze próbuje kogos ubezwłasnowolnić, najchętniej techniką ostrego dołożenia

W rzeczy samej boi się go wiele małych i dużych państw oraz wiele małych i dużych ludzi. Im dłużej mieszkam na Zachodzie tym bardziej przekonuję się, że i tutaj nie brak przestraszonych bądź ostrożnych, wyznających zasadę ze znanej zabawy w ciuciubabkę "Stary niedzwiedź mocno spi, my się go boimy, my go nie zbudzimy, jak się zbudzi to nas zje!" Szkopuł w tym, że w ciuciubabce może i niedzwiedź spi, ale sowiecki wręcz przeciwnie - nie zasypia nigdy, na odwrót też niż w zabawie gdzie zapowiedź skonsumowania zamienia się w niewinne złapanie, nie - dzwiedź sowiecki pozera ofiarę z systematycznością wielogłowego lewiatana

Oto dwa bieżące przykłady karygodnej ostrożności (a może i strachu) Zachodu w stosunkach z niedzwiedziem

**KANADA** 6 lipca br w Polsce do samochodu z rejestracją dyplomatyczną, którym jechał pułkownik Charles Emond, dyplomata ambasady kanadyjskiej w Warszawie, osobnik w mundurze żołnierza sowieckiego oddał strzał z broni palnej. Fakt miał miejsce w pobliżu bazy sowieckiej w Mszczonowie, ale samochód nie znajdował się w zakazanej strefie militarnej. Zarówno pułkownik Emond jak i kierowca samochodu stwierdzili, że strzelający w biały dzień osobnik był ubrany w mundur sowieckiego żołnierza.

Pamiętając, że strzał w Mszczonowie został oddany w niewiele ponad trzy miesiące po tym, jak żołnierz sowiecki zastrzelił na terenie Niemiec Wschodnich 37-letniego majora amerykańskich sił zbrojnych A Nicholsona z Wojskowej Misji Łącznikowej - świadczy on wyraźnie o tym, że żołnierze sowieccy we Wschodniej Europie mają nadal zezwolenie na używanie śmiertelnej broni przeciwko wyraźnie oznaczonym przedstawicielom korpusu dyplomatycznego.

Wydawałoby się więc, że Kanada, było nie było państwo członkowskie NATO, zareaguje stanowczo, ostro, szybko i przede wszystkim głośno.

Tymczasem stało się dokładnie przeciwnie, a więc mieliśmy reakcję niezdecydowaną, miękką, powolną i cichutką. Po pierwsze, Kanada nie ujawniła publicznie incydentu. Po drugie, wręczyła notę protestacyjną w ambasadzie polskiej w Ottawie dopiero 31 lipca, a identyczną w treści notę dopiero 1 sierpnia w polskim ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie. Po trzecie, nota nie zawierała informacji, iż ostrzelani są pewni, że strzelał do nich osobnik w mundurze sowieckiego żołnierza, ani faktu, że strzał został oddany w pobliżu sowieckiej bazy wojskowej. Po czwarte wreszcie, 1 sierpnia w Helsinkach na spotkaniu kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych J. Clarke'a z sowieckim ministrem spraw zagranicznych E. Szewardnadze Clark

# JAK SIĘ ZBUDZI TO NAS ZJE?



Rafał Olbiniak

nie osmielił się niepokoić Szewardnadze nawet najmniejszą wzmianką o incydencie. A gdy 7 sierpnia rząd polski oficjalnie odrzucił notę protestacyjną rządu kanadyjskiego stwierdzając po prostu, że incydent taki nie miał miejsca, rząd kanadyjski widocznie doszedł do wniosku, że lepiej nie drażnić dalej niedzwiedzia (bo zje) i jak do tej pory nie ma z jego strony żadnej reakcji.

Na co więc liczy rząd kanadyjski?

Jeśli liczy na to, że nie rozdrażniony niedzwiedź nie spróbuje zabić jak się nadarzy kolejny szpiegujący legalnie dyplomata to z pewnością liczy na próżno. Historia uczy, że niedzwiedź sowiecki rozdrażniony czy rozbowiony, syty czy głodny, taki czy siaki bierze na muszkę zawsze, wszędzie i każdego i tylko identyczna reakcja ze strony celu może go powstrzymać od oddania strzału.

## NIEMCY ZACHODNIE

Ujawnienie monstrualnej afery szpiegowskiej rozpoczęte 6 sierpnia zniknięciem 61-letniej Soni Lueneburg, wieloletniej sekretarki ministra gospodarki M. Bangemanna kulminujące (na razie) azylem politycznym w Niemczech Wschodnich czołowego szpiega zachodniemieckiego Hansa Tiedge oraz aresztowaniem sekretarki prezydenta Niemiec Zachodnich, z niewiadomym wciąż zakończeniem, stało się błyskawicznie niebotycznym skandalem wewnątrz zachodniemieckim i sensacją światową.

Pomijając kolosalne szkody wyrządzone przez szpiegowską siatkę w zakresie tajemnic tak Niemiec Zachodnich, jak i NATO, oraz wyszłe na wierzch wręcz zenujące zaniedbania organizacyjno-personalne w zachodniemieckim wywiadzie, z interesującego nas tutaj punktu widzenia najważniejszy jest problem jak szpiegowski skandal wpłynął na wzajemne stosunki obydwu państw niemieckich, z których wschodnie jest ważną częścią omawianego tutaj niedzwiedzia.

Wydawałoby się, że rząd zachodniemiecki z jednej strony świadomy znaczenia i notoryczności działalności szpiegowskiej w osiąganiu imperialnych celów sowieckiego komunizmu, z drugiej zaś furii jaką skandal wywołał w społeczeństwie zachodniemieckim i wśród państw sojuszniczych sięgnie do drastycznych kar, sankcji ekonomicznych nie wyłączając.

Tymczasem zamiast kar pojawiło się niedrażnienie niedzwiedzia. "W polityce - oświadczył w kontekście skandalu, rzecznik rządu zachodniemieckiego

Friedhelm Öst - muszą przeważać trzeźwe głowy". Dla tego pomimo całej afery - dodał - Niemcy Zachodnie pragną uniknąć pogorszenia swych stosunków z Niemcami Wschodnimi, a rząd kanclerza Kohla nie chce zerwania sieci nawiązanych kontaktów.

\*\*\*\*\*

W obydwu omawianych wyżej zachodnich przypadkach reakcji na niedzwiedzia widzimy samobójczą postawę ugodowo-kapitulacyjną "nie drażnić bestii" (mniejsza w tym mo-

mentem z tym, co leży u jej podłoża, może to być strach, polityka, dyplomacja, naiwność itp.) Samobójczość owej postawy polega na wystawieniu samego siebie na pozarcie, gdyż w przypadku sowieckiego niedzwiedzia, ugoda i kapitulacja istnieje tylko jako część procesu ostatecznej zagłady.

Każde państwo ma swój wywiad i swych szpiegów, szpiegostwo może uchodzić bez wątpliwości za jeden z najstarszych zawodów. Z faktów tych nie wpływa jednak wniosek, że wszyscy szpiegowie i wszystkie wywiady są tyle samo warte i można je wszystkie wrzucić do jednego worka.

Są wywiady i wywiady, tak jak są szpiegowie i szpiegowie.

Wywiad sowiecki jest podporządkowany podstawowemu celowi sowieckiego imperium jakim jest zdobycie całego globu i zbudowanie Światowej Federacji Republiki Sowieckich. Jest to wywiad instytucjonalnie i strukturalnie agresywny. W zakresie sowieckiej strategii konfliktu przedłużonego i wielofrontowego trudno przecenić jego rolę. Ustępstwo na jego froncie wzmacnia jedynie jego agresywność i moc czyniąc silniejszym także pozostałe fronty.

W świetle powyższych uwag (o agresywności) strzał do kanadyjskiego dyplomaty oddany przez żołnierza sowieckiego czy komunistyczna afera szpiegowska w Zachodnich Niemczech są czymś "normalnym" i zrozumiałym.

Dopiero kapitulacja rządów kanadyjskiego i zachodniemieckiego wobec tych incydentów, a zwłaszcza ich podmiotem jest rzeczywistym skandalem.

**ZBIGNIEW FARMUS**



ABDUL KHALIQ

## MALI CHŁOPCY WALCZĄ Z SOWIECKIM OKUPANTEM W AFGANISTANIE

10-letni Abdul Chalik niewiele wyższy od swej strzelby starej daty twierdzi, że widział już wystarczająco dużo w swym życiu i jest pewien, że gdy poniesie śmierć w walce z sowieckim wojskiem okupującym Afganistan pójdzie prosto do raju.

"Chcę walczyć za mój kraj, jeśli zginę będę męczennikiem" - mówi stanowczo mały chłopiec o kręconych, kruczo czarnych włosach, w bazie partyzanckiej w dolinie Kunar.

Dwukrotnie tego lata Abdul i inni chłopcy od 9 lat w górę brali udział w walkach z sowieckimi spadochroniarzami i komandosami zrzuconymi do doliny w ramach zmasowanej letniej ofensywy.

Po przeszło dwóch tygodniach ostrych walk siłom sowieckim w liczbie ponad 10 tysięcy żołnierzy udało się przejąć częściową kontrolę nad tą kizkowa-

łą doliną położoną we wschodnim Afganistanie. Setki walczących zostało zabitych bądź rannych po obydwu stronach.

"Poszedłem na front i strzelałem do niewiarycznych" - podkreśla Abdul pieszcząc swą strzelbę i nie rozstając się z nią na chwilę. "Rosjanie przyszli do mojej ojczyzny. Muszę więc walczyć z nimi".

Jest on jednym z wielu "małych Mujahideenów" walczących w afgańskich oddziałach partyzanckich. Jak inni wstąpił do partyzantki w wieku 9 lat i obecnie jest 1-rocznym weteranem wojny.

Większość czasu spędza podobnie jak jego koledzy przenosząc sprzęt, konserwując i czyszcząc broń bądź przygotowując posiłki. Ale gdy dochodzi do walki chłopcy idą walczyć.

Ajdar Chan, czołowy dowódca partyzancki w dolinie Kunar twierdzi, że w jego oddziałach służy około 30 chłopców w wieku 10-12 lat.

"Musimy ich szkolic - utrzymuje Chan - gdyż kto będzie walczył gdy nas zabraknie?"

Chan podkreśla także, że wojna z ZSRR jest bardzo krwawa i przydaje się każda ręka do walki.

I dla niego i dla Abdula to, że walczą małe dzieci jest całkowicie naturalne i oczywiste. Utrzymują, że walczyć za Afganistan, za wolność Afganistanu w świętej wojnie znaczy osiągnąć coś najwyższego, coś o czym

każdy może marzyć niezależnie od wieku. Ktokolwiek umrze w tej walce ma zapewniony statut męczennika i raj.

"Nie widzimy nic dziwnego w tym, że wysyłamy dzieci na wojnę" - podkreśla Chan. "Musimy ich szkolic by święta wojna mogła trwać. Być może jest to dziwne dla tych co żyją w wolnym kraju".

Chan nie jest gołosłowny. Ma dwóch synów. 14-letni pierwszy raz wziął udział w świętej wojnie w wieku 9 lat. Od tamtego czasu walczy każdego lata. 8-letni przejdzie pierwszy bój w przyszłym roku.

Chłopcy nie są oszczędzani. Walczą na pierwszej linii, razem z dorosłymi.

Partyzanci w dolinie Kunar nie mają służby medycznej, prawie zupełnie pozbawieni są leków. Gdy ktoś zostanie ranny trzeba go przenieść przez góry do Pakistanu. Najmniej zabiera to 20 godzin.

Mali partyzanci utrzymują, że niczego im nie brak. Szkoła, sport i zabawy są dla bardzo małych dzieci, są to luksusy, których nie można mieć w czasie wojny. Ich edukacja ogranicza się do podstaw islamu i gruntownej znajomości otaczającej ich broni.

Abdul twierdzi, że gdy wojna się skończy, a on wciąż będzie żył, może znajdzie się czas na inne sprawy.

"Gdy wygramy chciałbym wrócić do szkoły" - twierdzi.

Tym kryptonimem dowództwo Armii Czerwonej nazywało działania bojowe, które doprowadziły do wyparcia wojsk niemieckich z ziem środkowej i częściowo obecnej zachodniej Polski, zaś publicystyka historyczna PRL określa to z większą dozą serwilizmu jako - wyzwolenie. Niezależnie jednak od interpretacji terminologicznej, warto się zająć obiektywnym przedstawieniem tych wydarzeń, bez unizonych hołdów pod adresem wyzwolicieli od których nie są wolne oficjalne krajowe wydawnictwa. Po wstrzymaniu aktywnych działań bojowych w połowie września 1944 linia frontu przebiegała wzdłuż rzek Biebrza, Narew, Środkowa Wisła, Wisłok. Wojska niemieckie, które w operacjach lata 1944 poniosły olbrzymie straty, nie były w stanie otrzymać odpowiednich uzupełnień, tak że jednostki bojowe o stanach etatowych nawet w kwartał po ustabilizowaniu się frontu należały do rzadkości. W sumie na początku roku 1945 na Froncie Wschodnim O K H (Ober Kommando der Heeres) posiadało 164 Dywizje (w tym 32 Pancerne i Grenadierów Pancernych) liczące wraz z jednostkami tyłowymi 1,8 miliona żołnierzy i oficerów (były to najmniej liczne siły od momentu rozpoczęcia planu "Barbarossa" czyli uderzenia na ZSRR).

Rozmieszczenie wojsk niemieckich było następujące w Kurlandii odciętej od Prus Wschodnich znajdowały się resztki dawnej Grupy Armijnej "Północ" dowodzone przez gen. Schornera (później zastąpił go odwołany z Norwegii gen. Rendulic, zaś Schorner mianowany marszałkiem połowym zaczął dowodzić grupą Armii "Środek") w składzie 27 Dywizji w tym 3 Pancerne. Obszar Prus Wschodnich na linii rzeki Niemen, Biebrza, Narew do ujścia do Bugu obsadzały jednostki z Grupy Armii "Środek" dowodzonej przez gen. Reinhardta (2 Armia gen. Weiss, 4 Armia gen. Hossbach i 3 Armia pancerna gen. Raus). Na południe od tego zgrupowania na linii Wisły środkowej i Wisłoku rozlokowane były licząc na południe 9 Armia (gen. von Luttowitz), 4 Armia Pancerna (gen. Graser), 17 Armia (gen. Schultz) i po południowej stronie Karpat na obszarze Słowacji 1 Armia Pancerna dowodzona przez gen. Heinrici. Cztery te armie tworzące dawną grupę armijną "Północna Ukraina" zostały przemianowane na Grupę Armii "A" liczyły zaś w sumie wraz z Grupą Armii "Środek" 99 Dywizji w tym 14 Pancernych i Grenadierów Pancernych (później 12 gdyż IV Korpus Pancerny SS został przetransportowany na Węgry).

Na terenach Słowacji i Węgier, Słowenu oraz Austrii znajdowały się resztki Grupy Armijnej "Południe" gen. Wohlera w składzie 6,8 Armia Niemiecka, 1,3 Armia Węgierska oraz 2 Armia Pancerna w składzie 38 Dywizji w tym 15 Pancernych i Grenadierów Pancernych. Armia Czerwona liczyła w tym czasie na froncie 5,3 miliona żołnierzy uzbrojonych w 13 400 czołgów, 14 tysięcy samolotów o teoretycznie nieograniczonych rezerwach materiałowo-ludzkich. Znaczna część tych sił była skupiona na obszarze I Frontu Ukraińskiego (marszałek Żukow) od Karpat wzdłuż Wisłoku, a następnie na obszarze pół-wschodniej Kielecczyny (przyczółek Baranowsko-Sandomierski) do Zawichostu oraz I Frontu Białoruskiego (marszałek Koniew) na Środkowej Wiśle i Narwi do Pułtuska.

Obydwa te fronty posiadały 16 Armii ogólnowojskowych, 4 Armie Pancerne, 5 samodzielnych Korpusów Pancernych, 1 Korpus Zmechanizowany i 3 Kawaleryjskie w sumie 160 Dywizji Piechoty i 38 Dywizji Pancernych i Zmotoryzowanych uzbrojonych w 39 230 dział i 6460 czołgów. Wsparcia powietrzne udzielały 2 Armia Lotnicza gen. Krasowskiego i 16 Armia Lotnicza gen. Rudenki posiadające 4772 samoloty bojowe w pierwszej linii. Obydwa te fronty liczyły 2,1 miliona żołnierzy i oficerów czyli o 10% więcej niż całe siły niemieckie od Adriatyku do Kurlandii.

Na odcinku od Karpat do Pułtuska czyli na obszarze I Frontu Ukraińskiego i I Frontu Białoruskiego stosunek liczbowy wynosił na korzyść Rosjan, w czołgach 5,7 1, w działach 7,8 1, w sile żywej 5,5 1 zaś w lotnictwie aż 17,7 1. Przed rozpoczęciem bitwy było oczywiste, że wygrali ją Rosjanie, problem był tylko w jakim czasie i przy jakich stratach własnych.

Na odcinkach przełamania czyli na przyczółku Baranowsko-Sandomierskim, Front Ukraiński skupił 34 Dywizje Piechoty wraz z tysiącem czołgów i ze zgrupowaniem artylerii liczącym 200 luf na kilometr frontu. Niemcy mogli temu przeciwstawić 18 batalionów z 68, 168 i 304 Dywizji Piechoty. W tym rejonie przewaga sowiecka wynosiła 1 7 w czołgach, 1 11 w sile żywej i 1 20 w artylerii, było więc zrozumiałe, że obrona niemiecka zostanie rozbita w pierwszych godzinach walki.

Jednak nie było to oczywiste dla A. Hitlera, który z maniakalnym uporem trwał przy własnych koncepcjach obrony wbrew sugestiom doradców. W tym czasie oprócz szizofrenicznego kanclerza nikt nie wierzył, że Niemcy mogą wygrać wojnę, stanowiło to wyłącznie kwestię czasu jak długo będą ją przegrywać.

Generał Gehlen, szef wywiadu wojskowego dość precyzyjnie przedstawił wykaz sił sowieckich i przepowiedział trafnie uderzenie w połowie stycznia. Raport ten wpro-

rzeczywistości nie zgadzał się z własną koncepcją w furie wściekłości.

Zwymyślał autora oraz szefa sztabu, który stanął w obronie opracowania Gen. H. Guderiana. Szef Sztabu postulował przeniesienie głównej linii obronnej na linię rzek Północ i Bzura, tak że początkowe uderzenie Sowieców trafiło by w próżnię, także domagał się aby pobita lecz niezniszczona w Ardenach 6 Armia Pancerna SS została przetransportowana do środkowej Polski.

Oczywiście Hitler, któremu wizje nocne zalecały inne rozwiązania postąpił zgodnie z własnymi urojeniami. 6 Armia Pancerna SS trafiła na Węgry gdzie ostatecznie znalazła się zesrodkowana dopiero 6 marca, wtedy gdy Front w Polsce przebiegał na Odrze (nie licząc enklawy wschodnio-pomorskiej i pruskiej, których dni były już policzone).

Natomiast Dowództwo Armii Czerwonej jeśli popełniło jakiś błąd to nie doceniło tempa cofania się wojsk niemieckich, co na dalszą metę powodowało problemy logistyczne doprowadzające do zastopowania ofensywy w połowie lutego.

Oryginalnie ofensywa miała się rozpocząć 20 stycznia, jak podają opracowania sowieckie i satelickie rozpoczęto ją 8 dni wcześniej na prośbę Churchilla. Rzeczywście Premier Wlk. Brytanii ogarnięty paniką dzwonił na Kreml 6 I 45 i prosił o działanie mogące odciążyć wojska alian-

KRZYSZTOF  
SÓJKA-WILMAŃSKI

## OPERACJA WIŚLAŃSKO- ODRZAŃSKA



Rysunek propagandowy Szymona Kobylńskiego

z książki "Ilustrowana kronika Polaków"

tów zachodnich w związku z niemiecką ofensywą w Ardenach. Później kiedy się okazało, że i tak cały ciężar walk spoczywa na wojskach USA, które już nazajutrz przeszły do kontrataku i prosiła o interwencję telefoniczną należała do gatunku niepotrzebnych.

Rosjanie rozpoczęli uderzenie z przyczółka Baranowsko-Sandomierskiego 12 I 45 o 3 rano, po godzinnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyło natarcie piechoty, kiedy niemieckie środki ogniowe zdradziły swe pozycje, piechota sowiecka cofnęła się na pozycje wyjściowe, gdyż Rosjanom chodziło wyłącznie o rozpoznanie obrony. Następnie doszło do 6-godzinnej nawały artyleryjskiej i piechota Armii Czerwonej rozpoczęła właściwe natarcie wsparte bronią pancerną.

Około południa obrona niemiecka była przełamana, wieczerem pojazdy pancerne znajdowały się od 15 do 23 km w głębi ugrupowań niemieckich.

Po odparciu kontrataków XXIV Korpusu Pancernego na pół od Kielc dzień po rozpoczęciu ofensywy, 13 stycznia, 3 Armia Pancerna Gwardii gen. Rybalko wraz z 4 Armią Pancerną gen. Leluszko i 13 Armią zdobyły Kielce broniące przez niedobitków z 72, 168, 291 i 342 Dywizji Piechoty oraz 20 Dywizji Zmotoryzowanej, kontynuując uderzenie na Kraków (19 I 45 zdobyty) i Śląsk.

Z przyczółka Magnuszewsko-Wareckiego uderzyły

czarna Armia Gwardii (gen. Bogdanow). W dwa dni później zdobyły bronione przez resztki 45 Dywizji Piechoty, 10 Dywizji Zmotoryzowanej, 19 Dywizji Pancernych oraz 56 Korpusu Pancernego Radom, a następnie z marszu rozbiły kontratak XL Korpusu Pancernego. 17 stycznia manewrem oskrzydającym I Armia Wojska Polskiego zajęła gruzowisko, które niegdyś było stolicą Polski.

18 stycznia I P A G zdobyła Piotrków broniony przez ocalałe z kieleckiej klęski resztki 72 Dywizji Piechoty. W dniu następnym zajęto Tomaszów Mazowiecki, Łódź i Kutno. Przerzucony z Prus Wschodnich Korpus Pancerny "Grossdeutschland" ledwo zdążył się wylądować w Łodzi umykając między kolumnami czołgów sowieckich. 20 stycznia I P A G zdobywa Koło nad Wartą, a 3 dni później staje pod Poznaniem (zdobyty dopiero 5 tygodni później), a następnie dochodzi do Odry, na której uchwycił przyczółek pod Cedynią.

Mniej spektakularne były sukcesy 2, a szczególnie 3 Frontu Białoruskiego atakujących Prusy Wschodnie. Na tym teatrze wojennym Niemcy posiadali 35 Dywizji Piechoty oraz 3 Dywizje Pancerne i 3 Dywizje Zmotoryzowane.

Rosjanie zaś 15 Armii w tym Pancerną oraz 7 samodzielnych Korpusów Pancernych, I Zmechanizowany oraz 3 Kawaleryjskie (w sumie 1 600 000 żołnierzy). Przewaga później zwiększyła się jeszcze bardziej na skutek odejścia Korpusu Pancernego "Grossdeutschland" i wejścia rezerwowych jednostek Armii Czerwonej do walki. Po dwudniowych walkach 12-14 I 45 2 Front Białoruski dowodzony przez marszałka K. Rokossowskiego, który wtedy jeszcze nie pełnił obowiązku Polaka nabiera rozmachu w swych działaniach ofensywnych.

5 Armia Pancerna Gwardii licząca 4 Korpusy Pancerne zdobywa 18 stycznia Działdowo, 24 stycznia dochodzi do Zalewu Wiślanego w rejonie Tolkmicka, odcinając niemieckie zgrupowanie w Prusach Wschodnich od Rzeszy. Obok tego dużego "kotła" uderzenia Armii Czerwonej rozczłonkowały obronę niemiecką na mniejsze "kociołki". 2 Armia Niemiecka gen. Reinhardta, którą rozkazy Hitlera trzymały na linii Augustów-Goldap zostaje zagrożona odcięciem poprzez uderzenie 3 Frontu Białoruskiego gen. Czerniakowskiego (zabity podczas walk dowództwo objął marszałek Wasilewski), którego jednostki rozbijają w rejonie Gebin-Wystruc 3 Niemiecką Armię Pancerną. 4 Armia Niemiecka zostaje okrążona w rejonie Gizycka na terenie bez zmagazynowanego zaopatrzenia. 27 stycznia Niemcy rozpoczynają uderzenie na Malbork od strony wschodniej w celu przywrócenia komunikacji lądowej z Rzeszą. Natarcie 6-ciu Dywizji Piechoty, Dywizji Pancernych i Dywizji Zmotoryzowanej nie przynosi rezultatów. 5 P A G wraz z 48 Armią przechodzą do obrony, mimo iż są atakowane od zachodu przez jednostki 2 Armii Niemieckiej nie dopuszczają do przerwania okrążenia Prus Wschodnich, po 4 dniach walk wojska niemieckie zostają odrzucone na pozycje wyjściowe. Niemcy ściągają posiłki do Prus Wschodnich - 4-tą Dywizję Pancerną z Kurlandii i 20 batalionów piechoty z Danii, jednak jednostki te nie są w stanie pokryć strat bojowych, a co dopiero odwrócić bieg wydarzeń.

Na południu Polski wojska I Frontu Ukraińskiego już 18 stycznia znalazły się na Śląsku, po rozbiciu 20 Dywizji Pancernych oraz 78 Dywizji Piechoty i 291 Dywizji Piechoty rozpoczęły od północy obejście Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

Po dojściu do Opolszczyzny (Namysłów) 21 i 59 Armia oraz 3 P A G po zajęciu Opola ruszyły wzdłuż Odry w kierunku wschodnio-południowym. Niemieckie jednostki w sile 14 słabych dywizji wobec widma odcięcia dróg odwrotowych wycofały się w kierunku południowym na Rybnik i Cieszyn. 28 stycznia W tym czasie Rosjanie znajdowali się na linii Odry od górnego biegu aż do Dolnego (Cedynia) posiadając silne przyczółki w rejonie Brzeźno-Strzelina oraz Ścinawy. Na północy front przebiegał od rejonu Cedynia - Kostrzyn (nadal w rękach niemieckich) w kierunku Pyrzyc, Wałcza, Tucholi i Grudziądza, a następnie na Wisłę aż do ujścia do Zalewu Wiślanego. W Prusach Wschodnich po uderzeniu na początku lutego, niemiecka enklawa ograniczała się do Warmii oraz Królewca z Półwyspem Sambijskim. W połowie lutego po miesiącu nieustannej ofensywy impet jej zaczął się zmniejszać nie tyle na skutek okrzepnięcia oporu niemieckiego ile na skutek niemożności dostaw z dostawą zaopatrzenia. Ze względu na problemy logistyczne priorytet nadano dostawom amunicji i paliwa (pamiętając że to było powodem pobicia Korpusu Pancernego na przedpolach Radymina w sierpniu 1944) zaś żywność miano szukać zgodnie z powiedzeniem Napoleona w okopach nieprzyjaciela. Ze względu zaś na to, że szybkość działań wojennych wykluczała powstanie stałej linii obronnej oraz okopów szukano jej zatem w mijanych domach czy osiedlach.

Ze 164 Dywizji jakie posiadali Niemcy na Froncie Wschodnim 12 I 45 miesiąc później istniało 103 plus 32 Dywizje Pancerne - te ostatnie zwykle zredukowane do batalionu, a czasami nawet kompanii czołgów czyli od kilkudziesięciu do kilkunastu sztuk. Ponadto w 25 Dywizjach straty wynosiły od 60 do 75%, tak że były one w sile

ANDRZEJ WRONA

# S N Y TADEUSZA KONWICKIEGO

"Sennik współczesny" Tadeusza Konwickiego ukazał się w państwowym wydawnictwie Iskry w 1963 roku. Zawita aluzyjność i zatarcie krytycznych wobec polskiej rzeczywistości uwag w gąszczu dwuznaczności zgubiła cenzorów bądź zyskała ich sympatię, dość że książka weszła nawet do spisu literatury w szkołach średnich.

Po 20 latach w więzieniu w Potulcach pisze o "Senniku" Andrzej Wrona. Paradoksalne, że ta wieloznaczna, klasyczna już książka powojenna czytana jest teraz wprost w kontekście późniejszych prac Konwickiego, które już nie czyniły ukłonnym wobec wydawcy monopolisty.

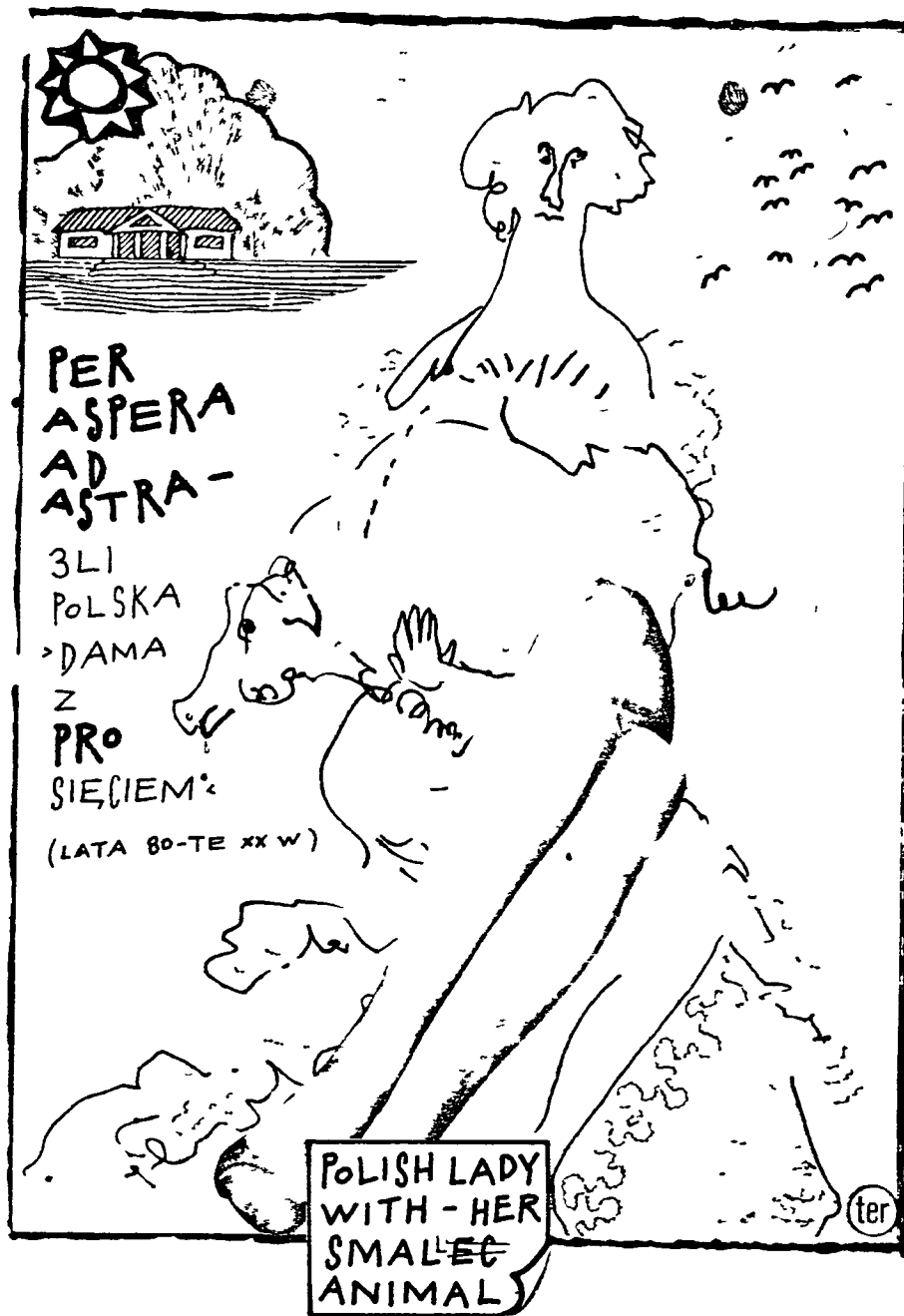
Powieść T Konwickiego pt "Sennik współczesny" zajmuje - zdaniem autora - niemiejsze miejsce w polskiej literaturze. Utwór ten osadzony jest w tradycji literatury romantycznej. Odwołania do tradycji literackiej Romantyzmu widoczne są zwłaszcza w korzystaniu z konwencji snu. Posługiwanie się sferą oniryczności uzasadnione było w literaturach romantycznych ówczesnymi koncepcjami filozoficznymi człowieka i świata, przekonaniem, że sen jest stanem przybliżającym absolutne prawdy o życiu ludzkim, że umożliwi osiągnięcie odmiennych od normalnych płaszczyzn świadomości. Sen traktowany był jako stan metafizyczny. Koncepcja romantyczna snu posłużyła T Konwickiemu do nadania powieści wymiaru uniwersalnego ( )

Rzeczywistość snów jest zasadniczo odmienna od rzeczywistości jawy. Inne obowiązują tu prawa. Inny język i stylistyka. Przenikanie się czasów, osób, zdarzeń, inwariantność motywów, "jednowymiarowość" zdarzeń, a także dystans do praw fizyki obowiązujących w świecie realnym, przestrzegane są w utworze T Konwickiego konsekwentnie. Autor powieści odczuwa dobrze szczególną oniryczność niektórych sytuacji, które zdarzają się na co dzień. Obrazy alkoholowych libacji, ogólna niemożność, kłótnie, ucieczki przed nierozpoznawalnym niebezpieczeństwem (np. jeden z najdoskonalszych w powieści opis scigania Pawła przez morderców), fragmentaryczność zdarzeń, tajemniczość przyrody, niezwykłość postaci (mystyk Józef Car), obecność erotyzmu zabarwionego niemocą (impotencja partyzanta Krupy). Dziwność wydarzeń i osób oraz rozpad struktur przychywno-skutkowych należą do świata snu. Oniryczne są spotkania Pawła z Gustyną w niezamieszkanym domu, ze światem oniryczności jest Romus, gadający czasami jak wieszczek, do sfery oniryczności należy - pojawiający się na końcowych kartach książki - pociąg, którym Paweł wjeżdża w jawę. Pociąg z pasażerami, należącymi do innej rzeczywistości. Uzasadniona jest zatem samotność Pawła - podróżnika.

Tak zbudowany sennik ma - moim zdaniem - niekonsekwencje stylistyczne. Wysoki stopień metaforyzowania języka, nadmiar przymiotników określających barwy, zapach, smak, frazy nabrzmiałe życiem nie służą dobrze tworzeniu kodu snu. Chociaż trzeba zrozumieć, że sen T Konwickiego jest płytki, nerwowy, bolesny. O krok tylko od jawy ( )

Przyjęcie konwencji snu do przedstawienia problemów polskich ma doniosłe dla ostrości i wszechstronności widzenia tych problemów znaczenie. Pozwala to bowiem autorowi "Sennika współczesnego" przed-

Rysunek polskiego grafika niedrukowany, nadesłany w liście



stawiać wszystko to, czym rzeczywistość nie-  
domaga, co nie może zaistnieć na jawie w  
wyniku zakazów, o czym nie ma możliwości  
otwarcie rozmawiać. Dlatego T Kon-  
wicki wykorzystuje konwencję marzeń sen-  
nych. Jakby pragnął powiedzieć: "to tylko  
sen, nie wolno tego brać serio, nie ma po-  
trzeby niczego zabraniać". Jakby chciał  
dać dowód dramatyzmowi sytuacji pisarza,  
który - aby być na jawie - musi snić. Uciec w  
sen. Nie ma znaczenia, że jest to zabieg na  
wyrast "Sennik współczesny" jest doku-  
mentem widzenia rzeczywistości, w której  
autorowi powieści przyszło żyć, jako kale-  
kiej, nie odpowiadającej potrzebom czło-  
wieka i potrzeb tych nie mogącej zaspoko-  
ić. To nie sen dręczy T Konwickiego - na  
jawie, to jawa wtargnęła do snu pisarza i  
przyniosła koszmar.

Powieść pokazuje świat, który ma zgi-  
nąć. Dolina Soły, w której żyją bohater -  
wędrowiec i autochtoni, ma zostać zatopio-  
na. Uzasadnienia "strategii odbudowy i  
rozwoju gospodarczego" wykluczają moż-  
liwość ocalenia "starego świata" doliny.  
Akt rozpacz i próba zniszczenia przez lud-  
ność sprzętu, przeznaczanego do operacji

na przyrodzie, nie mogą zapobiec decy-  
zjom władzy. Kataklizm ostatniej wojny,  
który naruszył dramatycznie ustalone wy-  
obrażenia i niezmiennie prawa ludzkie, pow-  
tarza się w rozporządzeniach nowego  
rządu. Rozbiciu ulegają utrwalone od wie-  
ków struktury społeczne. Zastępuje je  
strach. Ten bezpośrednio odczuwany w  
kontaktach z przedstawicielami administra-  
cji państwowej, torowym Dębickim i sier-  
żantem Głowko, i ten tajemny, bliski zasz-  
czuciu Pani Malwina, zastraszonego, mówi  
często do torowego Dębickiego: "Pan wy-  
bacz, człowiek stary, powie czasem coś nie  
tak. My gazety, i owszem, czytamy, wie-  
my, że dzisiejsze czasy to nie to samo co  
dawniej", albo "My bez żadnej polityki,  
my prosimy, my każdy rząd lubimy". Od-  
zywają wspomnienia starych krzywd,  
jakich doznał na Wschodzie Ildefons Kor-  
czak. Gorzki jest wyrzut partyzanta Jasia  
Krupy, gdy mówi do torowego Dębickiego:  
"Do was mówię, przyjacielu ludu pracują-  
cego. Wyszukowaliśmy nas ładnie z tą de-  
mokracją ( ) Bo gdybyś siedział na pienią-  
dzach jak wojewoda, gdybyś w knajpach  
strzelał do luster z kochankami, gdybyś  
sobie budował pałace, to przynajmniej

miałbym nadzieję, że i na mnie coś z ciebie  
kapnie. Czy to normalne, żeby minister  
swiecił gołą dupą tak jak ja? Nie dzia-  
dzą, taki ustroj nie ma przyszłości". A obok  
śmieszny relikt przeszłości hrabia Pac, pra-  
cujący przy układaniu torów kolejowych.  
Odczuwa się, że pomylił tragiczne czasy.  
Mieszkancom ocalałego w miasteczku  
klasztora katolickiego są - cienie.

Ważną postacią w książce jest sekre-  
taryz partii, Szafir. W powieści T Konwic-  
kiego sekretarz partii pokazany jest w od-  
mienny sposób niż działacz partyjny Szczu-  
ka w "Popiole i diamentach". J. Andrzej-  
ewskiego T Konwicki wprowadza do po-  
wieści sekretarza schorowanego, lecz  
aktywnego. Ukazany on jest poprzez dzia-  
łanie. Dlatego wydaje się prawdziwszy ani-  
żeli Szczuka z powieści J. Andrzejewskie-  
go. Szafir jest jedyną w "Senniku współ-  
czesnym" - emanacją władzy w Polsce po  
zakonczeniu II wojny światowej - zasłu-  
gą na baczniejszą uwagę. Wypowiedzi  
sekretarza Szafira, wykłady materializmu  
dialektycznego przełożone na język potocz-  
ny, drażnią retoryką i autorytatywnością.  
Jest w nich wyższość "obiektywizmu i  
"postępowości" nad "przesądem". Jest w  
nich zapowiedź nieuchronności przemian,  
które Szafir reprezentuje fizycznie. I zde-  
cydowanie na każde koszty, które trzeba  
będzie zapłacić. Postawa marksisty  
wyrażona została przez sekretarza partii  
następująco: "O religii dawno zapomnia-  
łem. Została we mnie w okrucinach jak za-  
pamiętany obyczaj prowincjonalny, jak  
przyczynienie domowe i nauki ojców.  
Sens, wiecie, jest chyba w tym, że istnieje-  
my, że posiadamy realną powłokę cielesną  
oraz świadomość, że z owym jedynie wypo-  
szeniem przychodzi nam brnąć do mety".  
Postawa ta znajduje dopełnienie w trudnym  
optyzmie komunisty: "( ) wiem, dobrze  
wiem, że coś po nas zostanie. Bo myśmy  
ludzi zbuntowali, bo myśmy ich nauczyli  
ambicji ( ) powiadam wam jeszcze raz, iż  
zbuntowaliśmy ludzi i to, co najważniejsze,  
oni noszą w sobie, tego już nikt im, nigdy  
nie odbierze". Idealizm i przesądzenie  
misji pierwszych apostołów chrześcijań-  
stwa znalazły nowe, przewrotne, wcielenie  
Szafir, męczennik bardziej niż krzyżowiec  
Nowej Wiary, nie zasługuje u autora - są-  
dzą - na potępienie. Nie zasługują na po-  
gardę jego czyny. Sekretarz broni na zebra-  
niach organizacji partyjnej byłych żołnierzy  
Podziemia, którzy walczyli z władzą komu-  
nistyczną w Polsce. Sekretarza broni jego  
idealizm i czystość intencji. Ostatecznym  
odkupieniem Szafira jest jego śmierć.

Nie bez powodu autor powieści nadał  
sekretarzowi partii imię "Szafir". Ma on  
wiele ze szlachetności cennego kamienia.  
Ale kamienia. To szlachetność zimna. Inna  
niż u zwykłych ludzi. Szlachetność przy-  
glądająca się mieszkańcom miasteczka z  
wysokich okien Komitetu Partii. Szafir,  
sądzą, że imię to w sposób najbardziej bez-  
pośredni przywołuje tytuł "Popiołu i dia-  
mentu" J. Andrzejewskiego.

Paweł, rezoner autora książki i postać  
wiążąca wątki powieści, przemawia niekie-  
dy językiem Szafira. Wypowiedzi te służą  
uzasadnieniu sytuacji w Polsce powojennej.  
Są w tych wypowiedziach patos i retoryka.  
"Patrzcie, całe społeczeństwo rodzi się i  
umiera w tym samym łozku. Nam wypa-  
dało wiele domów zburzyć i pobudować in-  
ne, wiele wiar zmienić i skupić w swoim  
losie los prawie ze narodu". To już język  
działacza partyjnego.

Niejednoznacznością postacią jest Paweł  
Doswiadczenia, którym można by obdzie-

lic całe pokolenia, czynią z niego osobowosc wymykającą się interpretacji Niepokojąca tajemniczość byłego partyzanta ma na pewno wytłumaczenie w groźnym spadku czasu Przeszłość nie chce odejść w niepamięć - wpływa przemożnie na obecne życie bohatera Przeszłość domaga się dopowiedzenia, zadoskuczynienia Zmęczony "Stary" mówi "Nim zwabi mnie wieczność, chciałbym utrudzić się z doczesnością" Nie utraciły na ważności problemy zbrodni, kary, podporządkowania się rozkazom przełożonych, odpowiedzialności za czyny Józef Car "W każdym człowieku będziesz widział tych, których skrzywdziłeś Każda twarz wyda ci się znajoma, w każdej odnajdziesz rysy zgrzyoty, której ty przysporzyłeś ( )" Raz jeszcze Józef Car "Może wszyscy jesteśmy Chrystusami i schodzimy na ziemię dla odkupienia ( ) Może coś, co jest poza nami, a może samych siebie, swoje życie, swoje uczynki" Życie ziemskie pojmowane jako odkupienie Jako szansa odkupienia Atmosfera mistycyzmu - wbrew propagowanej oficjalnie doktrynie państwowej - przenika życie mieszkańców doliny Soły Józef Car (( ) Wierzę we wszystko, co jest poza dosłownością naszego życia") jest miejscowym prorokiem, organizuje sektę religijną Ludzie modlą się także klasztorze katolickim

W "Senniku współczesnym" rzeczywistość nie jest racjonalna, choć racjonalizm i naukowość wywiesiły już zwycięskie sztandary nad siedzibami nowych władz w Polsce Fenomen mistycyzmu wynika nie z charakteru małej, prowincjonalnej miejscowości, lecz ma źródło - pokazuje T Konwicki - w naturze człowieka

Tragizm sytuacji Pawła, sytuacji uniwersalnej, najpełniej oddają słowa tego wędrowca "Jestem Zydem, bo nie mam swojej ziemi, bo tułam się z miejsca na miejsce, bo nikt nie rozumie mojej mowy, jestem Zydem, bo można mnie bezkarnie ukrzyżować na każdym przydrożnym słupie telefonicznym" Jest naznaczony piętnem przeszłości Poszukuje śladów tego, co minęło Cos dopowiedzieć, zrozumieć, dokończyć Pragnie znaleźć swe miejsce w nurcie wydarzeń I odpoczynek

W "Senniku współczesnym" pokłady pamięci składają się z wielu warstw Najodleglejsze - pisane w powieści w drugiej osobie - warstwy czasowe mieszają się z wcześniejszymi Jedynym spoiwem warstw czasowych jest postać Pawła Postaci epizodyczne nie mają stałych osobowości, tracą tożsamość, mają wiele wcielen Jak we śnie Wody Soły ocaliły krzyż powstanczy z 1863 r Ocalały ślady życia ludzkiego z II poł XX wieku

"Sennik współczesny" T Konwickiego ewokuje obrazy wczesnej młodości bohatera, nauki w szkole, obrazy walk partyzanckich z Niemcami Powieść zawiera nieliczne w polskiej - znajdującej się w obiegu oficjalnym - literaturze powojennej opisy walk polskiej partyzantki przeciwko wojskom sowieckim we wczesnych latach pięćdziesiątych Losy partyzantki polskiej walczącej z "dwoma wrogami" wywierają wciąż wpływ na świadomość historyczną współczesnej Polski Przeczuwa to Paweł (pseudonim "Stary"), gdy mówi "Zostanie po nas legenda, pamięć, moc, której użyją żywi"

Powieść formułuje pytania dotyczące roli pisarza i literatury w życiu społeczeństwa Nie daje odpowiedzi Nie rozstrzyga tego problemu jego bohater Ildefons Korczak "Nie wolno, panie, pisać słowami, co ich używamy w budny dzień One zwyczajne, panie, i żadnej w nich siły nie ma A jakie brzydkie krzywe niby walą się płot i w słuchaniu przeciwne Napisane musi być pięknie, same, panie, niezwykle wyrazy i tak zestawione, żeby jak wiersz wyglądało ( )"

Należy zaakcentować, że T Konwicki nie sni jedynie "( )" sni pełnego majakow i widziadeł, ułomków zdarzeń przeczytych i zmarnowanych, wyobrazonych i nie spełnionych, snu skrwawionego pamięcią ( ) W książce jest zapach i ciepło jesieni lat pięćdziesiątych, są barwy i dźwięki tamtej przyrody Niezwykły liryzm improwizowanej przez Pawła modlitwy do "nieznanego ojca" ma niewiele równych sobie odpowiedników w powojennej literaturze polskiej Ale nie tylko liryzm miesi się w koncepcji snu "( ) - No, na co czekacie? Słyszeliście, jak człowiek powiedział Nie ma co tu w religiach się pieścić Władza ludowa, z przeproszeniem, płazem nie pusi Lepiej, mówię po dobroci

Zakręcił młynka pałką i wlepił rozszerzone oczy w babinę, co przedzierała się ku niemu przez szeregi ludzi

- Zocha! - krzyknął rozpaczliwie, poznając żonę - Ja jestem na służbie

- Ja ci dam służbę, ja ci dam władzę ludową, pojanico - warczała niziutka pani Główkowa - Od tej swojej władzy okręt odpiłes

Sierżant Główkowa opuścił służbową pałkę, zaczął cofać się tyłem w naszą stronę Lecz już go dopadła, już mu wyrwała gumowy orecz z ręki, już mu przyłoiła pierwszy raz na odlew

- Zocha, na kogo ty rękę podnosisz? Zocha, ty z reakcją przeciwko masom pracującym? - wołał sierżant Główkowa i uciekał żywo w stronę kolei Zona, trzymając za połą munduru, sadziła wielkimi susami i okładała go czarną pałką ( )"

Obraz ten zamyka szkic Andrzeja Wróblewskiego o "Senniku" Zabawny cytat jako przypomnienie granic w jakich porusza się pisarz w oficjalnym obiegu Smieszność, anegdota, brak wyraznej oceny Nie trzeba było czekać długo by to, co jednostkowe i anegdotyczne przybrało postać masowego, jawnego konfliktu By to co w sferze snu stało się świadome Konwicki również zarzucił formalistyczne gry i kamuflaż W dobie, gdy pisze już na wewnętrznej emigracji, a oficjalna literatura wraca do dwuznaczników Dobrze jest odnaleźć tę książkę, śledzić jej wzloty i manowce Gdy na emigracji swobodnie używamy niczym przecinków "Sowiety", "Komuna", "Czerwoni", tam w kraju rośnie pokolenie, które tropić będzie znowu radośnie lamigłówni i odwracać się z niechęcią od sformułowań zbyt natrętnych Obok dobrej podziemnej, złej podziemnej literatury i publicystyki, pojawia się dobra i zła literatura oficjalna Nie sposób jej robić i studiować, nie przeszedłszy doświadczenia "Sennika" Dopiero po nim można rzucić kamieniem

## PO RAZ PIERWSZY DRUKOWANY

LOTHAR HERBST

# Z TOMIKU "RDZA NA TRĄBCE"

Wiersze nadesłane  
z kraju

Rozmowy, oczekiwane protesty,  
Nerwowe spotkania, rezolucje,  
Małe awantury w domach,  
w kolejkach, zostaw to,  
niech może inni jakos trzeba  
yc przeciez to i tak nic nie  
mieni, trzeba byc realista,  
ewnych granic nie przeskoczysz,  
estes za mały ja się panie na  
olityce nie znam, koszmar,  
ak zyc, oto codzienny serwis  
iformacyjnyjny niezależnej rodziny  
kraju, ogarniętym kolejną falą  
olności czy złudzeń

V,81

Jak wielu w tym kraju czytam  
codzienne gazety, dawno już tego  
nie robiłem tak często  
i coraz częściej dostrzegam ich  
falszywe tony, ich  
dwuznaczność i rodzącą się  
nienawiść

Wobec nas

IV 81

\*\*\*

Niepokoj mnie unosi,  
nadziei mi brakuje,  
a przeciez jest nas tak  
wielu Więc czego się  
obawiam?

X,81

\*\*\*

Kraj tak nagle przebudzony,  
jak długo będzie żył  
w tej nadziei,

w tym poszanowaniu siebie  
i historii swojej,  
w tej próbie przywrócenia  
sobie twarzy  
i godności

I wolności

X.81

st noc,  
leżna noc naszej wolności  
zekerujemy na kolejny świt,  
edy kolor biało-czerwony  
owu przypomni nam kim jesteśmy  
o czego dążymy,  
nimo to jest noc,  
to switu coraz dalej

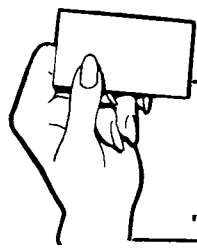
,81

\*\*\*



Grafika polska z okazji 5-lecia NSZZ Solidarność nadesłana z kraju

PIĘĆ LAT NIEZALEŻNEGO  
SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU  
ZAWODOWEGO "SOLIDARNOŚĆ"



# LISTY

## I

# POLEMIKI

### O KONTROWERSJACH

W "Echu Tygodnia" nr 139 (6-12 VI 85) Krzysztof Sojka-Wilmanski na samym początku swojego artykułu pt "Walki wojska polskiego w kampanii francuskiej - czerwiec 1940" podaje nam mylną informację o dyplomatycznym podłożu powstania wojska polskiego we Francji podczas ostatniej wojny

Pisze on "Podpisana w maju 1939 roku umowa między Francją a Polską stwierdzała, że będzie zorganizowana we Francji dywizja piechoty jako regularna jednostka Wojska Polskiego z przyczyn operacyjnych miała podlegać dowództwu francuskiemu"

Pomyślając dziwną strukturę tego zdania, która mogła powstać na skutek wypadnięcia w druku zaimka względnego "która" przed wyrażeniem "z przyczyn", twierdzenie w nim zawarte nie jest zgodne z historyczną prawdą. Otóż wyżej wymieniona umowa między Francją a Polską nie została podpisana w maju 1939 roku, jak mylnie podaje Autor. Prawda jest natomiast, że polska strona pragnęła omówić z Francją projekt stworzenia polskiej jednostki wojskowej na wypadek wojny z Niemcami w maju tegoż roku podczas rozmów gen. T. Kasprzyckiego z szefem sztabu francuskiego gen. Gamelinem i ministrem spraw zagranicznych G. Bonnetem. Jak pisze Pobóg-Malinowski (najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945) t. III, str. 128) "Przed wybuchem wojny wszakże nie doszło do żadnych decyzji umownych z powodu lęku ówczesnego ministra spraw zagranicznych przed dostarczeniem Niemcom jakiegokolwiek argumentu, mogącego posłużyć do oskarżenia Francji o przygotowywanie agresji". Dopiero 9 września 1939 roku, w wyniku pertraktacji między polskim ambasadorem we Francji J. Łukasiewiczem i ministrem G. Bonnetem podpisano umowę, "przewidującą w drodze obowiązującej mobilizacji utworzenie wielkiej jednostki polskiej we Francji". Protokół wykonawczy tej umowy, podpisany 17 września, rozciągał mobilizację obywateli polskich we Francji na 28 roczników - 1895 - 1922. Lecz w drugiej połowie września zamknięto zaciąg polskich ochotników, bowiem kontyngent 15 tys. został osiągnięty, tak przynajmniej podaje Pobóg-Malinowski.

O patriotycznych nastrojach wobec Polski polskiej emigracji zarobkowej we Francji wiedział nie tylko konsul Aleksander Kawalkowski. Fakt ten był znany Ministerstwu Spraw Zagranicznych i przedstawicielom Polski we Francji działali w kierunku podniecenia tych nastrojów już od marca 1939 roku. Konsul Kawalkowski istotnie opracował projekt utworzenia rzeszy dywizji, lecz wątpliwie należy, że tylko on był "projektodawcą tego pomysłu". Warto by także sprawdzić u Lindego, jaka jest różnica między "projektem" a "pomysłem".

Odnosnie artykułu Sojki-Wilmanskiego "Bitwa Warszawska - sierpień 1920" (Echo Tygodnia nr 147, 1-7 sierpnia 1985) chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że Wincenty Witos nigdy nie był przewodniczącym Rady Obrony (nie Ochrony) Państwa. Był nim natomiast od chwili powstania tego ciała, dnia 1 lipca 1920 roku do końca jego istnienia tj. do 1 października tegoż roku, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Witos wszedł w jej skład dopiero 24 lipca, gdy został premierem.

Łączę wyrazy szacunku  
STANISŁAW DĄBROWSKI

### NIE RÓBCIE TEGO

Droga Pani Grazyno i Drogi Panie Jacku,

Jak Państwo wiedzą jestem wiernym i pełnym uznania czytelnikiem Waszej gazety, którą uważam za jedno z najlepszych, jeżeli nie najlepsze, wydawnictw popularnych w amerykańsko-kanadyjskim środowisku. Dlatego też ze zdziwieniem i z przysłowiową czytałem artykuł "O Stalimie" (Echo Tygodnia 148, 8-14 sierpnia, 1985) - tłumaczenie wywiadu z komunistycznym historykiem opublikowanego przez Der Spiegel. Nie wiem, i byłbym wdzięczny za wytłumaczenie, jaki pożytek dla czytelników Echa płynie z bełkotu komunistycznego historyka, o Gorbaczowie "człowiek(a), który posiada doświadczenie, wysokie kwalifikacje moralne, jest wykształcony i humanitarny" o sowieckim kierownictwie "zaden z obecnych przywódców ( ) nie jest zwolennikiem polityki represji", czy też o rewolucji "Rewolucja Październikowa ( ) niósłaby ideały lepszego życia i wolności ludzkości". Sam fakt że ów historyk krytykuje Stalina nie stawia go w rzędzie postaci godnych słuchania. Przeciwnie z całego wywiadu widać głupią propagandę sowiecko-komunistycznego raju, który tylko chwilowo został pokalany przez Stalina.

Myszę, że szkoda i papieru i cennego czasu tłumaczyć na takie bzdury. Amerykańska i kanadyjska prasa nie szczędziła i nie szczędzi nam głupich i naiwnych ocen kolejnych wodzów sowieckich, a poszczególne radykalowie i obrońcy pokoju zachęcają się z zachwytem nad postępowością i normalnością socjalizmu made in USSR. Przychodzi im to szczególnie łatwo, bo w tym raju nie żyli, ale nam, których los skazał na przymusowe czytanie "Krotkiego Zarysu Historii WKP(B)", można oszczędzić bełkotu tow. Antonowa-Owsiejki. Oszczędzoną w ten sposób szpalę można by wykorzystać na przedruk fragmentu jakiejś ciekawej książki.

Pozostaje z szacunkiem  
MAREK B. ZALESKI  
(Buffalo, N.Y.)

### NIEZGODNIE Z PRAWDĄ

Motto "Prawda to zgodność słów z czynami" (Platon)

Kontrowersyjne artykuły redakcyjne, częste spory i polemiki "Związkowca" z "Głosem Polskim" i "Echem Tygodnia", zdopingowały mnie, abym wyraził słowami Piotra Wierzbickiego co o tym sądzę.

O POLEMICE I SPORACH  
(Piotr Wierzbicki - Tyg. Pow. Polska)

"Polemika jako forma walki. Polemika jako bron odważnych i mających zdanie ryzykantów i niekrety, niepodlizuchów i nieunikowców. Polemika jako teren zakazany dla chcących być z wszystkimi dobrze, znajomkow swarzących się ze znajomkami, harcówników szczebioczących z domownikami. Polemika jako domena podejrzliwości, buntu, złości.

Niesmaczność polemiki rozmokanej nad przeciwnikiem. wiać się w ułkonach

Nieznosność polemiki strzygącej uszkami i polemiki z podwiniętym ogonem, polemiki merdającej kitą i polemiki polakierowanej namaszczeniem. Nikczemność polemiki mającej za cel nie walkę z przeciwnikiem lecz robienie mu złej reklamy.

Bezpłodność polemiki nie raniącej. Ból zadany w polemice jako warunek wstrząsu dobroczynnego. Wstrząs ow jako warunek przyjęcia prawdy niewygodnej, przykrej, nowej.

Wrogosc jako stan ducha w polemice uprawniony. I oto gdy ta wrogosc przekroczy pewien pułap, polemika staje się niemożliwa. Widocznie jej żywiołem jest obcość wobec choćby nieznoszonych, pogardzanych, nienawidzonych nawet, lecz jednak, w jakimś przynajmniej sensie swoich."

Powyzszy list przesyłam redakcji "Związkowca" do przemyślenia, dla "Głosu Polskiego" i "Echa Tygodnia" do wiadomości.

Z powazaniem i szacunkiem, jednako-wo dla wszystkich trzech redakcji - stały i uważny czytelnik

K. WRZOS-ZAKOWSKI

### NASZA BIBLIOTEKA

Biblioteka Polska w Montrealu założona wraz z Polskim Instytutem Naukowym w 1943 ma swoją siedzibę przy Uniwersytecie McGill. Jest jedyną na kontynencie północnoamerykańskim niezależną biblioteką akademicką i równocześnie biblioteką publiczną połączoną z wypożyczalnią i czytelnia.

Księgozbiór Biblioteki obejmuje ponad 32 tysiące tomów głównie wydawnictw krajowych, emigracyjnych i obcojęzycznych oraz wielu wydawnictw ukazujących się poza cenzurą, zbiorów map, atlasów i grafiki polskiej oraz dział archiwalny.

Katalog Biblioteki włączony jest do katalogu głównego Kanadyjskiej Biblioteki Narodowej.

Głównym celem Biblioteki jest gromadzenie piśmiennictwa ukazującego się na terenie Ameryki Północnej w języku polskim, lub w językach angielskim i francuskim związanych z tematyką polską.

Kierując się troską o zabezpieczenie dorobku piśmiennictwa polskiej emigracji i zachowanie dziedzictwa narodowego zwracamy się z prośbą do polskich pisarzy, wydawców i redaktorów, tłumaczy oraz artystów-plastyków o nadsyłanie okazowych egzemplarzy swoich prac.

Pragniemy aby polska książka służyła wielu pokoleniom Polaków.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY  
W KANADZIE  
I BIBLIOTEKA POLSKA  
MONTREAL

### Radość ... (i prenumerata)

Szanowna Redakcjo!

Radość była wielka, kiedy po niedługim pobycie tutaj w London - dokąd przyjechaliśmy z obozu z Austrii natknęliśmy się na "Echo Tygodnia". W "polskich Delikatessach" powiedziano też nam iż istnieje możliwość otrzymywania nieodpłatnie Waszego, a raczej naszego ciekawego tygodnika. Jeśli tak - teraz na początku naszej (ohu) jak najszybszej stabilizacji skorzysta-

domo każdy cent otrzymywany od rządu Kanady ogląda się na wszystkie strony przed wydaniem.

Koncząc łączę serdeczności  
ZBIGNIEW KUJAWA  
Z ŻONĄ I SYNEM

Dziękujemy za miłe słowa! Otrzymują Państwo bez płatną trzymiesięczną prenumeratę dla nowo przybyłych.

Witamy w naszej polskiej społeczności w Ameryce zyczymy dużo szczęścia na nowej drodze życia! (A także wytrwałości!)

RFDACKJA

### Jeszcze jedna prośba o sponsorstwo "Zobowiązujemy się uczciwie pracować"

Szanowna Redakcjo,

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w Waszym poczytnym Piśmie załączonej oferty dotyczącej mnie i mojego brata.

Nazywamy się Adam i Robert Praszczalek, jesteśmy bliźniakami wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonymi w 1960 roku w Warszawie.

Z przyczyn politycznych musieliśmy wyjechać z Polski w listopadzie 84 r. Obecnie przebywamy w Niemczech Zachodnich. Pragniemy osiedlić się na stałe w Kanadzie i w tym celu poszukujemy sponsora. Ukończyliśmy Techniczną Szkołę Zawodową zdobywając zawód mechanika urządzeń elektronicznych, a następnie studiowaliśmy przez 4 lata na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Mechanicznym Technologicznym.

Pracowaliśmy w Zakładach Mechanicznych "Ursus" przy produkcji traktora Massey Ferguson Perkins. Znamy język angielski. Oczekujemy propozycji na adres 5472 Plaidt, Alte Andernacher str. 16, West Germany, lub tel. 02632/72537.

Ze swej strony zobowiązujemy się uczciwie i solidnie pracować, a także swym zachowaniem i postawą etyczno-moralną nie sprawić sponsorowi żadnych kłopotów.

Być może Szanowna Redakcja mogłaby przedstawić naszą ofertę, zakładom pracy o profilu zgodnym z naszym wykształceniem. Z uwagi na obecne miejsce zamieszkania tak odległe od Kanady jesteśmy zdani na Waszą pomoc i zyczliwość. Bardzo liczymy na zyczliwy stosunek Szanownej Redakcji a także na daleko idącą pomoc w powyższej sprawie.

Pozostaje z wyrazami szacunku

ADAM PRASZCZALEK

### MECHANIK SAMOCHODOWY

kierowca I kat, 8 lat praktyki, 29 lat, żonaty, z córeczką,  
POSZUKUJE SPONSORA w  
Kanadzie. Podejmie każdą pracę.  
Proszę dzwonić (416) 533 - 8916 po 19

JANUSZ PIETRUS

F I L M

## YEAR OF THE DRAGON

Trudno było nie popasc w euforie gdy w amerykańskim filmie pojawił się facet otwarcie mówiący o swej polskości, piastujący niczego sobie posadę kapitana nowojorskiej policji, a także sprawujący wrzenie znacznie lepszego fachowca niż jego koledzy - tubylcy

Przykleiłem więc oczy do ekranu i, muszę przyznać, nie oderwałem ich aż do samego końca. Tak jakbym w filmie Michaela Cimino "Year of The Dragon" szukał jakiegos potwierdzenia, że może ta era "Polish Jokes" jest już tylko legendą

Cimino spełnił zresztą te oczekiwania jego bohater Stanley White pozostaje, z grubsza rzecz biorąc, prawy i szlachetny pomimo, że pławi się w morzu nikczemności. Owszem, ma on sporo wad, jak chociażby przesadne nastawienie na siebie i na to co robi (zmienił nawet nazwisko - był kiedyś Łozinskim - żeby pryncypałom oszczędzić łamania języka), albo dość nikczemne obchodzenie się z kobietami (traktuje je bardzo instrumentalnie) lecz czyni go to wszystkim bardziej autentycznym, bliższym realiom

Sęk jednak w tym, że powinienem dziękować nie propolskie sympatie Michaela Cimino, a jego film i tutaj niestety daleki będę od zachwytów. Zanim wyjaśnię dlaczego, krótko o samej fabule

Kapitan Stanley White vel Łozinski - policjant z polskim rodowodem, zostaje mianowany szefem grupy operacyjnej na obszar nowojorskiego Chinatown. W normalnym układzie rzeczy fakt ten nie miałby istotniejszego znaczenia, bowiem dotychczasowy tryb przekazywania władzy niemal zawsze uwzględniał promowanie człowieka, który nie miał ochoty na jakiegokolwiek ulepszenie chinckiego getta. Policja nie chciała, czy też nie mogła zadzierać z tutejszą mafią, a ta z kolei gwarantowała stróżom prawa wygodne posadki, zezwalając - zapewne dla celów statystycznych - na aresztowania ulicznych złodziejczyków. Takie też nadzieje przykładowego współzycia z gangsterami wiązano z osobą White'a. Ten jednak nieoczekiwanie dla wszystkich wybiera inną drogę - marzy mu się przestawienie dzielnic bezprawia w oazę szczęścia

Stanley jest weteranem wojny wietnamskiej i, jak powiada, tamta klęska była jego prywatną klęską. Ma dość wszelkich układów, kompromisów, "stolikowej" dyplomacji. Nie obchodzi go tysiącletnie tradycje utrzymywania w ryzach chinckiej biedoty, ani też to, że naruszenie równowagi w Chinatown może wywołać zamieszanie w całym podziemnym świecie Nowego Jorku. Kapitan White chce wojny i chce tę wojnę wygrać by w ten sposób pozbyć się kompleksu oszukanego. Dla tych, którzy dalej nie rozumieją jego zacięcia, Cimino serwuje taką oto sentencję wypowiedzianą ustami samego bohatera: "Pewnie nie walczyłbym gdybym nie był Polak, ale ja jestem Polak, głupi prosty Polak i dlatego właśnie skonczę z wami (tzn. z mafią)"

Sposób w jaki Stanley White wykonuje swe zadanie graniczny często z szalenstwem z jakąś szczególną odmianą mazochizmu. Kładzie on na szalę wszystko, co najcenniejsze włącznie z żoną, kochanką, przyjaciółmi i sobą samym. Tragiczne jest to, że musi przegrać

Kto wie, czy właśnie tutaj nie leży podstawowy błąd tego filmu. Otoż White w tym swoim zacięciu jest po prostu niewiarygodny. Nie wierzę w to, by doświadczony policjant, w 15 lat po Wietnamie, zaczął tępic Chinczyków tylko dlatego, że przypominali mu partyzantów Wietcongu (jakż inny mógłby być powód skoro



YEAR OF THE DRAGON

Stanley działa wbrew wszystkim dokoła, nie mówiąc już o tym, że doskonale orientował się w szansach powodzenia)

Po drugie, w filmie Michaela Cimino praktycznie nie ma dialogów. Postacie komunikują się tam przy pomocy wrzasku, przekleństw, tudzież kabaretowych sentencji (dla przykładu, gdy w parę dni po pogrzebie zamordowanej żony, White dowiaduje się o zgwałceniu swojej kochanki, oznajmia wzburzony "no, tym razem posunięto się za daleko")

Po trzecie, kwestia która mnie osobście bardzo drażniła "Year of The Dragon" eksponuje taką ilość scen zabijania, że starczyłoby tego na parę innych filmów. Mamy tam właściwie wszystko, włącznie z wbiciem noża w serce, ucinaniem głowy i odstrzeliwaniem najrozmaitszych części ciała. Nie przypominam sobie by Michael Cimino gustował dotychczas w tego typu obrazach, wręcz przeciwnie, jego wspaniały "Deer Hunter" miał wymowę niestety pacyfistyczną, a "Heaven's Gate" niezależnie od tego, że zrobił największą plajtę w dziejach Hollywood, też raczej stronił od niepotrzebnych makabr

Wreszcie aktorzy. Mickey Rourke ("The Pope of Greenwich Village") grający kapitana White'a robi wszystko by uratować tę rolę, ale skutek jest raczej mierny. Dzieje się tak bynajmniej nie z jego winy - to przecież jeden z najlepszych aktorów młodego pokolenia - a z winy scenariusza z pewnością nie jest łatwo trzydziestoletniemu mężczyźnie wcielić się w rolę starszego zyciem pięćdziesięciolatka. O partnerce Rourke'a - skądinąd ładnej modelce - Ariane, to już lepiej w ogóle nie wspominać. Tak amatorsko zagranej postaci nie widziałem w kinie od lat, a przecież chodzi tam wcale często

Pikantnym szczegółem kampanii reklamowej filmu "Year of The Dragon" stało się oburzenie Chinczyków argumentujących, iż urażono w nim ich dumę narodową, a także wypaczono wizerunek chinckich etników. Realizatorzy filmu przede wszystkim zaś autor scenariusza Oliver Stone, zapewniają co prawda, że nie wyszali tego z palca, że sytuacja w Chinatown (również w torontonskim) jest więcej niż dramatyczna, lecz w moim przekonaniu, pretensje Chinczyków są jednak uzasadnione

Nam natomiast pozostało niejasne uczucie zadowolenia, bo White jest przecież Łozinskim, alisci odradzałbym zachętywania się jego sukcesami jako że stanowiąc za dużo w nich trupów

\*\*\*

Nie często mamy okazję oglądać w kinie polskie filmy. Rozeznanie tych, którzy decydują o kupowaniu i rozpowszechnianiu obrazów Wajdy, Zanussiiego czy Hasa jest mniej więcej takie, iż niewiele ludzi ma na te filmy ochotę. Być może mają rację, choć wątpię czy do końca

Te blisko 100 000 Polaków zamieszkujących Toronto i okolice jest w gruncie rzeczy spragnionych oglądania w kinie tego, co polskie. Oczywiście nie wszystkiego "jak leci", bo są filmy lepsze i gorsze, z mniejszą lub większą dozą propagandowej frazeologii

Komercyjni dystrybutorzy zarówno w USA, jak i w Kanadzie tym zresztą tłumaczą swą powściągliwość w robieniu zakupów w Polskiej Filmotece to co chcieliby ewentualnie kupić, jest nie do sprzedania, a to co mogliby kupić nie da się oglądać. Efekt jest taki, że gdy próbuje się zorganizować przegląd filmów polskich, powiedzmy tutaj i teraz, to najnowszą pozycją oferowaną przez dystrybutorów okazuje się film sprzed pięciu lat

Tak się składa, że niedawno doświadczyłem na sobie "urokow" tej sytuacji, kiedy to uparłem się by jednak Polakom w Toronto pokazać parę rodzimych filmów, w miarę najnowszych i w miarę ciekawych. Moje wysiłki i tak by pewnie nie zdały się na wiele, gdyby nie wydatna pomoc Polskiego Komitetu Łączności z Wydziałem Oświaty miasta Toronto. Ta zacna instytucja (Board of Education) sfinansowała całe przed-

sięwzięcie (tzn. koszty wypożyczenia filmów, reklamy itp.) oraz wynajęła stosowne pomieszczenie (tzn. szkołę). I tak oto, drodzy Państwo, już niebawem (październik 18, 19, 20) będziemy mieli okazję oglądać bodaj pierwszy (i raczej nieoficjalny) przegląd polskiego kina z udziałem dwóch filmów Andrzeja Wajdy "Człowiek z marmuru", "Dyrygent" i filmu Jerzego Skolimowskiego "Moonlighting"

O "Człowieku z marmuru" z pewnością wiele osób słyszało to film, który kiedyś wstrząsnął Polakami, uzmysłowił im beznadziejność położenia, w jakimś sensie zmusił ich do przewartosciowania rzeczywistości

"Dyrygent" i "Moonlighting" są filmami post-solidarnościowymi. O obydwu pisałem kiedyś na łamach "Echa". "Dyrygent" nie ma ambicji filmu politycznego, jest raczej traktatem o ludzkich postawach, namietnościach

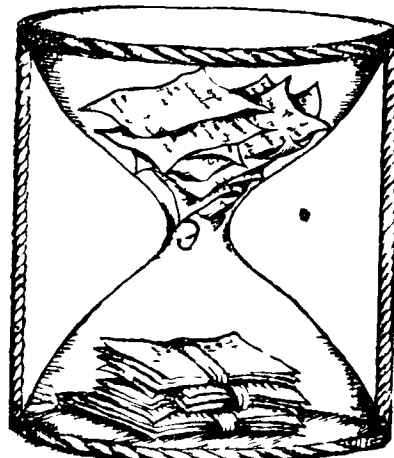
"Moonlighting" też o tym mówi, tylko w inny sposób. Rzecz dotyczy reakcji jakie wśród Polaków wywołało wprowadzenie stanu wojennego i złażwienie Solidarności

Na koniec pragnę dodać, że cała impreza będzie darmowa i że traktujemy ją jako wstęp do czegoś ambitniejszego, na przykład cyklicznych prezentacji ciekawych pozycji znajdujących się w dorobku polskiej kinematografii

O wszystkich szczegółach tych i ewentualnie dalszych zamierzeń będziemy Państwa obszernie informować

## ANTYPOWIADANIE JAK PISZĄC ZACIEKAWIAĆ

Siedzimy sobie we dwojkę, przy czarnej kawie i ciastkach. Jest wczesne popołudnie, za oknami drzewa w pełnej jesiennozimowej już krasie. Pokój, w którym się



Joanna Zamojska

znajdujemy mieści się w niedużym budynku należącym do pewnej polonijnej instytucji. Urządzony jest on skromnie - dwa fotole, tapczan, łódzka i etazerka, na ścianach kilka portretów. W oknach bajecznie kolorowe zasłony. Moją rozmówcą jest człowiekiem słusznego wzrostu, dość dobrze zbudowanym. Skron jego przyprosza już lekka siwizna. Nosi on ubranie z ciemnego materiału oraz niemnącą sportową koszulkę typu "golf". Twarz ma szlachetną, niemal rzymską w rysunku, włosy bujne, zaczesane do tyłu, z lekką tendencją do "ple-rezy" na kołnierzu

Ze zrozumiałych względów nie mogę oczywiście - jak by nakazywał stary obyczaj - przedstawić mojej rozmówcy. Te same

zrozumiałe względy nie pozwalają mi również napisać o tym, czym się zajmuje, jakie ma wykształcenie, a nawet, w jaki sposób trafił tam, gdzie trafił

A był to sposób nie lada. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że byłby to niezwykle smakowity kąsek dla niejednego mistrza pióra i to nie na relację ze spotkania - jak to ma miejsce w moim przypadku - ale na całą, kto wie, czy nie wielotomową powieść

Niestety! Pewne względy, których także ujawnić nie mogę, nie pozwalają mi napisać tego, czego słuchałem z najwyższą ciekawością i czego - o tym jestem pewien! - z niemniejszą ciekawością, wysłuchałby każdy, nawet zazwyczaj obojętnie reagujący na podobnie ciekawe jak ta opowieści. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku ogromny talent narracyjny mojej rozmówcy. Kiedy opowiadał mi na przykład pewne bardzo istotne dla sprawy szczegóły, jego oczy nabierały blasku, obie ręce trzymał na sercu, prawą nogę zaś lekko unosił ponad podłogę. Mówił z ogromnym przejęciem, przekonaniem i zapałem - tym wszystkim, co sprawia, że człowiek taki pozostawia po sobie niezapomniane wrażenie. Długa była ta nasza rozmowa, nie jestem, niestety, upoważniony do tego, aby napisać, jak długa, ale niech wystarczy fakt, że kiedy wychodziłem, słońce było już dośc nisko na horyzoncie. To jasne nie wszystko z tej pasjonującej rozmowy mogłem ujawnić. Nie w pełni usatysfakcjonować mogłem czytelników, zawsze spragnionych jak największej ilości szczegółów. Niemalże zatem pytan cisnie się każdemu - podobnie zresztą jak i mnie się cisnęło w czasie tej rozmowy - na usta, lecz pozostaną one - rzecz jasna - bez odpowiedzi. Niemniej już z tego, co napisałem, wylania się przecież w sposób nader wyrazisty sylwetka - nie używając wielkich, tyle razy już wyswiechtanych słów - po prostu DZIAŁA-CZA

## Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY  
POLSKIM IMIGRANTOM  
206 Beverley Str  
TEL 979-9634

BIURO POMOCY  
SPOŁECZNEJ  
30 Marmaduke Str  
TEL 533-9471

## JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyżej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

### ZMAKSYMALIZUJ TWOJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund.

### REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend, rok po roku. Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot popodatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawiązując z AGF



131 184

## AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą  
Nazwisko  
Adres  
Kod pocztowy  
Nr telefonu

WYTNIJ KUPON I WYSLIJ NA  
ADRES  
ANDREW SLEDZ  
TP & ASSOCIATES LTD  
194 Wilson Avenue, Suite G 8  
Toronto Ont. M5M 3A7  
TEL: praca 482-0175 dom 624-5411  
Akceptujemy międzynarodowe rozmo-  
wy. Collect

## U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy  
POLISH ALLIANCE (TORONTO)  
CREDIT UNION LTD.  
2150 BLOOR ST. W.  
(Wejście od wschodniej części budynku)  
TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe	6%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5½%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	7¼%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8%	rocznie
1-letnie certyfikaty	8½%	rocznie
3-letnie certyfikaty	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.	9½%	rocznie
RRSP i RHOSP	8½% i 8%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki	12½%	rocznie

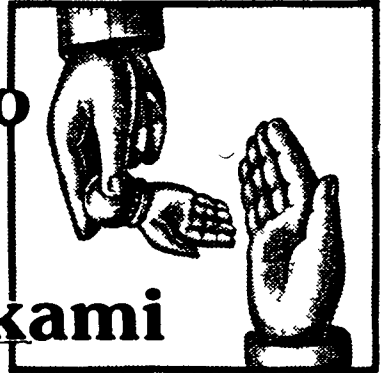
BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE  
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz  
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz  
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej  
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

## Odcinek 12

# Lato z podatkami



W poprzednim odcinku przedstawiłem przykład porównujący obliczanie dochodu agenta, który otrzymał część wynagrodzenia w postaci tzw "commission" z podobną procedurą, gdy całość dochodu stanowiła prowizja. Najistotniejsze ograniczenie przy obliczaniu dochodu polegało na tym, że koszty poniesione w trakcie działalności biznesowej i kwalifikujące się do odpisu od dochodu nie mogły przekroczyć całości otrzymanej prowizji. Przez to w przytoczonym przykładzie "zmarowała się" część poniesionych kosztów i dochód został zawyżony. W obu sytuacjach zdyskwalifikowane zostały koszty opłaty członkowskiej w klubie golfowym, co jest raczej oczywiste. Natomiast koszty biura w domu, takie jak podatki, koszty pożyczki i amortyzacji są dozwolone. Różnica w dochodach (około 3,000 dolarów) wyraźnie faworyzuje dochód z własnego biznesu niż z zatrudnienia. Cała sztuka sprowadza się do tego, aby zarobić tyle samo we własnym biznesie, co w cudzym. Będę kontynuować omawianie dozwolonych ulg podatkowych, jako że lista jest długa i wiele pozycji przed nami.

**Compensation** Rekompensata wypłacona pracownikowi za zerwanie kontraktu zatrudnienia dla "dobra biznesu" kwalifikuje się do odpisu. Jednakże odszkodowanie wypłacone przez tzw "franchisor" za odebranie nadanych uprzednio praw do rozprowadzania artykułów w określonym rejonie nie kwalifikuje się do ulgi. Dla przeciętnego biznesu ("lessee") najistotniejsza jest możliwość odpisu od dochodu kosztów związanych z zerwaniem umowy o wynajem. Z punktu wi-

dzenia drugiej strony - wynajmującego ("lessor"), koszt zerwania umowy jest również dozwolonym odpisem, o ile pozostaje on w dalszym ciągu właścicielem wynajmowanego obiektu.

**Competition** Koszty poniesione w celu "zdławienia" konkurencji mogą być w pewnych wypadkach dozwolonym kosztem biznesowym, w zależności od tego, jak jest sformułowany kontrakt pomiędzy konkurentami. Jeżeli kontrakt wymaga wycofania się z konkurencji na codzień, wówczas bieżące płatności w zamian za wycofanie się z obiegu konkurenta stanowią uzasadniony koszt prowadzenia biznesu. Jeżeli zaś kontrakt dotyczy wycofania się z konkurencji na określony przeciąg czasu oraz wymaga określonej, ustalonej zapłaty, jednorazowej lub w ratach, poniesiony koszt ma charakter kapitałowy i jako taki nie kwalifikuje się do odpisu. Dla przykładu 3 płatności w przeciągu roku dla firmy konkurencyjnej zajmującej się wynajmem umeblowanych mieszkań w zamian za wycofanie się z rynku zostały oddalone przez sąd jako nieuzasadnione, podobnie jak koszty prawne poniesione przez stację radiową w celu przeszkodzenia konkurentowi w uzyskaniu licencji.

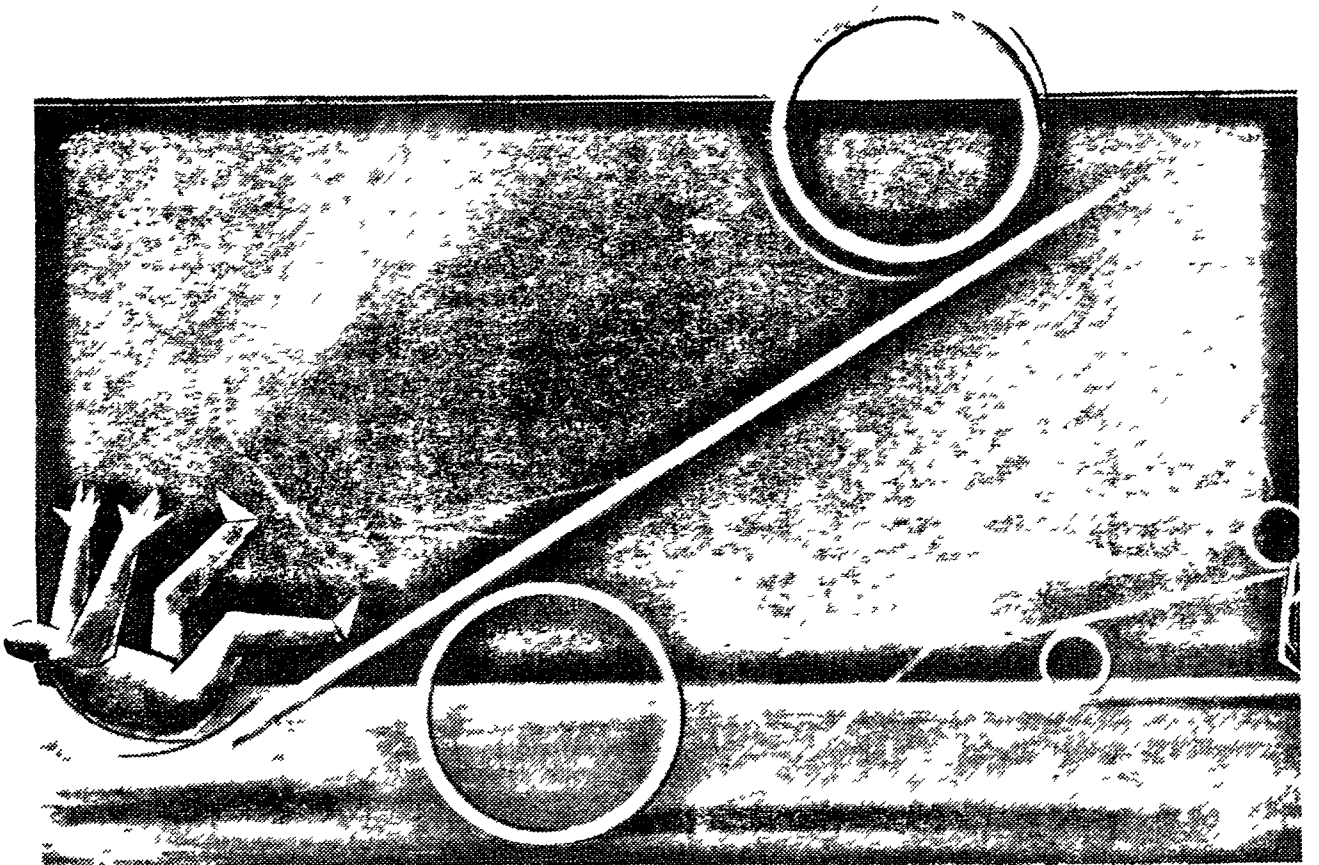
**Customer list** Koszty poniesione na zakup listy klientów firmy konkurencyjnej zostały zakwalifikowane jako uzasadniony koszt biznesowy kwalifikujący się do odpisu od dochodu. Z drugiej strony jednak, w sytuacji gdy biznes został zakupiony wraz z listą klientów, całkowity koszt zakupu stanowił tzw "capital outlay" i część dotycząca listy klien-

tów nie została uznana za ulgę podatkową. Z kolei agent ubezpieczeniowy, który kupił listę klientów wraz z datami odnowienia polisy ubezpieczeniowej, mógł odpisać poniesiony koszt od dochodu.

**Donations** Darowizny na cele dobroczynne kwalifikują się do ulgi podatkowej, o ile są przeznaczone dla instytucji, która jest uprawniona do wystawienia honorowanego przez Urząd pokwitowania.

**Entertainers and musicians** Istotne jest rozróżnienie pomiędzy pracownikami rozrywki oraz muzykami zatrudnionymi na pół etatu i mającymi status pracownika, a tzw freelance agentami, którzy traktowani są jako biznesmeni. Oto lista wydatków uznawanych przez Urząd Accounting, advertising, audition, automobile, coaches for rehearsing, meals (tylko poza miastem), musical instruments - repairs and insurance, photos, postage and stationery, publicity, rehearsals, studio rented, supply and make-up, taxis to arrive in time, telegrams, telephone, transportation for instruments, travelling, wages to substitute performers and helpers. Natomiast poniżej wydatki nie są uznawane przez Urząd: Business promotion, dancing lessons, hairdo, laundry, light bills, music and recording (kwalifikuje się do amortyzacji), musical festivals, cost of attending, musical instruments - cost (kwalifikuje się do amortyzacji), parties after performances, studio in own home, wardrobe.

PIOTR CHWALISZ  
(416) 530-0305





**Szukają pracy**

**Ogłoszenia osob poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).**

**Oferują pracę**

Live in baby sitter for 1 1/2 old Russian speaking prefer  
For information please call 229 2181 153 154 155

POMOC DOMOWA nie paląca Mieszkanie na miejscu Dobre wynagrodzenie czas wolny  
Toronto tel 223-1640 151

OPIEKUNKA ze znajomością jęz rosyjskiego do dwojga dzieci (2 i 6 lat) do pracy domowej potrzebna  
TEL 663 6917 151 152

UCZCIWA CZYSTA w srednim wieku do prowadzenia domu dla dwu chłob POIRZEBNA Mała zna j jnos angielskiego duze w lnego czasu  
TEL 789 4394

POTRZEBNA pani do sprzątan 8 godzin dziennie od zaraz Wolne soboty i niedziele  
TEL 783 0731 prosic p Müller 151 152

NOWY MOTEL w Toronto ZATRUDNI w naj bliższych tygodniach pokojowki i panie do pracy w motelu TEL 273 9500 150-152

PRACOWNICY poszukiwani Toronto rejon Keele i Steeles TEL 251 2010 po 20 150-153

POSZUKUJE kelnerki Bloor/Jane  
TEL 767 0848 153 155

PANIE do szycia firanek i zaslon oraz do szycia ręc nego wymagana umiejętnosc szycia na maszynie przemysłowej  
Toronto tel 661 0058 152 154

MŁODA osoba szuka pracy w biurze lekarza 5 lat praktyki Mówi bardzo dobrze po polsku i angielsku Lisa Jaworska  
TEL 239 1626 153 155

ZAOPIEKUJE się dzieckiem lub starszą osobą z za mieszkaniem  
TEL (416) 684 4668 St Catharines 153 155

NOWO PRZYBYŁA z Polski z zawodu technik dentystyczny z małą znajomością języka angielskiego szuka pracy zbliżonej do zawodu  
TEL 630 5834 153 155

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu Toronto Dufferin-Eglinton tel 782-8579 151 158

NOWO PRZYBYŁA podejmie dorywczą pracę Chętnie sprzątanie Tel 763 1446 151

PANI 26 lat urodzona w Kanadzie pracowała szereg lat jako Dental Assitant Receptionist u lekarzy zna polski ukraiński czeski litewski niemiecki trochę grecki Dostanę referencje  
TEL Toronto (416) 236 1422 152 155

PANI lat 45 chętnie zaopiekuje się starszą osobą z zamieszkaniem na miejscu  
TEL Toronto (416) 766 0535 152 154

NOWO PRZYBYŁY poszukuje pracy od zaraz  
TEL 255 9023 150-152

**Drobne**

1 Bedroom \$361 mies. łącznie z garażem kablem ogrzewaniem prądem itd 3 minuty pieszo do koleżki Victoria Park w Toronto Sublet od 1 września  
TEL Toronto 698-5051 151

SPRZEDAM domek na działce 720 m2 w ładnym wiodakem w Gdym Informacje VANCOUVER  
TEL (604) 931 6109

WYNAJME część lokalu sklepowego w ruchliwej części polskiej dzielnicy cena czynszu przystępna  
Tel 533 0751 w ciągu dnia lub Tel 246 9371 wczesnie rano lub pozno wieczorem 151 153

**DIRECTORY INFORMATOR**

**ADWOKAT Kazimierz Bielski Q C NOTARIUSZ**

Z latwiami  
• sprawy karne i rozwodowe • kupno sprzedaz i hipoteki • spadkowe i testamenty

266 Roncesvalles Ave (obok Credit Union)  
Toronto, TEL (416) 533-6126  
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz

**DIVORCE AID K. BELDOWSKI Rozwod \$155 TEL 226-0335**



**FIRMA ISTNIEJĄCA OD 1954 r. OFERUJĄCA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE KUPNA NIERUCHOMOŚCI I SPRZEDAZY**

Miło nam poinformować Panstwa, ze Elzbieta Kaupé rozpoczęła z nami współpracę i gotowa jest w kazdej chwili służyć radą i pomocą przy kupnie lub sprzedazy domu czy mieszkania Po wszelkie informacje prosimy dzwonic bez zadnych zobowiazan

**ELZBIETA KAUPÉ** Biuro 763-555  
Dom 622-5718

**R Cholkán & Co Limited, Realtor**  
2336 Bloor St W, Toronto, M6S 1P3

**Danuta H RADOMSKI BA LL B ADWOKAT - NOTARIUSZ**

366 - 3875

164 Princess St., Toronto  
Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

Władza płynnie jęz polskim francuskim hiszpanskim koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce

**J DZIWIŃSKA, LL M POLISH CONSULTING BUREAU, 618 Queen Str W TORONTO, Ont M6J 1E4**

TEL (416) 864-1182, g 4-7 p m

Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski m in małzenskich (małzenstwa przez pełnomocnika) rozwodowych w Polsce majątkowych kupna i sprzedazy nieruchomości i mieszk in spadkowych PONADTO pełnomocnictw do Polski sprawy paszportowe odwołania od od mowy paszportow sprowadzanie krewnych pisma do polskich urzędow i sądow Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce

**LEKARZE APTEKI**

**Dr. MARY DONNA PIETRASZEK**

młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763-5956 Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

**SOLARSKI PHARMACY Ltd**

(Naprzeciw kościoła sw Kazimierza)  
149 RONCESVALLES Ave  
TEL 536-5452

Własciciele  
J SOLARSKI i S SALAPATEK  
Szybka i tania wysylka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysylka paczek i pieniedzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaz biletow

**DENTURE THERAPY CLINIC Jan M Włóńiewski D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna**

2337 Dundas St W Toronto, Ont (Bloor Dundas Square Bldg.)

TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

**DR WALDEMAR KOZERAWSKI**

ma przyjemnosć oglosic otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532-6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425-4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153

**Dr V T BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A , O D OPTOMETRYSTA**

2391 - A Bloor St W (Jane Subway)  
TEL. 766 - 5580

**DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWIŃSKI D T**

z 25-letnim doswiadczeniem  
404 A Roncesvalles Ave Toronto (obok kina Revue)  
TEL 531-8545

**HISTORYCZNA WYPRZEDAŻ NA WSZYSTKIE MODELE 85 roku Z 8,8% POZYCZKĄ NA NIEKTÓRE MODELE**

**ARNOLD PENK**

**PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited**

proponuje szeroki wybor nowych i uzywanych samochodow

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję,
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodow załatwiając na miejscu sprzedaz, pożyczkę, tanie ubezpieczenia, a specjalnie dla nowo przybyłych, oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta



Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedazy samochodow, załatwianiu pożyczek jak rowniez tanich ubezpieczen, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wsrod Polonii, a także znany jest jako społecznik

Wszelkiego typu usługi wiążące się z samochodem i obsługą, załatwiane są przez pana Penka

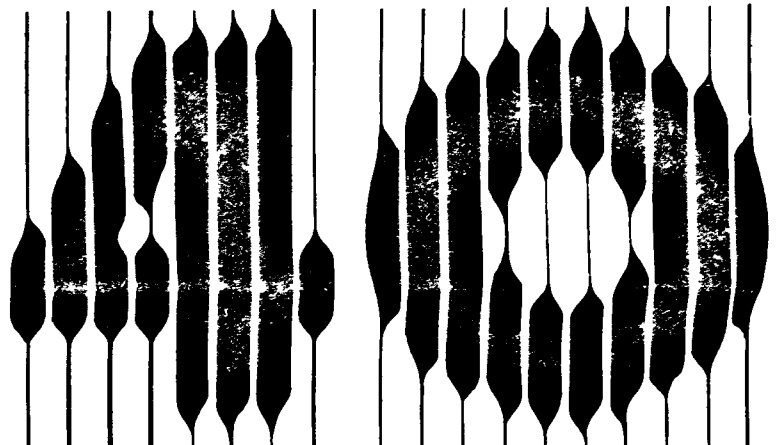
Poniewaz kupno samochodu jest bardzo powaznym wydatkiem finansowym, trzeba byc pewnym, z kim nawiązac tak powazną transakcję

Wyrozniony przez GM jako "Senior Master Salesman" i nagrodą za największą ilosc udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

Czy jeszcze ktos moze tyle zaoferowac?

Po wszelkie informacje proszę dzwonic - 964 - 3211 lub do domu o kazdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

**832 Bay St., Toronto, Ont.** (przy College St.)



**LAT CREDIT UNION**

W ROKU JUBILEUSZOWYM CREDIT UNION SW STANISŁAWA I SW KAZIMIERZA OFERUJE SWOIM CZŁONKOM

**KONTA DZIENNE (DAILY INTEREST ACCOUNT)**

Interesujace dla operujacych pieniedzmi na bieżąco

- Procent kalkulowany dziennie
- Płacony z koncem miesiąca
- Korzystna stopa procentowa
- Dla emerytów w ramach programu 60 o 0.5 % wyzsza stopa procentowa

**PYTAJ O KONTA DZIENNE WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH TWOJEJ CREDIT UNION**

220 Roncesvalles Ave tel 537-2181

12 Denison Ave tel 863-0996

2987 Bloor Str W tel 236-1225

4260 Cawthra Rd tel 848-4303



695 St. Clair Ave West

**BOŻENA KASPROWICZ**

pomoze w kupnie i sprzedazy domu lub nieruchomości

# MODA

## Stroje Z

### "przyprawami"

Rolę tytułowych "przypraw" pełni rhinestones czyli sztuczna biżuteria typu Jabłonec

Wielkie krzyże, broszki z dyndającym elementem noszone są konieczne na szyi. W kłapie nosi się nadal dowcipne pseudo-medale, a także "garnitury" (komplety świecących ozdób broszka + klipsy + bransoletki)

Ma być dużo! Przesada jest wskazana, staje się zaletą

Prezentujemy dwa stroje prowokacyjny z wyszywanego (oczywiście w orientalny wzór) dzinsowego materiału (denim) i drugi bardziej konserwatywny. Staniki czarne - bielżniane z koronkami eksponowane w dekoltach, a także inne z lat 50-tych z usztywniaczami fiszbinami traktowane często jako prowokująco-intrygujący dowcip znalazły sobie drogę do Wielkiej Mody. I oto mamy efekt stanik - kopia "fiszbinastego" znakomicie zharmonizowany z kompletem. Całość dość prowokująca



## STEAMING czyli gotowanie na parze.

Pisaliśmy nie tak dawno o szkodliwości soli przy najrozmaitszych schorzeniach (szczególnie przy nadciśnieniu). Otóż najlepszą metodą na to, by utrzymać smak jedzenia bez solenia jest właśnie gotowanie na parze. Szczególnie warzywa zyskują. Nawet ziemniak gotowany na parze bez soli jest zjadliwy. Wszystkie sole mineralne, a i sam smak pozostaje wewnątrz jarzyny, a nie rozpuszcza się w wodzie (którą przecież zazwyczaj i tak odlewamy), jak przy tradycyjnym gotowaniu. Oprócz zdrowotnych zalet ta metoda gotowania na parze ma dodatkowe zalety przy dietach odchudzających, przygotowane w ten sposób dania są niskokaloryczne i nie potrzebują żadnych tam bułeczek tartych z masłem czy sosów beszamelowych, bo i tak posiadają pełen bukiet smakowy.

Najbardziej smakowało mi jedzenie z garnków europejskiej firmy AMC (ok 1000 dolarów komplet garnków), w których żywność jest poddawana obróbce cieplnej bez dodatku wody czy tłuszczu. Ale ponieważ taki zestaw pozostanie na długo dla nas - nowo przybyłych - w sferze marzeń, sięgnijmy po coś bardziej dostępnego dla naszej kieszeni. Jest to garnek z przykrywką, dość głęboki, z wkładką - metalowym koszykiem (można koszyk zastąpić metalowym sitem).

Metoda gotowania jest prosta. Garnek wypełniamy wodą tak, by nie sięgała koszyka, do koszyka wkładamy jarzyny, wszyst-

ko przykrywamy i na dużym ogniu doprowadzamy do wrzenia, a potem ogień zmniejszamy do średniego (tak by nie przerywać wrzenia). Nie jest dobrze zbyt często odkrywać przykrywkę (para ucieka), więc poniżej podajemy orientacyjny czas, po którym dane warzywo powinno być miękkie. Oczywiście, nie należy mi wierzyć bezkrytycznie, bo czas gotowania zależy od wielkości i wieku jarzyny. Ale po tym czasie należy pierwszy raz sprawdzić widelcem miękkość potrawy.

#### CZAS W MINUTACH

Brokuły - pęczek bez grubych łodyg - 12, Brukselka - ½ kg całych kapustek - 15, Buraczki - 3 w plasterkach - 20, Cebula - ¼ kg mała - 12, Cukinia - 2 w plasterkach - 5, Fasolka - ½ kg w całości - 15, Groszek - ½ kg - 10, Kalafior - różyczki średniego - 15, Kalarepa - 2 w plasterkach - 25, Kapusta - 4 ćwiartki małej główki - 40, Karczoch - 2 średnie całe - 40, Karpień (brukiew) - w kostkę - 25, Kukurydza - 2 kolby - 5, Marchew - ½ kg w całości - 15, Marchew - ½ kg w plasterkach - 8, Seler - pęczek łodyg w plasterkach - 20, Rzepa - 2 w plasterkach - 15, Szparagi - ½ kg w całości - 10, Szpinak - pełny koszyk liści - 5, Ziemniaki - 4 małe nieobrane - 30

Dla próby podajemy obok sałatkę na duże przyjęcie, gdzie wykorzystujemy fasolkę szparagową gotowaną na parze

### TYLKO DLA CIEBIE

## Lato w kosmetyce

Ciągle jeszcze mamy lato i chociaż za oknem nie zawsze świeci słońce musimy pamiętać, że w lecie niektóre kolory są w makijażu wręcz zabronione.

Nie malujmy ust w kolorze winogronowym, burgundy ani rdzawym. Wybierzmy raczej odcienie kakaowe, koralowe, pomidorowe, różowe i brzoskwiniowe. Malując oczy zapomnijmy w lecie o zimnych brązach, odcieniach złotego, kolorze sliwki, oliwek i barwach szarych. Doskonale natomiast wyglądają ciepłe brązy, zółcie, turkusy, zdecydowane granaty, srebro, czyste róże i błękity.

Dermatolodzy przychylają się ostatnio do stwierdzenia, że na plażę nie powinno się wcale wychodzić z "nagą" twarzą. Odrobina podkładu i cien szminki

### MAŁE(?) CO NIECO

Ponizsza sałatka - surówka w swych proporcjach jest przygotowana dla tłumu gości, ot takie danie na powitalne powakacyjne przyjęcie. Oczywiście, że może służyć jako samodzielne danie, a oto co potrzebujemy, oprócz dużej miski, do przygotowania

#### SALAITY DLA TŁUMU GOŚCI

½ kg fasolki szparagowej, oreganowy sos sałatkowy (przepis poniżej), 1 puszka konserwy mięs-

na wargach chronią naszą cerę i usta przed działaniem promieni słonecznych.

Specjalne letnie ostrzeżenia dotyczą także włosów. Jeżeli spędzamy dużo czasu na świeżym powietrzu musimy pamiętać, że nasze włosy pojasniają i wyblakną. Intensywne działanie słońca sprawia, że włosy suche robią się jeszcze bardziej przesuszone, włosy przetłuszczające się sprawiają więcej kłopotów, rozdzwajają się konce i włosy tracą naturalny połysk. Wysoki stopień zanieczyszczenia środowiska sprawia także, że włosy brudzą i tłuszcza się szybciej, szczególnie zaś włosy wcześniej farbowane.

Paniom o włosach tłustych zaleca się zrobienie na lato trwałej lub - jeżeli stan włosów na to nie pozwala - obcięcie przez dobrego fryzjera

nej (luncheon), ½ kg sera zoltego (typu ementaler czy jarlsberg), ½ kg ostrego sera żółtego (cheddar), 2 zielone ogorki, 2 duże pomidory, 1 czerwona cebula, 2 średnie główki sałaty (iceberg lettuce), słoiczek osuszonych oliwek bez pestek nadziewanych papryką czerwoną

Fasolkę ugotować wg przepisu obok, wystudzić. Przygotować oreganowy sos sałatkowy (w średniej misce wymieszać - najlepiej mikserem

¼ szklanki sałatkowej oliwy, ½ szklanki octu winnego czerwone-

Prawdziwą sztuką jest także mycie włosów i nie wszyscy opanowali tę sztukę w wystarczającym stopniu. Zaczynamy od dokładnego zmoczenia włosów ciepłą (nie gorącą!) wodą. Nigdy nie wylewamy szamponu na głowę prosto z butelki. Wylewamy odrobinę na dłonie, rozcieramy i dopiero wtedy nakładamy na włosy. Szampon dokładnie wmasowujemy na włosy, jeżeli jednak nasze włosy się przetłuszczają nie przesadzamy z masażem skóry głowy. Spłukujemy szampon bardzo dokładnie przez 2-3 minuty. Następnie nakładamy na włosy odżywkę, stosując się do wskazówek na opakowaniu.

Mokre włosy wyciskamy i - uwaga - nie zawijamy w ręczniki. Nie wolno także szczotkować mokrych włosów. Mokre włosy się wyciągają przy szczotkowaniu i bardzo łatwo zniszczą ich strukturę. Stosujemy do rozczesywania wyłącznie grzebienie o szerokich ząbach i zaczynamy od końców włosów.

Na koniec jeszcze uwaga: nie zabieramy szamponu pod przysznac. Woda, jeżeli dostanie się do środka butelki, niszczy odżywkę i pielęgnujące właściwości szamponu, nawet najlepszego.

KLAUDYNA

go, łyżka stołowa cukru, łyżka siekanej zielonej natki pietruszki, łyżka liści oregano (suszonych trochę mniej), 1 łyżeczka soli). Odstawić do przegrzania. Konserwę mięsną, sery, ogórki pokroić w kostkę. W plasterki pokroić pomidory i czerwoną cebulę. Posiekać sałatę. Wszystko wymieszać, wyłożyć na duży półmisek (np. miskę), polać sosem.

Potrawę przygotować nie wcześniej niż 15 minut przed przyjęciem. (Na wierzchu ułożyć plastry pomidorów i czerwonej cebuli) (560 kalorii porcja)

Leszek Szuman

# "Życie po śmierci"

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Drukujemy kolejny odcinek książki wydanej w niezależnym wydawnictwie PRL autorstwa Leszka Szumana. Przedruk bez wiedzy i zgody autora

Szuman prezentuje w niej różne poglądy parapsychologów na życie pozagrobowe oraz przytacza liczne przypadki kontaktu z istotami "z zaświatów"



"Zwołałem komisję składającą się z przedstawiciela starostwa, sołtysa, miejscowego policjanta oraz z urzędniczki akcyzy, aby poświadczili co się właściwie dzieje w moim mieszkaniu

Widocznie działały tu jakieś siły pozaziemskie, bo okna były powybijane, naczynia potłuczone, a ordynans pokaleczony nożem. Coś powyrzucało też żywność z beczek i skrzyń

Nad ranem około trzeciej - pisze kapitan Szendaczko - w pokoju powstał niesamowity hałas. W powietrzu latały cegły. Dzieża z ciastem i walizka znalazły się nagle na środku izby. Latające przedmioty zmusiły obecnych do bezładnej ucieczki. Wtedy hałas trochę się zmniejszył, lecz cegły nadal latały w powietrzu

Po południu, około godziny drugiej, nagle zaczęło się palić łóżko. Na szczęście byłem wtedy wraz z żoną w pokoju, więc ugasiłem pożar. Lecz po chwili łóżko znowu zaczęło się palić i to równocześnie w trzech miejscach. Kiedyśmy ugasił i ten ogień, coś zaczęło rzucić w okno ceglami i wybiło cztery szyby. Z uwagi na duże straty materialne postanowiłem przeprowadzić się do innego mieszkania"

W opuszczonym budynku przez osiem dni był jak taki spokój. Wobec tego kapitan postanowił powrócić do dawnego mieszkania

Przez dwa dni była cisza, tylko w kuchni można było usłyszeć jęki i westchnienia i żalose odgłosy jakby maltretowanego człowieka. Po trzech dniach manifestacje rozpoczęły się od nowa. Ktos niewidzialny znów zranił nożem ordynansa kapitana. Nazajutrz postanowiono więc wprowadzić wszelkie możliwe środki ostrożności

"W kuchni - relacjonuje dalej kapitan - ulokowałem żołnierza i trzech chłopców. W pokoju - jednego żołnierza. Mimo to ktos ciągle rzucał we mnie kamieniami, a także w urzędnika starostwa i inne osoby. Nikomu z nas nie udało się wykręcić sprawy tych napaszczy"

Drugi raport do sądu powiatowego napisał sołtys. Zawiadamiał w nim, że coś rzucało kamieniami w mieszkaniu kapitana Szendaczko, wybijając w sumie 16 małych szyb w oknach kuchni i pokojach mieszkalnych

Poza tym "cos" wylało w pokoju kilka wiader wody, których to wiader poprzednio tam nie było

Ze strychu spadały liczne kamienie i trafiały w ludzi. W pewnej chwili zapalił się słomiany dach stodoły, od czego spaliła się sąsiednia chata i to w biały dzień, kiedy nikogo nie było w pobliżu. Służba ratownicza zapobiegła rozprzestrzenianiu się ognia

Kapitan Sergiej Szendaczko osobiście wysłał też raport do sądu, w którym wspominał, iż jakieś niezbrane siły uprawiają dziwne harce rzucając garnkami i przyborami kuchennymi o ścianę. Na pomoc wezwał też miejscowego popa, aby ten wyswiecił "przeklęte" miejsce, lecz i te zabiegi nie odniosły żadnego skutku

Mimo strachu, jaki nim owładnął, kapitan Szendaczko postanowił pójść na przetrzymanie sił nieczystych

Tymczasem na strychu coś porozbijalo wszystkie lamelowe przedmioty. Rozrzucało i pomieszało na podłodze proso i mąkę. W piwnicy gdzie były zimowe zapasy, powywracało beczki z ogórkami i kapustą

Po południu znów zaczął się palić dach, tym razem na mieszkaniu kapitana. Nie można było wejść na strych, bo coś ratownikom rzucało w twarz cegły i paliło się głównie

W protokole szóstym, napisanym przez urzędnika akcyzy, oświadcza się, że sprowadzono popa, lecz kiedy zaczął śpiewać nabożne pieśni, coś rzucało kamieniami i kawałkami cegieł do kropielnicy, a z duchówki pieca, poprzez zamknięte drzwiczki, wyleciał żelazny garnek z wodą, chociaż w kuchni nie było nikogo

Liczne inne sprawozdania i raporty skierowane do sądu nie wnoszą w zasadzie niczego nowego. Relacje powtarzają się "Przedmioty nadlatują znikąd. Są widoczne dopiero wtedy, kiedy "leczą"

W każdym razie ogień wybuchł kilkakrotnie. Spaliła się stodoła i chalupa, a od nich zajęło się kilka dalszych chat. Gesie pióra z worków znajdowano rozrzucone w różnych miejscach

Ważnym szczegółem jest tu fakt, iż spośród kilkunastu różnych raportów i sprawozdań skierowanych do władz, wszystkie w swej treści są zbieżne i nie przeczą sobie w żadnym szczególe. Wszystkie mówią dokładnie to samo

Po ostatnim pożarze w dniu 25 października skończyła się udreka biednego oficera. Nagle wszystko ustało. Okoliczni chłopcy wyrazili przypuszczenie, iż winę za to całe zamieszanie ponosi pewien włóczęga, pijak, którego kapitan kazał zamknąć kiedyś do aresztu za wyprawianie brewerii i awantur. Pijak ten odgrzązał się podobno, że się po śmierci na kapitana zemści. Włóczęga ten krótko potem zmarł

Czy jego pogroźki można było brać poważnie? Gdyby wszystkie groźby sprawdzały się, to ludzkość by już dawno przestała istnieć

Do wywołania zjawisk, które wyżej opisano, potrzebny jest przede wszystkim czynnik pobudzający, czyli ktos, kto daje w tym kierunku impuls. Takich osobników jest wielu. Wszak człowiek, umierając, nie staje się na tamtym świecie od razu inny, lepszy. Jego ewolucja w kierunku doskonalenia się trwa długo. Tak twierdzą istoty z tamtego świata, przemawiające przez media w transie, ta ewolucja jest także zależna od poziomu intelektualnego, etycznego i od uświadomienia za życia

Ale to jeszcze i tak nie wszystko. Taka istota, pozbawiona ciała doczesnego, potrzebuje odpowiedniego ładunku energii, aby móc się nam, żywym, widocznie zamani-festować. I w tym tkwi najtrudniejszy do wytłumaczenia problem. Potrzebne tu jest medium - pośrednik - z którego istota, z naszego punktu widzenia niematerialna, może czerpać energię

W każdym razie nie podlega dyskusji, że kapitanowi Szendaczko ktos chciał zaszkodzić i znalazł w jego otoczeniu osobnika, nadającego się do tego celu znakomicie, kogoś, z którego można było łatwo czerpać energię

Dalszych dochodzeń w sprawie wydarzeń w miejscowości Lipce nie prowadzono. Ponieważ wydarzenia te były kiedyś bardzo głośne w całej carskiej Rosji, jest rzeczą pewną, iż można o nich przeczytać w gazetach z tamtych czasów, znajdujących się w bibliotekach, które uszły wojennym pożogom

## 9. Zjawy zmarłych zwierząt

Prof. dr Emil Mattiesen, autor znanego 3-tomowego dzieła pt. "Życie po śmierci", jest zdania, że zwierzęta o wyższym rozwoju psychicznym bezsprzecznie - tak jak człowiek - kontynuują swe życie po swej fizycznej śmierci

Problem ten, poruszany już kilkakrotnie przez parapsychologów, nie jest do końca wyjaśniony. Wiadomo, że zwierzęta domowe na przykład, przywiązane za życia do człowieka, ukazują mu się po śmierci. Zdjęcie takiej zjawy wykonano między innymi na jednym z seansów u pułkownika zandarmierii Norberta Okołowicza w Warszawie

Na przeszkodzie w zdobyciu bliższych wyjaśnień stoi brak możliwości porozumienia się ze zwierzęciem. Zwierzę

nie potrafi mówić. My zaś, naszym tępym umysłem nie potrafimy się wczuć w psychikę zwierząt

Także znany szwajcarski parapsycholog, Georg Sulzer, opisuje w swych pracach liczne wypadki, kiedy zmarłe (celowo używam tego określenia) psy ukazywały się swym paniom lub gospodarzom

Osoby medialne - kontynuując dalej prezes Sulzer - mają dar widywania nie tylko zmarłych ludzi, ale także i zjaw zwierząt. Różne zwierzęta są związane psychicznymi więzami sympatii z człowiekiem. Lecz bywa i na odwrót. Nieraz chłop na wsi zapłacił nad ulubionym koniem, który zdechł nagle wskutek wypadku przy pracy. Takie "węzy" obowiązują także i na tamtym świecie

Pewna jasnowidząca znajoma Sulzera opowiadała mi, że zjaw jej zmarłej psiny przez długie lata chodziła za nią widoczna tylko dla swej pani. Ciała astralne zwierząt czerpią energię do zmaterializowania się nawet z osoby swej byłej pani. Jak to robią, tego nie wiemy

W jednej ze swych prac wspomina pan Sulzer o własnym kocie. Kot ten przebywał w rodzinie Sulzerów przez pełne dwadzieścia lat. Miał on zwyczaj punktualnie o godzinie dwunastej przychodzić do jadalni, gdzie był już przygotowany talerzyk z jedzeniem dla niego. Talerzyk stał zawsze w tym samym miejscu. Wchodząc do jadalni kot cicho miauczał, dając znać o swojej obecności. Kiedy zwierzę na stare lata zachorowało, leżało na dywaniku w pobliżu gorącego pieca i tam mu też noszono jedzenie

Kiedyś, podczas obiadu, usłyszano w kącie znane miauknięcie. Spojrzeliśmy w tym kierunku, lecz tam nie było nikogo. Tknięci przecuciem przeszliśmy do drugiego pokoju, gdzie stał piec. Przy nim leżał kotek. Był martwy

Angielska gazeta "Morning Post" pisała o pewnej pani, która była bardzo zmartwiona zgonem ulubionego spaniela. Stale o nim myślała. Ta okoliczność pozwoliła pieskowi naładować się energią, czerpaną ze swej pani. Dało mu to także możność zmaterializowania się. Pies ukazał się kiedyś w towarzystwie małego pudelka. Kiedy zdarzenie to opowiedziała swym sąsiadom, ci od razu zrozumieli o kogo chodzi. Był to ich niedawno zmarły pies, o czym właścicielka spaniela już wiedzieć nie mogła

Francuski astronom i parapsycholog światowej sławy, Camil Flammarion opisuje w jednej ze swych książek następujący wypadek

Znajomy młody człowiek miał inteligentnego, lecz bardzo agresywnego psa. Z powodu licznych skarg rodzice chłopca postanowili dać psa do uspienia. Synowi o tym nie wspomniano ani słowem. Któregoś dnia chłopiec usłyszał jak drzwi wejściowe otwierają się i zobaczył w nich swego psa, który wszedłszy do mieszkania położył się u nóg chłopca. Kiedy jednak chciał psa pogłaskać, zwierzę znikło. Chłopiec przeczuwając najgorsze, pobiegł do telefonu i wykręcił numer instytutu weterynarii. Dalszy ciąg w następnym numerze

## Dokonczenie ze str 11

pułku W miesiąc po rozpoczęciu ofensywy komunikat Dowództwa Armii Czerwonej podał, że zniszczono 70 Dywizji, zabito 295 tysięcy Niemców, 86 tysięcy wzięto do niewoli, ponadto zniszczono lub zdobyto 15 tysięcy dział, 2995 czołgów i 34 tysiące pojazdów mechanicznych

Nie ulega kwestii, że dane te są przesadzone i nieprecyzyjne. Encyklopedia Wojny Światowej wydanie Ministerstwa Obrony Narodowej, W-wa 1975, ocenia straty niemieckie na 150 tysięcy zabitych, drugie tyle wziętych do niewoli, zniszczono około 1400 czołgów, 1360 samolotów oraz 14 000 dział - z wyjątkiem danych dotyczących wziętych do niewoli są one we wszystkich kategoriach sprowadzone do bardziej realnych wartości

Teoretycznie O K H posiadało nadal 20 Dywizji Piechoty w Kurlandii i 2 Dywizje Pancerne, 19 Dywizji Piechoty oraz 5 Dywizji Pancernych i Grenadierów Pancernych w Prusach Wschodnich obszarowo zredukowanych do Warmii oraz Płw Sambijskiego z Królewcem, na Pomorzu 25 Dywizji Piechoty i 8 Dywizji Pancernych lub Grenadierów Pancernych, 20 Dywizji Piechoty i 8 Dywizji Pancernych lub Gren Panc na linii rzeki Odry, ponadto na Węgrzech 19 Dywizji Piechoty i 9 Dywizji Pancernych bądź Gren Panc. Były to wciąż pokazne liczące ponad milion żołnierzy siły, jednak ze względu na brak szczególnie paliwa dla broni pancernej i lotnictwa zdolność stawiania efektywnego oporu Rosjanom należało rachować raczej na tygodnie niż na miesiące. Marzec przyniósł dalsze klęski Wehrmachtowi nad Jeziorem Balaton, na Pomorzu i w Prusach Wschodnich. Armia Czerwona za cenę relatywnie niewielkich strat w ludziach (około 300 tysięcy zabitych w sumie zaś do końca kwietnia na ziemiach polskich poległo 550 tysięcy Krasnoarmiejców) i nieznaczących w sprzęcie, które choć w pancernym były pokazne nie mniejsze niż niemieckie jednak ze względu na niczym niezakłócaną produkcję zbrojeniową w ZSRR oraz dostawy w ramach "Lend-Lease" były szybko uzupełniane, zajęła gross dziesięcioletni obszar Polski i Front Białoruski startując z linii Środkowej Wisły przesunął się o 500 km do Kostrzyna, i Front Ukraiński o 50 km mniej gdyż do Głogowa

Operacje te choć z militarne punktu widzenia prowadzone nader efektywnie niestety nie przyniosły wymęczonej 5-letnią okupacją hitlerowską ludności polskiej oczekiwanego wyzwolenia. J Stalin w rozmowie z M Działsem (jednym z przywódców partyzantki jugosławiańskiej) powiedział, że ta wojna jest inna niż wszystkie dotychczas prowadzone w historii, gdyż tak daleko jak są stamie dojsz żołnierze jednej z walczących stron, tak dalece będzie ustanowiony nowy porządek polityczno-ekonomiczno-społeczny. Dotyczyło to oczywiście frontu wschodniego gdzie scierały się ze sobą dwa totalitaryzmy w walce o panowanie nad tym obszarem. Hasło "Za wolność Waszą i Naszą, którym tak często szermowali propagandzisci czerwoni miało w tym wypadku wydźwięk ironiczny, bo rzeczywiście nam Polakom zafundowali wyzwolicieli taką samą dokładną porcję wolności jaką mieli na użytek swego wschodniego wewnętrznego rynku. Ofensywa zimowa choć była militarne wymierzona przeciw Niemcom politycznie uderzała w Polską rację stanu prezentowaną przez Rząd Rzeczypospolitej na Obczyźnie, dlatego z historycznego punktu widzenia nie należy jej oceniać innymi kategoriami, jak działania militarne okresu I Wojny Światowej. Wówczas także szermowano terminami "wyzwolenie" czy "oswobodzenie" lecz były to terminy użyteczne wyłącznie w grach politycznych. Miejscową ludność traktowano nie jako podmiot lecz przedmiot w stronę której adresowano umizgi będące parawanem rzeczywistego użycia do własnych celów

KRZYSZTOF  
SOJKA-WILMANSKI

## WALKA O WYZWOLENIE POLSKI

Dorocznym zwyczajem Komitet Skarbu Narodowego w Toronto organizuje w dniach od 22 do 29 września br

### "TYDZIEŃ SKARBU NARODOWEGO"

W okresie tym Komitet prowadzi intensywną polonijną zbiórkę pieniężną na potrzeby Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie

- Prezydent R P wraz z Rządem przez siebie powołanym, prowadzą bez przerwy walkę o wyzwolenie Polski spod przemocy imperializmu sowieckiego i przeciwko zagrożeniu odradzającego się imperializmu niemieckiego - Walka ta musi być ciągła, wytrwała czujna - dlatego wymaga środków pieniężnych. Środki te mogą i powinni dać Polacy zamieszkałi w wolnym świecie

PAMIĘTAJMY, że każdy Polak jest żołnierzem w walce

## A P E L

pokojuowej o wolność Polski, dlatego popiera Skarb Narodowy R P

Akcja pokojowej walki o niepodległość Kraju, wymaga finansowego poparcia WSZYSTKICH POLAKÓW

Popierając Skarb Narodowy, spełniamy swój podstawowy obowiązek obywatelski

Apelujemy gorąco do Polonii o szczodre datki na rzecz Skarbu Narodowego. Niech nikogo nie zabraknie na liście ofiardawców. Chyba nie ma takiego

Polaka, który by nie mógł dać chociażby jednego dolara. Apelujemy również o zapisywanie się na listę STAŁYCH płatników Skarbu Narodowego. Pieniądze, czek, M O wystawione na THE POLISH NATIONAL FUND - prosimy przesyłać na adres Skarbnika Mr J Kwaczek - 30, High Park Blvd, Toronto, Ontario, M6R 1M7

KOMITET  
SKARBU NARODOWEGO  
W TORONTO

Uprzejmie informujemy naszych czytelników,  
ze otworzyliśmy nowy punkt sprzedaży

## W SCARBOROUGH

w nowym polskim sklepie delikatesowym  
"GOLD FISH DELICATESSEN"

106 Markham Rd, przy Kingston i Markham Rd

## KOMUNIKAT O MSZACH ŚW. ZA OJCZYZNĘ

Komitet Organizacyjny Mszy Św za Ojczyznę zawiadamia, że od września br Msze Św za Ojczyznę będą przeniesione na ostatnią niedzielę miesiąca, aby odbywały się w tym samym czasie co w kraju. Miejsce pozostaje to samo, tzn Kościół św Teresy w Toronto (rog Lakeshore Blvd West i 10th Street) o godz 12-ej

Poza tym zawiadamiamy Polonię, że w ostatnią niedzielę października br to znaczy 27-go, w związku z nadchodzącą smutną rocznicą męczeńskiej śmierci ks Jerzego Popiełuszki odbędzie się uroczysta, ogólnopolonijna Msza Św za Ojczyznę w Katedrze św Michała (ST Michael Ca-

tedral) 200 Church St w środmieściu Toronto po poł godz 2 30

Apelujemy do Polonii i wszystkich organizacji o spontaniczny udział w tej Mszy św. Prosimy kierownictwa organizacji o przesłanie pocztów sztandarowych i zarezerwowanie tego terminu, aby ta Msza św była najwspanialszą manifestacją solidarności z krajem i naszego pojednania na obczyźnie

DUCHOWIENSTWO  
RZYMSKO-KATOLICKIE  
W TORONTO  
I KOMITET  
ORGANIZACYJNY KPK  
OKRĘG TORONTO

## WYSTAWA GRAFIKI

Janusz KAZUBINSKI -  
architekt

zaprasza serdecznie wszystkich na wystawę swoich grafik w gmachu SPK, przy ulicy Beverley. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w czwartek, dnia 12 WRZEŚNIA br o godz 19

MEŁODY, przystojny kawaler, religijny, bardzo uczciwy o wspaniałym sercu, przebywający w ciężkich warunkach w Niemczech poszukuje sponsora celem przyjazdu do Kanady. Temu człowiekowi naprawdę warto pomóc. Listy proszę kierować na adres MACIEJ STRYZEWSKI Schanzenstr 2-4 2000 HAMBURG 6 West Germany

## BARBA FOTO STUDIO

Usługi fotograficzne wszelkiego rodzaju. Wysoka jakość, przystępne ceny. 4140 Bathurst St. TEL 633-4566 i 781-1904. Czynne od 10 do 6 po poł

## W 46 ROCZNICĘ WRZEŚNIA

Za spokój dusz Żołnierzy poległych na polu walki - zakatowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych - rozstrzelanych przez oprawców N K W D i zmarłych z głodu na bezkresach imperium bolszewickiego. Zostanie odprawiona Msza Św DNIA 15 WRZEŚNIA (niedziela) 1985 r o godzinie 12 00 w

kościół św Teresy w Toronto, (róg Lakeshore Blvd W, 10th Street)

ZWIĄZEK  
ZIEM WSCHODNICH —  
Koło Toronto  
CENTRALNY KOMITET  
POLSKICH ORGANIZACJI  
WETERANSKICH  
P C A G

## Stowarzyszenie Polskich Muzyków w Kanadzie

i Katolicki Krąg Dyskusyjny przy par.  
Matki Bożej Królowej Polski w Toronto

proszą serdecznie wszystkich, którym muzyka leży na sercu i protestują o ujawnienie się i kontakt! Cel - przygotowanie dużego WIDOWISKA MUZYCZNEGO

Osoby kontaktowe: Adam Bierzniewski, 9 Crescent Place # 2906, Toronto, M4C 5L8, Tel (416) 691-3105, Maciej Jaskiewicz, 25 Cougar Court # 1201, Scarborough, M1J 3E5, Tel (416) 261-5092

LESZEK PRUSINSKI  
w sprawach sponsorowania  
i emigracyjnych udziałów  
bezpłatnie porad  
we wtorki w godz od 12 - 19  
192 Garden Ave Toronto, Ont.  
TEL 588 - 1659

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2 w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie 691 - 8789

### SŁUCHAJCIE POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOSCI

(Polonia Varieties Program) z Buffalo, na podzięk 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu. Producent JERZY KUSMIDER. Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L" Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze, wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne, koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

## PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano

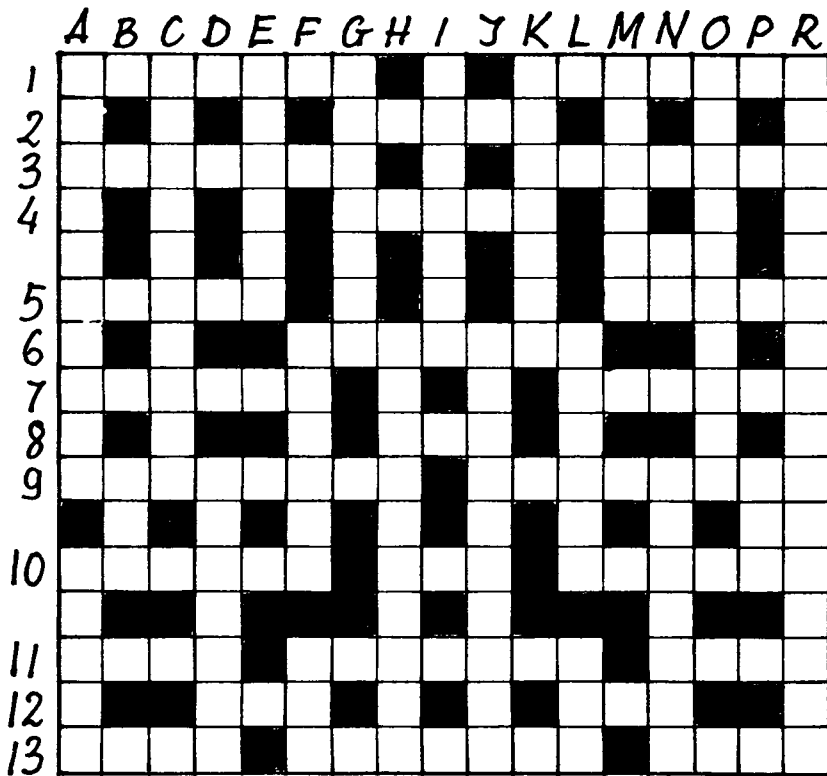
Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie: koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski, interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich. 637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

### POLONIA

PROGRAM RADIOWY STEREO W EDMONTON na stacji CJSR FM 88 W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19. Program prowadzi RYSZARD MAKOWSKI

● wiadomości tygodnia ● kronika religijna ● komunikaty organizacji polonijnych ● i życzenia na rocznicę okazji



**KRZYŻÓWKA  
WŁASNA**

**Nr 152**

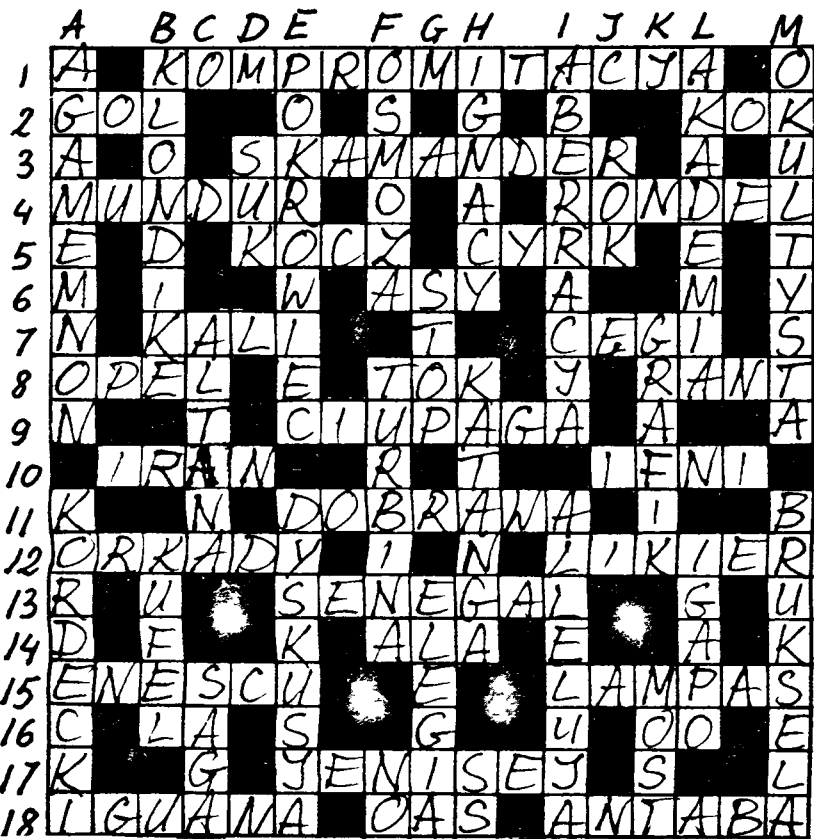
**Poziomo**

- 1-A beczkodziej
- 1-K polonus-szlachciora, Polak starej daty
- 2-G Y lub y
- 3-A starswieckie okulary
- 3-K kraina lodów półkuli półn
- 4-G ręczna dźwignia - podnosnik
- 5-A budynek gospodarczy w zagrodzie
- 5-M większa od strumienia
- 6-F zające
- 7-A wybryk
- 7-L ogrodowe szkodniki (wcina-  
ne przez biedronki)

- 8-H w planie obrazu
- 9-A srodki na utrzymanie dzieci  
swiadzone np po rozwodzie
- 9-J gromada nomadów lub kup-  
ców podróżująca przez pusty-  
nię
- 10-A wyspy (archipelag) na Mo-  
rzu Karaibskim
- 10-H grecki bóg wiatrów
- 10-L zbiórka na cele publiczne
- 11-A szlachetna ryba atlantycka
- 11-F kronika staroruska
- 11-N brzydsza nazwa zmywaka
- 12-D kulszowa
- 12-L angielska gospoda - piwar-  
nia
- 13-A koci przysmak
- 13-G rzeka we Francji
- 13-O konczy modlitwę

**Pionowo**

- 1-A miejski lub uniwersytecki  
księgozbiór
- 1-C najwybitniejszy polski rzez-  
biarz
- 1-E dawniej sypialnia
- 1-G herbalista
- 1-I statek rybacki
- 1-K postać z legend górniczych  
Słaska
- 1-M profesor kierujący uczelnią
- 1-O człowiek niepismienny
- 6-F włącza się w samochodzie po  
przekręceniu kluczyka w sta-  
cyjce
- 6-H srodek bakteriobójczy do  
odkazania np ran
- 6-J objawienie sw Jana, przepo-  
wiednia kataklizmów
- 6-L rywal czajnika i samowara
- 9-B roślina i włókno naturalne
- 9-D umęczona profesja
- 9-N płaczące drzewo
- 9-P gdy piłka tenisowa musnie  
siatkę
- 10-A stolica pierwotnego pan-  
stwa etiopskiego
- 10-R obszar wodny
- 11-F iglasty, liściasty lub miesza-  
ny
- 11-L uzdrowisko Belgii



**151**

**HOROSKOP  
TYGODNIA**

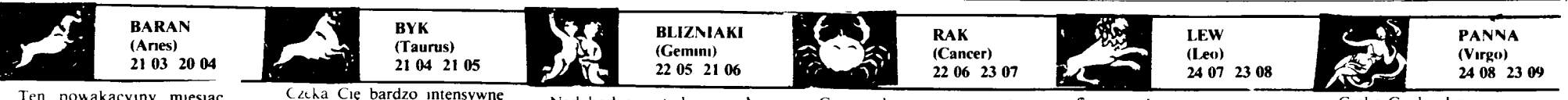
**12.IX. - 18.IX.**

**PRZED ŻŁOTĄ JESIENIĄ**  
**SPECJALNA OFERTA**  
**PRENUMERATY**  
 52 NUMERY ECHA TYGODNIA • 1 ROK  
**\$ 42.50**  
**SPECJALNA OFERTA TYLKO**  
**DLA NOWYCH**  
**PRENUMERATORÓW**  
 Pół roku 26 NUMERÓW  
**\$ 19.50!**  
**ŻŁOTA JESIEŃ BLISKO!**

Wypełnij kupon i wyślij wraz z czekiem lub Money Order na adres Echa Tygodnia

Zamawiam prenumeratę roczną Cena \$ 42 50  
 Zamawiam prenumeratę półroczną specjalną Cena \$ 19 50  
 (niepotrzebne skreslic)

IMIĘ I NAZWISKO  
 Adres  
 Kod pocztowy



Ten powakacyjny miesiąc sprzyjac będzie jesiennym porządkom generalnym Zreorganizuj trochę domowy podział obowiązków który spowoduje że wszyscy z zapalem podejmą się przydzielonych prac co wyjdzie na dobre i domowi i im samym nie mówiąc już o Tobie Także konieczne załatw zaległą korespondencję szczególnie po myśl o bardzo bliskiej Ci osobie która od dawna czeka na odpowiedź

Pomysłny Znak Wodnik unikaj Rvb Szczęśliwy dzień wtorek liczba 6

Czeka Cię bardzo intensywne myślenie o kims płci przeciwnej kto nie jest przecież dla Ciebie Zastanów się nad tym teraz bo potem będzie za późno i napytasz biedy i sobie i partnerowi i tej trzeciej osobie Początek roku szkolnego jest trudnym momentem dla dzieci w systemie kana dyjskim co roku mają one nowych nauczycieli a i klasy są za każdym razem w nowym skle dzie Poswieć więc swym poświęć chom więcej czasu

Pomysłny Znak Rak unikaj Lwa Szczęśliwy dzień piątek liczba 1

Nadchodzący tydzień pełen konfliktów szczególnie z partnerem Będziecie się sprzeczać co prawda o sprawy dnia codzienne go a więc niezbyt ważne ale temperatury kłótni będą wysokie Drobne prezenty zrobione zarówno sobie jak i komus sprawią Ci przyjemność ale nie szalej one mogą być drobne niekonieczne są od razu mercedesy Także z szefem ostra wymiana zdań

Sprzyjający Znak Kozioro zec unikaj Barana Szczęśliwy dzień poniedziałek liczba 2

Czas wolny w tym tygodniu spędzaj z partnerem On cię teraz bardzo potrzebuje Nadchodzący tydzień jest dla Ciebie Raku bardzo dobrym okresem na wprowadzanie w życie nowych pomysłów Uwazaj natomiast na plotki bo spowodują dąsy i kwasy Szczególnie w najbliższym kółku towarzyskim może się okazać że ktos zyczyłby w Twoje usta wkłada własne niewyszuka ne opinie

Sprzyjający Znak Baran unikaj Byka Pomysłny dzień sroda liczba 9

Świetny okres na rozrywkę dla Ciebie wypoczniiesz znakomicie a i zawrzesz bardzo interesującą znajomość z płcią przeciwną która bynajmniej nie skonczy się na wymianie numerów telefonów Swoich pomysłów na życie nie forsuj zbyt gwałtownie raczej metoda łagodnej perswazyj jest wskazana Niespodziewana wizyta i niezbyt radosne wiadomości z daleka w srodę popsują Ci humor

Sprzyjający Znak - Rak unikaj Barana Szczęśliwa liczba 4 dzień sobota

Czeka Cię bardzo nieprzyjemna w swej znużoności praca wy magac będzie od Ciebie skrupu latności i dokładności Ale zarówno szef jak i współpracownicy nie zawiodą i zaproponują Ci pomoc nie wyciągając z tego żadnych negatywnych wniosków Natomiast weekend będzie wolniejszy więc poświęć się wypoczynkowi na łonie rodziny Zorganizuj czas tak by każdy mógł się poświęcić sobie

Sprzyjający Znak Panna unikaj Blizniąt Szczęśliwa liczba 11 dzień czwartek

Twoja walka o sprawiedliwość przysporzy Ci tylko konfliktów i wrogów Pamiętaj że Twoja moralność nie jest jedyną właściwą pozwól innym na ich własną ocenę i bierz ją pod uwagę inaczej zostaniesz Wieczny Poprawiaczu Świata sam na placu boju Raczaj zajmij się sobą usuwaniem własnych wad i słabosci niech Twoja osoba interesuje Cię bardziej niż inni to wyjdzie tylko z korzyścią dla Ciebie

Pomysłny Znak Wodnik unikaj Lwa Szczęśliwy dzień sroda liczba 13

Jeśli masz jakies plany dotyczące wspólnej pracy i pomocy bliznich to teraz jest dla Ciebie Skorpionie najlepszy okres Będziesz znajdował znakomitą nieporozumienia z ludźmi i zrozumienie u innych jak rzadko Ale staraj się trzymać z daleka od wszelkich spraw finansowych rozliczeń itd te mogą niesc za sobą wyłącznie konflikty Pod koniec tygodnia duża niespodzianka w korespondencji

Pomysłny Znak Koziorozec unikaj Strzelca Szczęśliwy dzień piątek liczba 8

Wokół Ciebie bardzo wiele zmian ale ponieważ nie na wszystkie masz wpływ nie przejmuj się specjalnie Humory chowaj głębiej ostatnio kogos obraziłeś kto na to w ogóle nie zasługuje Byłeś po prostu niegrzeczny Następnym razem staraj się panować nad sobą Po prostu życie wprowadziło za naszym pośrednictwem konwenanse i powinniśmy się do nich stosować Zachowanie niekonwencjonalne jest naganne

Pomysłny Znak Ryby unikaj Panny Szczęśliwa liczba 7

Nie zwracaj uwagi w pracy na różne plotki i pogłoski które wprowadzie dotyczą Ciebie ale nie zmieniaj zajmując jakies stanowisko lub przejmując się nimi Nadchodzący tydzień będzie świetny na załatwienie czegoś co już od dłuższego czasu odkładasz Już wkrótce odezwie się do Ciebie ktos kto będzie miał olbrzymi wpływ na Twoje przyszłe życie oczekuj dużych zmian

Pomysłny Znak Strzelec unikaj Byka Szczęśliwy dzień wtorek liczba 4

Uważaj na konflikty ze starszą osobą dominującą nad Tobą W tej wymianie zdań nie staraj się być górą Im mniej powiesz tym szybciej sprawa przycichnie Wszystkie finansowe posunięcia przedyskutuj z partnerem w tym tygodniu Jeśli tego nie zrobisz spotka Cię słuszna wymówka i konflikt który nie skonczy się krótką ostrą wymianą zdań

Pomysłny Znak Ryby unikaj Blizniąt Szczęśliwy dzień sobota liczba - 10

Staraj się mniej myśleć o sobie i swoich wrażeniach bardziej się kierując myślą o innych niż o sobie samym Będziesz się czuł mniej samotny i obecna chandra minie Czuc się potrzebnym to jest to czego Ci brakuje Zwróć też uwagę na dzieci które też ostatnio się usamodzielnily Oczy wiscie ze to ma i dobre strony ale nie o taką samodzielnosc Ci chodziło

Sprzyjający Znak Panna unikaj Ryb Szczęśliwa liczba - 6 dzień czwartek



## SPORT

Z PRASY  
SPORTOWEJ

Ivan Mauger - człowiek-legenda światowego zuzła kończy swoją przebogata karierę. Z tej okazji Mauger zorganizował serię pożegnalnych turniejów w Europie. Przyjechał także do Polski, bowiem tu stoczył wiele pasjonujących pojedynków z naszymi zuzłowcami. Z Maugerem wywiad przeprowadził dla "Przebiegu Sportowego" Władysław Pietrzak, wieloletni prezydent, a od 3 lat honorowy prezydent komisji wyscigow torowych FIM. Oto obszernie fragmenty tej ciekawej rozmowy

(S)



Podstawą sukcesów jest także szczęście rodzinne — twierdzi Ivan Mauger. W środku zona Raye i córka Julie

**WP - Polscy zuzłowcy od pewnego czasu chyba czują się bez szans**

IM - Tak nie wolno, z takim nastawieniem nigdy się nie wygra. Przykład to chłopcy Ole Olsena - oni wierzą, że zwyciężą, są pewni, czują się najlepszymi! Ole potrafił ukształtować w nich ten rodzaj bardzo ważnej motywacji

**WP - Trudno jednak o motywację, gdy trzeba pokonać także i barierę techniczną**

IM - Przypomnij sobie moje pierwsze starty w Polsce, w roku 1966, w meczach Wielka Brytania - Polska. W pięciu meczach uzyskałem tylko 19 punktów, mniej niż cztery na mecz. Mieliscie wtedy wspaniałych zawodników: Wyglenda, Woryna, Rose, Migos, Pogorzelski. W tym samym roku walczyłem we Wrocławiu w drużynie Wielkiej Brytanii w finale mistrzostw drużynowych i cóż - tylko 3 punkty, a zespół zajął ostatnie, 4 miejsce. Wy zostaliście mistrzami. Obiecałem sobie wówczas, że i ja muszę nauczyć się zwyciężać na polskich torach i z polskimi zawodnikami, i doszedłem do tego

**WP - Już w roku 1970, kończąc trzecim tytułem mistrza świata swój jedyny w historii mistrzostw indywidualnych hat-trick! Jak sądzisz, dlaczego to wszystko się zmieniło?**

IM - Pamiętasz przecież, że mój pierwszy tytuł zdobyłem w 10 roku startów. Powiedziałem

przed chwilą dziennikarzom, że tak długo trzeba było wówczas pracować na tytuł mistrza świata, bo wtedy tory były przyczepne i trzeba było na nich walczyć do ostatniej chwili, gdyż przeciwnik mógł zagrozić nawet na ostatnim łuku. Wówczas było na torze sporo luznego zuzła, nie raz aż za wiele. Wtedy ramy maszyn były elastyczne

**WP - Pamiętam, nawet główka ramy wychylała się z płaszczyzny podłużnej motocykla i niejedni doświadczony zawodnik wyginal ją tak w nowej ramie, aby motocykl lepiej się prowadził**

IM - Oczywiście. Ale to wszystko wymagało w owych czasach wiele doświadczenia, trudu i kondycji. Na to nie było jeszcze stac dwudziestolatków, a Ronnie Moore, który w 1950 roku, mając siedemnaście lat, wystartował w finale światowym, a jako 21-latek został mistrzem świata 1954, jest wyjątkiem i tylko potwierdza regułę. Dzisiaj dwudziestoparolenni zawodnik zdobywa stosunkowo łatwo koronę mistrzowską, bo technika jazdy jest znacznie łatwiejsza na twardych, gładziutkich torach, ramy motocykli są sztywne, o zwycięstwie w znaczący sposób decyduje start. Dzisiaj kandydat na mistrza nie musi być tak silny fizycznie, jak niegdyś

**WP - Przypominam sobie jak walczyłeś w CCP (komisja wyscigow torowych FIM), jako jej członek - reprezentant zawodników, o bardziej przyczepne tory, z większą warstwą zuzła i tu**

byliśmy obaj całkowicie zgodni. Jak sądzisz, czy nasi następcy w CCP zmuszą właścicieli torów, by zaprzestali przygotowywać twarde, śliskie tory "jednego śladu"?

IM - Z tym nie będzie łatwo! Wierzę, że tory staną się krótsze, co zmniejszy wpływ maszyn, dziś dysponujących już nadmiarem mocy i dzięki temu bardziej decydującą będą o wyniku umiejętności zawodnika, ale obawiam się, że nielato będzie zmusić promotorów do lepszego przygotowania torów. Tor twarde i mało przyczepny może wytrzymać wiele biegów bez równania, a to oszczędza pieniądze. A można przecieć, i to nie jest tak trudne, przygotować tor umożliwiający walkę i dający wiele satysfakcji widzom - widziałeś to sam w Los Angeles

**WP - Tak, ale tor w Los Angeles przygotowywali dwaj doświadczeni zawodnicy, którzy byli współorganizatorami finału IMS 1982 Barry Briggs i Ivan Mauger! Wrocław jednak do dzisiejszych zawodników kontynentu, a może ścisiej - do zawodników polskich**

IM - No cóż, na pewno ich pozycja najbardziej zagroziła rewolucja techniczna z drugiej połowy lat siedemdziesiątych. To ona spowodowała, że zawodnicy kontynentu, zwłaszcza z Europy Środkowo-Wschodniej, znaleźli się w kłopotcie. Kilka lat wcześniej górowali dzięki jawom, a po zwycięskiej ofensywie czterozaworowych wesłaków są w trudnej sytuacji. Niemniej ja sam jeździłem przez wiele lat na jawach i w latach 1976 i 1979 zostałem mistrzem świata na jawie, mimo koalicji rywali na wesłakach. I nie wierz tym, którzy mówią, że Ivan dostawał specjalne silniki jawy. Moja jawa, wzięta z fabryki, niczym nie różniła się od tych, które otrzymywali Polacy, Czechosłowacy, czy zawodnicy RFN. Różnica powstawała dopiero w wyniku pracy mojej i moich mechaników, a wszystkie plotki powstawały stąd, że każdy widział motocykl zawsze czystutki, ładny, z kolorowymi nalepkami i drobnymi elementami, w które go wyposażylem już w Anglii

**WP - Z tych słów czerpię otuchę, że być może zobacze znów Polaka na wyższym poziomie**

IM - A dlaczego nie mogłoby to nastąpić? Nowe Jawy 897 są naprawdę konkurencyjne - to udany model!

Trzeba tylko pamiętać o jednym, a każdy zawodnik musi to sobie wbic w głowę - zostanie mistrzem świata kosztuje wiele pracy i wiele wyrzeczeń. Trzeba zapomnieć o dyskotekach w noc przed zawodami, trzeba pamiętać, że mechanik nie przygotowuje dobrze motocykla bez współpracy zawodnika, że na drugi plan musi zejść dziewczyna, samochód - chyba, że chodzi o samochód do przewozu motocykla. Przez cały czas wszystkie poczynania dążące muszą do jednego złotego, mistrzowskiego medalu FIM. Myszmy walczyli kiedyś o to 10 lat - dziś można uzyskać pierwszy medal już po 5-6 latach. Ja sam, kończąc swoją karierę, chcę poświęcić się przygotowaniu nowej grupy zawodników nowozelandzkich, którzy za jakieś 5 lat będą zdolni kontynuować tradycję Ronnie Moore'a, Barry Briggs'a, no i Ivana Maugera

Już znalazłem 25 kilkunastoletnich chłopaków i z nich wychowam nową reprezentację mego kraju. Wierzę w to i nad tym będę usilnie pracował

Pozegnanie Ivana Maugera miało miejsce na torze w Gnieźnie i wypadło dla głównego bohatera imprezy bardzo pechowo. Po ceremonii otwarcia, bardzo miłej, honorowej rundzie i dyplomach zawodnicy przystąpili do rozegrania zawodów, a tu walka była już serio

Pod tasmą stanęli Ivan Mauger, Peter Glanz z Danii, Martin Scarcibrick z Anglii i Polak Andrzej Huszcza. Jak przystało na wielokrotnego mistrza świata, Ivan Mauger wygrał start, prowadził w pierwszym łuku, potem na prostej brawurowym atakiem na prowadzenie wyszedł Huszcza, drugi łuk i zakotłowało się. Upadł Mauger, potem Glanz, a na końcu jeszcze Scarcibrick. Przez kilka chwil na stadionie powiało grozą. Mauger nie ruszał się, wjechała karetka pogotowia. Spod jego kasku płynęła krew. Przez kilkanaście minut w boksie trwało poruszenie. Zona supermistrza, Ray, miała łzy w oczach. Na przemian płakała i uśmiechała się - Ivan wyjdzie z tego, musi wyjść, to żelazny człowiek

I tak też się stało. Ivan Mauger szybko wyszedł ze szpitala i udał się w swą dalszą, pozegegnalną podróż na zuzłowym motocyklu

Opr S



Ivan Lendl

US  
OPEN

tała błyskotliwe zagranie - słabszymi. Wśród mężczyzn zwycięstwo odniósł Ivan Lendl. W półfinale wygrał z Connorsem. Ten ostatni grał z bolącym kolaniem, bowiem na przedmeczowym treningu odniósł kontuzję. W finale Lendl pokonał w trzech setach Johna McEnroe 7-6, 6-3, 6-4. "Big Mac" nie miał nic do powiedzenia. Lendl grał bez słabszych momentów, jak "Czeska Lokomotywa" brnął do zwycięstwa. Ivan Lendl mieszka w USA obok naszego tenisisty Wojtka Fibaka w Greenwich, Connecticut. Gdy Lendl miał 18 lat zaopiekował się nim właśnie Fibak i on wyeliminował słabsze strony Czech - przede wszystkim backhand. Fibak ustawił Lendla nie tylko w światku tenisowym, prowadził też za niego wszystkie interesy. Półtora roku temu Fibak przestał opiekować się Lendlem. Ivan pochodzi z Ostrawy. Jego rodzice byli znanymi na początku lat sześćdziesiątych tenisistami, matka w 1962

roku była raketą nr 2 w Czechosłowacji (za Verą Sukovą-finalistką Wimbledonu w tymże roku i matką Heleny Sukovej, aktualnie startującej z powodzeniem na kortach. Ojcem Heleny jest - obecny prezes Czechosłowackiej Federacji Tenisowej). W wieku lat 18 Ivan Lendl był najlepszym juniorem na świecie. Słynie ze zdolności do przedmiotów ścisłych, świetnie gra w szachy, zas kostkę Rubika układa w ciągu dwóch minut. Lubi też dobre, szybkie samochody. W swojej posiadłości w Boca Raton na Florydzie garażuje Mercedesa 300D i Porsche 944. Lendl najwięcej pieniędzy zarobił w 1982 roku - \$ 2,028 850 USA - nie licząc wpływów z reklam 20% swoich dochodów oddaje dla rządu CSRS. Chodzą słuchy, iż właśnie z powodów finansowych, aby nie płacić wysokich podatków w USA, Lendl ma obywatelstwo Lichtensteinu, ale nie ma nigdzie oficjalnego potwierdzenia tej

wiadomości. Koncząc o Lendlu warto podkreślić jego zamiłowanie do golfa (z chęcią gra partie z Tomem Watsonem) oraz do kolekcjonowania dzieł sztuki, co odziedziczył niewątpliwie po Wojtku Fibaku. Tak jak Fibak skupuje na aukcjach obrazy artystów polskich, tak Lendl inwestuje w dzieła Czechów, szczególnie Muchy. Myślę, iż te kilka słów poszerzyło nieco informacje, jakie można o Lendlu znaleźć w prasie kanadyjskiej

W turnieju juniorskim "US Open" startował także nasz rodak z Toronto Andrzej Sznaider. Dotarł do trzeciej rundy, gdzie przegrał z rozstawionym z nr 7 Argentynczykiem Franco Davinem 6-4, 6-3

Zorganizowano także mecze seniorów tenisa Miłośnikom "Białego sportu" przypomnieli się mistrzowie sprzed kilkunastu lat: Nastase, Lutz, Okker (deblowy partner Fibaka) i Stan Smith

S

Wielkim triumfem czeskich tenisistów zakończył się tegoroczny turniej tenisowy "US Open". Wśród pan Hana Mandlíková pokonała w finale Martinę Navrátilovą 7-6, 1-6, 7-6. W półfinale Mandlíková wygrała z Chris Evert-Lloyd. Uporała się z dwiema najlepszymi tenisistkami w

chwili bieżącej na świecie. Czy jest więc już nr 1? Jak sama stwierdziła - "nie czuję się jeszcze na tyle silna, aby można było ją uważać za najlepszą na świecie". Sukces Mandlíkové spowodowany został wysokim, równym poziomem jej gry. Dotychczas 23-letnia Czeszka przepla-

